
WYOBRAŻENIE NAUKI PISMA Ś., IEY CZĘŚCI I LITERATURY. *Rzecz przy rozpoczęciu publiczney lekcyi Pisma ś. przez X. Michała BOBROWSKIEGO Kanonika katedralnego brzeskiego, Professora nadzwyczajnego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu wileńskiego dnia 3. Grudnia 1822. roku czytana.*

(Ciąg dalszy obacz kartę 114.)

§. 11. *Ogólny rys literatury biblijney.*

Żadna bez wątpienia literatura nie iest tak zubożona w liczne płody uczone, iak nauka Pisma ś. Hebreowie i Chrześciani każdego wieku, stanu i wyznania biegli w zawod z pracą podeymowaną nad wyświeceniem tey księgi, którą mieli za bożką, a następnie za niewzruszone prawidło swey wiary i moralności. I tak iedni pracowali nad wyświeceniem ięzyków biblijnych, czyli nad *Filologią ś.*, pisząc grammatyki i układając słowniki; drudzy zadawali sobie pracę nad przywróceniem textu do pierwiastkowego stanu, z tysiąca rękopisimów zbierając różne czytania czyli waryanty (*variantes lectiones*), a przez rozsądną krytykę wybierając z nich prawdziwsze, sporządzali *krytyczne edycye*; niektórzy wydając *polyglotty*, czyli obok textu oryginalnego kładąc różne dawne z niego wersye, przedstawiali Pisma ś. różnicę, iaka zachodzi między oryginałem a wersyami, tudzież okazywali sposoby przekładania z iednego ięzyka na drugi; naywięcey było takich, którzy się trudnili ułożeniem wstępnych czyli pomocnych do Pisma ś. nauk i te albo

częściami na widok publiczny wydawali: iak np. *Geografią*, *Historyą*, *Chronologią*, *Fizykę*, *Mineralogią*, *Zoologią*, *Botanikę*, *Krytykę ś.*, albo w zbiorach wedle pewnego systematu pod napisami: *Wstępu do Pisma ś.*, *Archeologii* i *Hermeneutyki biblijney*; albo też mniej dbając o systematyczny porządek, bądź w obronie Pisma ś., bądź dla objaśnienia mieysc iego trudniejszych pisali pod rozmaitemi tytułami, iako to: *Apologie*, *klucze*, *przypisy*, *uwagi*, *przemowy*, *śledzenia*, *rozprawy*, *ćwiczenia*, *przygotowania* i tym podobne (*Apologias*, *claves*, *annotationes*, *prolegomena*, *disquisitiones*, *disertationes*, *exercitationes*, *apparatus* etc.) Obok różnych tych zbiorów, niektórzy albo czynili *Scholia* na Pismo ś. albo się trudnili *Kommentarzami* bądź na całą Biblią, bądź na pojedyncze iey xięgi, bądź też na trudniejsze tylko mieysca. Inni wybierali z obszernych wykładów uwagi i te pokrótce ułożone wydawali w *glossach* i *katnach*. Naywiększa liczba oyców kościoła i nauczycielów religii wykładając ludowi święte xięgi w homiliach, katechizmach i kazaniach obracała ie na duchowny pożytek i zbudowanie wiernych. Było wreszcie nie mało takich, którzy sporządzali przekłady na różne ięzyki, czy to z oryginału, czy też z wulgaty greckiey i łacińskiej, bez przypisów lub z przypisami, a wszyscy albo się trzymali iednakowych prawideł tłumaczenia, albo też różnych wedle różnego geniuszu, wieku, stopnia uprawy, wyznania. Stąd poszły różne tryby wykładu, iakoto: *literalny* czyli *grammatyczny* albo *historyczny*, *mistyczny* lub *allegoryczny* i *dogmatyczny*.

Uwaga. Rozmaite sposoby tłumaczenia Pisma ś. późniejsi wykładacze odnieśli do trzech mianowicie: do *literalnego*, *mistycznego* i *dogmaty-*

cznego. I. *Literalne tłumaczenie* jest wtenczas, kiedy ze słów właściwie albo przenieśnie wziętych, wedle prawideł grammatyki przy użyciu pomocy exegetycznych dochodzi się i *wykłada rzecz sama* czyli *myśl, którą pisarz przez te słowa chciał* wydadź. Samo to wyobrażenie pokazuje, że tłumaczenie *literalne, grammatyczne i historyczne* sprawiedliwie przyjęto za iedno i położono za zasadę wszystkich innych. — Wykład słów iak niektórzy utrzymują, jest łatwy i nieiako wystawiony na powierzchni, ale wykład ich pochodzący z rozmyślenia jest ukryty i tajemny; przeto zowie się z greckiego II *mistycznym* (*μυστικόν*) a w godności przechodzi niekiedy literalny, będąc najwięcey używany w kościele chrześcijańskim i Synagodze. Mistyczny zaś wykład nieco innego iest, tylko przeniesienie, czyli *zastosowanie myśli wziętych literalnie do przedmiotów duchownych*. Zastosowanie to dwoiako się dzieie, albo przez *teoryę* (*θεωρίαν*) albo przez *allegoryę* (*ἀλληγορίαν*): i z tego względu rodzaj tłumaczenia, właściwie zwany mistycznym, różni się od allegorycznego. Przez *teoryę* dawni tłumacze rozumieli *rozważanie i rozmyślanie Pisma ś. odnoszące się do nauki obyczajowej*; i dla tego wyprowadzenie obowiązków życia z Pisma ś. zwało się *tropologią* (*τροπολογία*) t. i. mową czyli rozprawą o nauce obyczajowej a następnie *tłumaczeniem moralném*. Tropologia bowiem wtenczas miała miejsce, kiedy myśli Pisma ś. obracano do poprawy obyczajów czyli do zbudowania wiernych. Ten rodzaj tłumaczenia zwano też *duchownym* (*πνευματικόν spirituale*): ponieważ umysły od rzeczy cielesnych i zmysłowych (*τὸ σωματικόν, σαρκικόν, corporale*) podnosi do duchownych i niewidomych, które zmierzają częścią do cnoty, częścią do tego, czego się mamy spodzie-

wać w życiu przyszlém. I w tym ostatnim przypadku nazywano tłumaczeniem *anagogeniczném* t. i. podnoszącém umysł w górę (*το ἀνωγορευόν*) do rzeczy niebieskich. Już zaś przez *allegoryę* nie rozumiemy tu ciągłej przenośni w dłuższej mowie, iak to wiadomo z samey grammatyki, ale raczej *tryb tłumaczenia*, przez który *upatrujemy prawdy wiary czyli dogmata w rzeczach wyrażonych w Pismie ś. dla wielkiego między temiż podobieństwa*, albo krócey: *dochodzimy tego, w co wierzyć należy*. I tak ś. Paweł daie przykład tłumaczenia allegorycznego w historyi o Sarze i Agarze, kiedy pisząc list do Galatów, naucza nas w rozdziale IV, w. 24. i dał. że narodzenie Izaaka z Sary a Izmaela z Agary jest *allegoryą* (*ἀτινα ἐστὶν ἀλληγορούμενα*) i zaraz znaczenie tego wykładu, rozumiejąc przez Agarę i syna iey Izmaela stary zakon i żydów, a przez Sarę i Izaaka nowy zakon i synów obietnicy czyli chrześcijan. Bardzo wiele mieysc tak w starym, iak w nowym testamencie przyymuje wykład podobny, do którego częstokroć sami śś. Pisarze naprowadzają. My przestaniemy na tém iednym iako dostatecznym do okazania dawności wykładu allegorycznego. Ponieważ tłumaczyć *mistycznie* i *allegorycznie*, wydobywać sens *mistyczny*, *anagogeniczny* i *tropologiczny* czyli *moralny* bierze się częstokroć za iedno, iako wyrazy iednoznaczne; przeto wzięliśmy ie za ieden rodzaj tłumaczenia, wskazawszy tu różnice iego, że tak powiem, gatunków, bardzo często używanych od scholastyków, którzy nawykli do subtelných podziałów, a dla ułatwienia pamięci w dwóch wierszach tak ie wyrazili:

*Litera gesta docet, quid credas allegoria
Moralis quid agas, quo tendas anagogia.*

III. nakoniec wykład *dogmatyczny* zależy na *wyszukaniu prawd wiary objawioney* czyli *dogma-*

tów w Piśmie ś. biorąc je czyto w rozumieniu literalném, czy też mistyczném. Z nim się łączy wykład polemiczny, jeżeli się na obronę dogmatów okazanych w Piśmie ś. zbiitaią zarzuty przeciwników.

Obszérniejszą wiadomość o biblijney literaturze powziąć można z dzieł Katolickich: *SIXTI SENENSIS Bibliotheca sancta. Venetiis 1566 in fol. Vol. 2.* dzieło często przedrukowane. *AUGUSTINI CALMET Bibliotheca sacra sive catholus optimorum librorum, studio sacrae scripturae servientium. Venet. 1726. in fol.* poprzedza jego *dictionarium historico-criticum sacrae Scripturae.* — *Histoire critique des principaux commentateurs du Nouveau Testament...* par *RICHARD SIMON. Rotterdam 1693. in 4to.* — *JACOBI LE LONG Bibliotheca sacra. Parisiis 1723. in fol. Vol. 2.* które dzieło poprawione i powiększone zaczął wydawać *G. MASCH* w Halli 1778—1790 we dwóch częściach a we 4. tom. *in 4to.* — *ILDEFONS SCHWARTZ Anleitung zur Kenntniss derjenigen Bücher, welche den Candidaten der Theologie, den Stadt- und Landpredigern, Vicarien... in der katholischen Kirche wesentlich nothwendig und nützlich sind. Coburg 1804 — 6. 8vo 3. Bde.* — Z protestanckich między innémi te szczególniey. *E. F. C. ROSENMÜLLER. Handbuch für die Litteratur der biblischen Kritik und Exegese. Göttingen 1797—1800. Vol. IV. in 8vo.* Tegoż *Historia interpretationis librorum sacrorum in Ecclesia christiana inde ab Apostolorum aetate usque ad finem seculi XV. Hildburghusae et Lipsiae 1795 — 1814. part. V. in 8vo.* *J. G. EICHHORN's allgemeine Bibliothek der biblischen Litteratur. Leipzig 1795 — 1801. Bde VII—X.* — *G. J. Planck Einleitung in die theolog.*

Wissenschaften. Leipz. 1794—95. 2. Thle 8vo. D. G. NIEMEYER'S Bibliothek für Prediger und Freunde der theologischen Litteratur. Halle 1796. 1812. 4. Thle. 8vo.—G. W. MEYER'S Geschichte der Schrifterklärung seit der Wiederherstellung der Wissenschaften. Göttingen 1802—1809. 5. Bde. 8vo. Dzieło to dotąd uchodzi za naydokładniejszy w swoim rodzaju.

§. 12. Zdanie uczonego Bernarda de Rossi o wyborze dzieł exegetycznych.

Z nieoznaczoney prawie liczby pisarzy exegetycznych, komentatorów i tłumaczy, należy bez wątpienia wybrać tych, którzy sądem bezstronnym są uznani za naylepszych. Idąc za przeważnym zdaniem BERNARDA DE ROSSI prezydenta fakultetu teologicznego w Parmie, które daie w Hermeneutyce ś. * „Naylepszymi są ci, którzy umieją uczone języki, którzy używają źródeł, textów oryginalnych i dawnych wersy, którzy idą za literalnym wykładem, którzy okazują dokładną znajomość rzeczy mających ścisły związek z Pismem ś., którzy za skazówkę swego tłumaczenia biorą krytykę rozsądną, sprawiedliwą i umiarkowaną.... My tedy, (daley radzi mąż ten wielkich zasług w biblijney krytyce), powinniśmy korzystać ze światła wszystkich, bez względu na religią, iako czynili nie tylko wszyscy nayuczeńsi nasi wykładacze, ale sami nawet oycowie pierwszego rzędu w kościele, ś. Jeronim i Origenes. Naycelniejsi z tych wykładaczy i klassyczni znajdują się ku wygodzie zebrani i skróceni w dziełach: *Critici sacri* i *Synopsis Poli*. Do iednego z tych dzieł

* Obacz G. Bernardo de Rossi *Sinopsi della Ermeneutica sacra. Parma 1819. in 8vo p. 60.*

„można się udawać, zachowując pewne ostrożności;
 „zwłaszcza kiedy się mówi o dziełach protestantów
 „w rzeczach wiary, ale nie w samej krytyce lub
 „w innych przedmiotach.“ Póty słowa uczonego
 DE ROSSI. Tak rozsądne zdanie mając na uwadze,
 wymienię znamienitsze dzieła w Exegetyce, zaczy-
 nając od żydowskich. **

** Wiadomość o hebrayskiej literaturze w o-
 gólności, a w szczególności o wykładaczach żydow-
 skich czerpać można z dzieł następujących. *BUX-*
TORFI Tiberias seu commentarius massoreticus
Basileae 1620. in 4to. Tegoż De litteraturae
hebraicae antiquit. in Dissert. ibidem 1662.
JULII BARTOLOCCI Bibliotheca magna rabbinica
de scriptoribus, et scriptis hebraicis, ordine al-
phabetico hebraice et latine digestis, et in qua
complures identidem interseruntur dissertationes
et digressiones. Romae in officina de propagan-
da fide 1675. in fol. part. 4.— CAROLI JOSEPHI
IMBONATI Bibliotheca latino-hebraica, sive de
scriptoribus latinis, qui contra Judaeos, vel de
re hebraica scripsere: additis observationibus
criticis etc. cui accedit adventus Messiae ab Ju-
daeorum blasphemis ac haereticorum calumniis
vindicatus. Romae in officina de propaganda
1697. in fol.— BLASII UGOLINI Thesaurus an-
tiquitatum sacrarum in fol. Vol. XXXVIII. B.
D'HERBELOT Bibliothéque orientale.... à Paris
1697. in fol. à la Haye 1777. in 4to Vol. 4. Dzie-
 ło przełożone na język niemiecki wyszło w Halli
 1785—90. in 8vo tom. 4.— *JO. CHRISTOPHORI*
WOLFII bibliotheca hebraea. Hamburgi et Lip-
siae 1715—1733. in 4to part. IV. G. B. DE ROSSI
Dizionario storico degli autori ebrei e delle loro
opere, ove s'illustrano le Biblie rabbiniche, la
Masora o critica sacra, e gli antichi e moderni

commenti della nazione. Parma 1802. voll. 2. in 8vo. WILHELM GESENIUS Geschichte der hebräischen Sprache und Schrift. Leipzig 1815. 8.

§. 13. *Przednieysze wykłady Pisma ś. z dawney literatury hebrayskiey wymienione.*

Do dawnych Pisma ś. wykładów hebrayskich należą te mianowicie komentarze: *Sifra* a), *Sifri* b), *Mechilta* c), *Pesikta* d), *Medraszym* e), *Peruszym*, *Rabboth* f) i *Tanchuma* g). Wszystkie te wykłady pochodzą z pierwszych wieków kościoła, a zebrane z samego podania przez autorów dawniejszych, niż są Talmudyści; mają wielką powagę i znaczenie u Żydów. Są one wprawdzie iak sam Talmud, po większej części napełnione tłumaczeniami allegorycznymi wedle geniuszu owego wieku, tudzież mają w sobie wiele niedorzecznych baśni i wykładów kabbalistycznych h): ale obok tego stanowią źródło obfite, z którego się czerpać może znajomość dyalektu hebrayskiego, chaldeyskiego i talmudycznego; a ze względu na zdania uczonych żydów w Palestynie i Babilonii, gdzie powstały *Targumy*, *Talmud* i *Masora* i); tudzież ze względu na starożytne o ś. teście podanie bardzo służą do wyjaśnienia śś. obrzędów, praw ceremonialnych i całej świętey starożytności a następnie wielkie światło rzucają nie tylko na stary ale i na nowy Testament; iakoto widocznie okazali w uczonych swych dziełach, *Lightfoot*, *Schoettgenius* i *Meuschen* k). Oprócz użytku, iaki te pisma exegezie i krytyce ś. przynoszą, nie mało ieszcze pomagają teologowi w tłumaczeniu i okazaniu mieysc Pisma ś. ściągających się do Messyasza.

a) ספרא *Sifra*, *xięga*, na wybór tak nazwana, że jest naydawniejszym komentarzem na *Lewi-*

tyk, czyli xięgę trzecią Moyżeszową. Pospolicie przypisuje się uczniom Rabbina *Jehudy Elai*, którzy wiadomości o kapłańskich obowiązkach i obrzędach religijnych z ust swego nauczyciela powzięte, mieli zostawić na piśmie. Wyszła ta xięga z druku staraniem *Daniela Bomberga* w Wenecyi r. 1545. *in fol.* razem z komentarzami *Sifri* i *Mechilta*. Ob. *Wolfius Bibliotheca hebr. part. II. p. 1387.*

b) סִפְרֵי *Sifri*, xięga moja, także do naydawniejszych należy komentarzów nad czwartą i piątą xięgą Moyżesza. Powszechnie mienia bydź autorem tego wykładu Rabbina *Symeona ben Jochaj*. Ob. *Wolfius l. c. p. 1389.*

c) מְכִילְתָּא *Mechilta*, wedle tłumaczenia Jana *Morinus exercitationes biblic. p. 548.* znaczy *ius et consuetudo Judaeorum*, czyli tę xięgę, w której się objaśniają zwyczaje Hebreów i przepisy obrzędowe xięgi wtórey Moyżesza. Co do iey autora, uczeni się nie zgadzają. Dla tego *Wolfius*, w dziele tu często przywodził, na kar. 1551. przypisuje autorowi bezimiennemu, a wiek naznacza między epoką Talmudu ierozolimskiego i babilońskiego.

d) Uczony *Bernard de Rossi* opisując rękopism hebrajski Nro 1240. mówi, że *Pesikta* większy jest ieden ze starożytnych komentarzów na trzy xięgi ostatnie Pięcioxięgu: u żydów w wielkiem zostaje poważaniu, a dla chrześcijan bardzo pożyteczny dla podań, które się w nim odnoszą do Mesjasza. Ob. *Bern. de Rossi* dzieło pod tytułem: *Manuscripti codices hebraici. Parmae 1803. vol. III. p. 116.*

e) מְדְרָשִׁים *Medraszym* t. i. *wykłady* Pisma ś. po większej części allegoryczne opisuie dokła-

dnie J. Buxtorf. *Lexicon Thalmud. Rabbinic. p. 584.* a *Wilhelm Schickardus bechinat happeruschim disp. VII. p. 114.* różnicę między Medraszym a Peruszym פירושים (także znaczą wykłady czyli komentarze z hebrajskiego) tę naznacza: „Medraszym są komentarze zbyt rozwlekłe, ba-
 „iecznemi powieściami bawią czytelnika, aby tę-
 „sknotę tak długiego wygnania mógł znosić, czę-
 „sto też powstają na naszą religią: Peruszym prze-
 „ciwnie ściśle się trzymają tekstu, dochodzą zna-
 „czenia słów pojedynczych, tłumaczą idiotyzmy
 „języka, przywodzą frazy paralellne, za ich pomo-
 „cą wydobywają myśl prawą“... krótko mówiąc: Medraszym są komentarzami na Pismo ś. w spo-
 sobie allegorycznym, a Peruszym w sposobie gram-
 matycznym układane. Komentarze tego rodzaju, iak uważa J. Buxtorf. *Biblioth. rabbin. p. 114.* mają Żydzi na różne części Pisma ś. mianowicie: na pięcioxiąg, na części Samuela, czyli na dwie pier-
 wsze części królów, na *Megilloth*, czyli na część Rut, Pieśń nad Pieśniami, Treny, Ekklezjastesa i Estery, oraz na Psalmi i Przysłowia. *Morinus Exercit. bibl. VIII. p. 347.* epokę ich autorów naznacza po V. wieku. Tak z Medraszym, iako i z innych dawniejszych wykładaczów: *Sifra*, *Rabboth*, *Tanchuma*, *Talmudu* i t. d. wyjątki poczyniwszy *Simeon* Rabin synagogi frankfurtskiej, ułożył w sposobie komentarza dzieło pod napisem: ילקוט Jalkut czyli torba rabińska, które opisał J. Bartolucci *biblioth. rabbin. part. IV. p. 409.* Ob. o Medraszym i Peruszym w dziele Wolfa częstokroć wymienianém *part. II. p. 1329 et 1395.*

f) רבבות *Rabboth*, wielkie, domyślając się, wykłady Pięcioxiągu i *Megilloth* tak się zowią, że

mieszczą w sobie tłumaczenia mistyczne z dawniejszych zebrane, iak wielu rozumieją przez *R. Hoszaia* i *R. bar Nachmani*. Zdanie o nich bezstronne daie *Morinus Exercit. IX. p. 350.* i wiek VII. po Chrystusie stanowi: co iednak poprawia *Wolfius l. c. p. 1426.* przyznając zbiór ten autorom żyjącym blisko epoki napisania Miszny i Gemary.

g) תנחומא Tanchuma, pocieszenie, tak się nazywa dawny komentarz na Pięcioxiąg; ponieważ autor *R. Tanchuma bar Abu*, uczeń *R. Hunny* Kapłana, odwołując się do tego, co wprzód mówił, przywodzi go pod tym napisem: „Tanchuma, pisze uczony *B. de Rossi Manuscripti cod. hebr. vol. I. p. 151.* jest komentarz naydawniejszy i naywiększą mający powagę u Żydów.“ Więcej o tym komentarzu doczytasz się u *Wolfiusza l. c. part. I. p. 1159.*

h) Pięcioraką metodę wykładania Pisma ś. u Żydów naznacza *R. Abraham Ben Ezra* w przemowie do swego komentarza na Pięcioxiąg: 1. wedle wyrażenia oryentalnego, nazywa *drogą długą i szeroką* t. i. trybem wykładania zbyt obszernego. Jako dał tego przykład *R. Izaak*, ułożywszy we dwóch xięgach komentarz na pierwszy rozdział xięgi pierwszej moyżeszowej: gdzie ze wzmianki o stworzeniu światła w. 5. roślin, w. 12. i zwierząt w. 24. pisał o *optice*, *botanice* i fizyce. 2ga pierwszej jest wprost przeciwna; bo się *ściśle trzymając samego textu Pisma ś. odrzuca wszelkie ustne podania.* Tak wykładających *Aben Ezra* wymienia *Sadduceuszów*, *Karaimów* i *Chrześcian.* 3cia *Allegoryczna*, której *Aben Ezra* sam nie odrzuca, a której nayobfitsze mamy przykłady w komentarzach zwanych *Medraszym.* 4ta *Kabbalistyczna*

pełna przewrotnych tłumaczeń; zwłaszcza, że Kabbaliści tajemne i niedocieczone myśli Pisma ś. wydobywają albo raczej zgadują i tworzą stosownie do uroionych wyobrażeń, wyrazy, imiona i litery w Pismie, iak się im podoba, gromadząc, rozdzielając, przekładając, niespuszczając nawet z uwagi samey postaci liter i liczebney ich wartości. I tak np. wyraz **בְּרֵאשִׁית** Bereszyth, *na początku*, od którego Pięcioxiąg się zaczyna, wykładając, *na-przód בְּתוֹרָה יֵצֵר* Bóg stworzył świat przez zakon; ponieważ litery dwóch wyrazów dobranych taką summę w liczbach czynią, iaką litery wyrazu Bereszyth: *powtóre* tenże wyraz rozdzielają na dwa inne wyrazy, zachowując też same litery **בְּרֵאשִׁית** co znaczy: *stworzył przez sześć t. i.* stworzenie świata było w dniach sześciu: *potrzebie* przez przekładnię liter formułą nowe wyrażenie **שֵׁשֶׁת יְמֵי בְרֵאשִׁית** i to wykładają w *pierwszym dniu września* świat jest stworzony i t. d. Tak więc w iednym wyrazie i w iednym sposobie mówienia znajdują kilka wyobrażeń, i kilka myśli. Te przykłady objaśniają dostatecznie, do iak fałszywych, niedorzecznych i śmiesznych wykładów drogę otwiera taka metoda. Samo nazwisko pochodzi z hebrajskiego **קַבָּלָה** kabbala, co znaczy *przyjęcie* (receptionem) czyli naukę z ustnego podania powziętą. Pod imieniem *Kabbaly* żydzi rozumieją samę Teologią i głęboką Filozofią. *Kabbaly* początek, własność, użytek i różne sposoby wykładów kabbalistycznych opisał *Wolfius* l. c. p. 1191—1247. 5ta *Nakoniec filologiczna*, którąśmy grammatyczną czyli historyczną nazwali w uwadze do §. 11.

i) *Historia literatury hebrajskiej* dwa szczególnie wymienia kraie, Palestynę i Babilonią,

w których żydzi po swoim upadku zachowali zna-
 iomość mowy przodków i pomnożyli oyczystą lite-
 raturę różnemi pismami. Jeszcze przed narodze-
 niem Chrystusa kwitnęły żydowskie szkoły czyli
 akademie (בְּתֵי מִדְרָשׁוֹת , בְּתֵי רַבָּנָן , יְשִׁיבוֹת בְּתֵי רַבָּנָן) w Jeró-
 zolimie: gdzie *Hillel* i *Szammai* ubiegali się z so-
 bą o pierwszeństwo. (Ob. o nich *Ugólnii thesaur.*
antiquitt. Vol. XX. N° 16.) Po zburzeniu Jero-
 zolimy otworzyły się nanowo szkoły w Palestynie
 po miastach: *Jabne* (Jamnia), *Ziphoria*, *Lydda*,
Cäsareä a szczególniej *Tiberias*. W ostatniem
 tém mieście uczeni Żydzi חֲבֵרִים *socii*, towarzysze
 czyli uczniowie חֲכָמִים רַבָּנִים nauczyciele starsi,
 רֵאשֵׁי הַיְשִׁיבָה (*patriarchai*, przełożeni) ziednali u swo-
 ich rodaków sławę zachowania w czystości da-
 wnych podań, utrzymawszy świetny stan szkoły
 aż do r. 250. po Chr. w którym umarł *Juda Hak-*
kadosz, a dwaj jego uczniowie *Rab* i *Samuel* od-
 głoś sławy swego nauczyciela przenieśli do Babi-
 lonii; gdzie wkrótce nad Eufratem w miastach:
Sora, *Pumpeditha*, *Nahardea* szkoły zakwitnęły.
 Nie zbywało i potem na uczonych żydach w Pale-
 stynie, kiedy ś. Jeronim w wieku IV. uczył się od
 nich po hebrajsku i chaldajsku. W X. dopiero
 wieku upadły szkoły w Babilonii. Prócz wielu
 dzieł w tey epoce napisanych szczególniej, *Tar-*
gumy, *Talmud* i *Masorę*, winna potomność u-
 czonym żydom w Palestynie i Babilonii. — O szko-
 łach palestyńskich i babilońskich pisali obszernie
Jo. Buxtorfius Tiberias. — *Wolfius Biblioth.*
hebr. part. II. pag. 824. et seq. — *Hottinger*
hist. eccles. N. T. sec. I—X. Alting historia
academiarum iudaicarum opp. T. V. p. 240.

תַּרְגּוּמִים Targumim czyli chaldajskie parafra-

zy Pisma ś. ułożone były w części przed narodzeniem a w części po narodzeniu Chrystusa Pana. Targum *Onkelosa* na pięcioxiąg sporządzony w Babilonii może poprzedził epokę chrześcijańską i jest wielkiego użytku w exegezie; Targum *Jonatana* na Proroków dochodzi wieku II. lub III, a Targum *Pseudo-Jonatana* na Pięcioxiąg w VIII. lub IX. wieku otrzymał taką formę, w jakiej teraz zostaje. Dokładniejszą wiadomość o Targumach podał *JAHN* *Introductio in lib. ss. V. F. §§ 40—50.*

תלמוד Thalmud właściwie znaczy *naukę*, a potem przez metonimią bierze się za *księgę zawierającą w sobie naukę*. Dzieło to u Żydów Rabbanitow wyżej cenione nad Pismo ś. jest zbiorem ustnych faryzejskich podań i nauk, i składa się ze dwóch głównych części, t. i. z *Miszny* i *Gemary*. *Rabbi Juda Hakkadosz* czyli święty około roku 190 lub 220. po narodzeniu Chr. uczynił zbiór ważniejszych podań, które wedle rozumienia żydowskiego, pochodząc od Moyżesza, miały stanowić objaśnienie prawa danego na górze Synai, i wydał pod tytułem משנה albo משניות *Miszna* co znaczy w greckim *διερεύσις* *powtórzenie*, czyli powtórny wykład tego, co Moyżesz od Boga słyszał. Dzieło to jest ważne ze względu na czystość języka hebrajskiego i wiadomość rzeczy sięgających wyżej epoki chrześcijańskiej. *Surrenchusius* wydał na widok publiczny sam text *Miszny* z tłumaczeniem łacińskiem i komentarzami *Maymonidesa* i *Barteriora* w Amszterdamie 1698—1703. *in fol. vol. 6.* Że zaś księga *Miszny* dla zwięzłego stylu była trudną do rozumienia; przetoż około r. 230. lub 270. *Rabbi Jochanan* w Jerozolimie postarał się o iey wykład pod napisem גמרא *Gemara*, co znaczy

doskonałość, albo raczey *obiasnienie* (commentatio) i stąd zowie się *gemarą ieruzolimską*, dla różnicy od gemary późniey napisaney w Babilonii przez *Rabbina Jozue* na początku wieku VI. Złączona więc z Miszną gemara ieruzolimska stanowi *Talmud ieruzolimski*, a gemara babilońska wzięta z miszną tworzy *Talmud babiloński*. Tamtemu dają pierwszeństwo Chrześciani, iako mniey mającemu baśni: a Żydzi przekładają nadeń *Talmud babiloński*, który się u nich zowie *Talmudem* na wybor. Między wydaniami Talmudu ieruzolimskiego godne jest pamięci to wydanie, które uczynił *Izaak ben Aaron* w Krakowie 1609 r. *in fol.* Pierwsza edycya Talmudu babilońskiego wyszła u *Bamberg* w Wenecyi r. 1520 w tom. XII. *in fol.*; dokładniejsza tamże u *Marka Ant. Justyniana* r. 1546. która przedrukowana była w Krakowie r. 1603. we XIII. tom. *in fol.* a potem poprawiona wedle celniejszych rękopismów wyszła staraniem *Rabbina Jozuego bar Izraela* za panowania Zygmunta III. w Lublinie r. 1617. O Talmudzie obszernie pisze *WOLFIUS l. c. p. 657—993.*

Masora z hebrajskiego מִסֹרָה t. i. *podanie*, albo raczey מְסֹרָה *poprawienie* (correctorium), „jest dzieło krytyczne, iak opisuje *J. Buxtorfius* „in *Tiberiade cap. II. p. 6.* przez dawnych mędr- „ców hebrajskich na text hebrajski Pisma ś. do- „wcipnie wynalezione: w którym wiersze, wyrazy „i litery są wyliczone z oznaczeniem najmnieyszej „ich różnicy i z przywiedzeniem każdego w szcze- „gólności wiersza na swoim mieyscu; aby tym spo- „sobem zachować prawe i iednostayne Pisma ś. czy- „tanie i zabezpieczyć text ś. nadal od wszelkiej od- „miany i fałszowania.“ Dzieła tego nie zaczęto przed wiekiem VI. po narodzeniu Chr. a przed X.

w. nie dokończono. Jego autorami byli nauczyciele szkoły Tyberyadzkiej, których nazywano Masoretami *בְּעֵלֵי מִסֹּרֶת*. Im się też przypisuje kreśkowanie czyli podłożenie samogłosek pod wyrazy tekstu ś. i nadanie znamion pisarskich i głosowych. Naprzód pisano uwagi krytyczne skróconym sposobem; potem wyraźniej na brzegach rękopismów je położono; a na reszcie to, co się na brzegach nie mieściło, dołączono przy końcu każdej księgi: stąd poszły nazwiska *Masory małe, wielkie i końcowe*. Znaczny jest użytek Masory w krytyce ś. Ob. *BUXTORFIUS Tiberias. WOLFIUS l. c. p. 460. seqq. WALTON Prolegomena VII. §§. 1-12. JAHN Introductio. Part. I. §. 108.*

k) *LIGHTLFOOT in horis hebraicis et thalmdicis Cantabrig. 1658. et in Opp. Amsterodami 1686. tomo II.—SCHOETGENIUS in horis hebraicis et thalmdicis Dresdae et Lipsiae 1737. 4to. MEUSCHEN in novo Testamento ex Thalmude et antiquitatibus Hebreorum illustrato Lipsiae 1736. in 4.* Wiele też dobrych uwag z pism żydowskich nad nowym Testamentem zebranych znajduie się w dziele: *RAYMUNDI MARTINI pugio fidei adversus Mauros et Judaeos. Lipsiae 1787.* Wymienione na początku tego paragrafu dawne wykłady żydowskie wydrukował obok z tłumaczeniem łacińskiem *UGOLINUS* w kosztowném dziele: *Thesaurus antiquitatum sacrarum.*

§. 14. Jozef Flawiusz i Filo Żydowin.

Nie można tu zamilczeć o *Jozefie Flawiuszu* a) i *Filonie* b), dwóch nayuczeńszych Hellenistach, z pierwszego wieku ery chrześcijańskiej, którzy w dawności i erudycyi Rabbimów daleko po sobie zostawiwszy, nie równie gruntowniej od nich wy-

świecaią starożytności biblijne: a jeżeli do słownego wykładu biblii hebrajskiej mniej pomagają, niżeli wymienione w § poprzedzającym pisma; tedy do wersyi greckiej siedmiudziesiąt tłumaczyw i do nowego Testamentu obfite dają pomocy w swych dziełach.

a) *Jozef Flawiusz* rodem z Jerozolimy, uczony kapłan, sekty Faryzeuszów, w ostatniej wojnie przeciwko Rzymianom naczelny dowódca wojska galilejskiego, miał bez wątpiewia obszerną znajomość rzeczy kościelnych, cywilnych i wojskowych. Lubo umiał dyalekt aramejski iako oyczysty, iednakże w greckim tak się wydoskonalił, iż po grecku pisząc dzieła, zdaie się zupełnie styl Polibiusza nasładować. Zostawił szacowne dwa dzieła w greckim ięzyku: *historyą wojny żydowskiej* i *Archeologią żydowską*. W pierwszym opisuie stan polityczny Żydów przy ich upadku, iako świadek naoczny, kraiowiec i naczelny dowódca: a stąd ze wszech miar zasługuie na wiarę w historyi żydowskiej. Drugie dzieło iest obfitém źródłem, z którego czerpaia się starożytności hebrajskie. Cytacye czyli mieysca przez Jozefa w tém dziele przywodzone z Pisma ś. dowodzą, że naywięcey używał przekładu alexandryyskiego, często też parafrazów chaldejskich a niekiedy textu hebrajskiego. W używaniu iego dzieł trzeba się mieć na ostrożności, aby bez krytyki nie przyymować tego za prawdę, co mówi na pochwałę swojego narodu i pogan, albo kiedy opisy kościoła ierolimskiego przenosi ze swego wieku do kościoła salomonowego. Naylepszą edycyą wszystkich dzieł Jozefa Flawiusza uczynił HAVERCAMPUS. *Amstelodami 1726. 2. Tom. in fol.*: którą porównawszy z edycyą oxfordzką *Jana Hudsona* przedrukował *Franciszek OBERTHÜR Lipsiae 1782. in 8vo tom.*

III. Wszystko to, co może służyć do nowego Testamentu zebrał z Jozefa Flawiusza i uwagami objaśnił KREBSIUS *in observationibus ad N. T. Lipsiae 1755. in 8vo.*

b) FILO w Alexandryi żyjący około roku 40, był posłem do Cesarza Kaliguli; w pismach swoich łączył filozofią Platona z religią żydowską; miał pod ręką przekład grecki siedmiudziesiąt tłumaczyw a czasem zazierał do textu hebrajskiego. W wykładzie allegorycznym wielkie jest podobieństwo między jego dziełami a listami ś. Pawła: w czém może bydź pomocą, iak to okazali: *Ch. F. LOESNER in observationibus ad N. T. e Philone Alexandrino. Lipsiae 1777. 8vo* i *Ad. F. KÜHN in specilegio Loesneri observationum in N. T. e Philone Alexandrino. Lipsiae 1785. 8vo.* Najlepsze wydanie wszystkich dzieł Filona wyszło w Londynie r. 1742. za staraniem *Mangeyja.*

§. 15. *Celniysi wykładacze Pisma ś. między Żydami z późniejszego wieku.*

Kiedy już dzieła Talmudu i Masory ukończone były, a kabbala i allegorya wzięły górę w Synagodze; znaleźli się przecię w XI. wieku i w dalszych między Rabbinami tacy, którzy pracować nad językiem hebrajskim, na wzór Arabów, a następnie odrzuciwszy marzenia kabbalistyczne i ścieśniewszy granice mistycyzmu, bardziej śledzić sens literalny w Pismie ś. zaczęli. Na pierwsze między takimi wykładaczami zasłużyli mieysce *Aben-Ezra, Kimchi, Mardochoy* i *Aben-Melech.* Po nich idź może *Abrabanel:* który pisze piórem czystém, iaktwo rozsądza drugich tłumaczenia, a stąd nie małego jest pożytku: ale zbyt subtelny i rozwlokły w swoich rozprawach, iako Tostat nudzi czytelnici-

ka. *Jarchi* z wykładem słownym łączy allegoryą: co czyni jego styl tak ciemny i tak zawikłany, że innego tłumacza potrzebuje: iak się to pospolicie zdarza w komentarzach rabbińskich. — R. *Meier* czyli *Todrosius* w XIII. a R. *Menachem de Lonzano* i szczególnie R. *Salomo Norzi* w XVI. wieku krytyką się wsławili. — Wszyscy inni znani żydom z wysokiey nauki, mianowicie *Maymonides*, *Gersonides*, *Nachmanides*, *Bechay*, zasmakowawszy w arystotelesowey filozofii, którą od Arabów przyjęli w Hiszpanii, przenieśli wyobrażenia filozoficzne i pojęcia subtelne do Biblii, oraz napełnili swoje wykłady allegoryą i kabbalą: niekiedy iednak wyiaśniaią miejsca ciemniejsze wedle prawideł grammatyki i w tém mogą bydź pomocą. — Ale chcący mieć rzetelne korzyści z czytania wykładaczów rabbińskich, niech się trzyma tych mianowicie, których położyliśmy na czele, iako wybornych grammatyków i filologów, a nadewszystko *Dawida Kimchi*, który czystém i iasnym piórem przewyższa wszystkich i z tłumaczenia Pisma ś. ma największą zaletę nie tylko u Żydów, ale i u Chrześcian; a bardziej ieszcze *Aben-Melecha*, który zebrawszy tłumaczenia lepszych grammatyków, szczególniey zaś z *Aben-Ezry* i *Dawida Kimchi*, krótko ie wprawdzie ułożył, ale z taką iasnością stylu i z takim rzeczy wyborem, że dla wygodnego użytku zasługuje na pierwszeństwo między wszystkimi. Upłynęło po nich kilka wieków, aż się ziawił w Niemczech MENDELSON, równie dobry filozof, iak tłumacz: który dla swoich rodaków zostawił wyborny przekład Pięcioxięgu i Psalmów w niemieckim ięzyku.

Uwaga. Wypadałoby tu z postanowienia cokolwiek namienić o życiu i dziełach exegetycznych każdego ze wspomnionych tu Rabbinów; ale że-

bym się rozszerzając podobnemi przepisami, nie zajął miejsca ważniejszym pismom w tym numerze, odsyłam czytelnika do dzieł wskazanych pod §. 12. Tu tylko przestaię na podaniu najlepszej edycji konstantynopolitańskiej r. 1685 wybornego komentarza *Aben-Melecha* pod tytułem: *מִכְלַל יוֹפֵי* Michlal iofe t. i. *zbiór piękności*.

ODEZWA DO DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDYECZEZY MOHILEWSKIEY, O POMOCY DLA WYGNAŃCÓW GREKÓW (1).

BRACIA! Głos Rządu w imieniu Religii, rok temu obił się o uszy wasze. „Grecy chrześcija-
„nie schronili się przed orężem śmierci do Rossyi.
„Grecy ogołoceni, w Państwie ALEXANDRA I.
„kochającém gościnność, z dziećmi i starcami szuka-
„kaię przytułku i chleba.“ Natychmiast troskliwie nieszczęśliwym pobiegliscie szukać pomocy. Owieczki pasterzów godne, przez poświęcone ręce wasze, przestali zbiegom zgłodniałym zasilek. Ten blisko 8,000 rubli złożył sumnę. Wielu zapomniało może co złożyli na Ołtarzu Ewangeliczney ludzkości. Czas zetrze z listy pomagających nędzy imiona; lecz Sędzia przyszedł żywych i umarłych zapisać kazał w księdze, z której świat cały sądzić będzie. *Byłem głodny, nakarmiliście mnie.... byłem nagi, przyodzieliliście mię. Mat. r. 25. w. 35.* A tam nic zagładzić nie zdoła imion umieszczonych ofiarników, póki nie usłyszą słowa nagrody: *Osiągniecie królestwo Ojca moiego...gdyż co uczyniliście najmniejszemu z moich, mnie uczyniliście.* Tenże Rząd dzisiay, przez was pasterze,

(1) *Ob. Dzieiów Dobr. ciągu Igo R. II, str. 799. R. III, str. 104. 312. 612. 816.*

już ufniey przemawia do trzody waszey. „Grecy
 „bracia w CHRYSTUSIE JEZUSIE są w niewoli mocą
 „oreża muzułmanów, okuci w łańcuchy, iakież
 „w rozpacz im nadzieia?“ Wytrzymamy jeszcze
 godzinę (pewnie mówią), azali dowiedzą się uczniowie
 Ewangelii i pośpieszą dla współbraci swoich
 upadających pod ciężarem niedoli z ratunkiem? —
 O! iak różny stan drugich od pierwszych! Tamtym
 brakło na czas chleba; tym zbywa na wolności
 nazawsze. Tamci mogli znaleźć ziemię i Pana, bo
 wolni; ci albo odstąpić wiary, albo wśród mąk
 wywoływać muszą śmierci, bo okuci żelazem.
 Jeżeli pierwsi znaleźli udział chleba na utrzymanie
 fizycznego życia; czemuż drudzy, by pod ciężarem
 niewoli nie upadli, moralnie nie znaydą okupu? Stan
 opłakany ich niewoli, któreż pióro określić potrafi!
 iakież szczęśliwy pęzel odmaluje nędzę cierpiących
 w ręku tych, którym imię święte chrześcianina
 jest zbrodnią godną męczarni i śmierci. Z każdą
 wybitą godziną zaczyna się dla nich ucisk. Naj-
 mniejszy szelest, każdy przedmiot, postrach nanosi
 nowy. Płec wstydliva drętwieie, czyli nie wnosi
 pieniędzy rozpustny muzułmanin, ażeby nabył kup-
 nem i poświęcił one namiętności. Drżą matki na
 otwarcie zaporów więzienia, czyli nie wchodzi kto
 z rozkazem, aby wydrzeć z ich łona dzieci po-
 święcone przez chrzest Niebu, i wpisać w listę
 czcicielów Mahometa. Spogląda słabém okiem
 zgrzybiały na ręce srogiego Turka, czyli nie trzy-
 ma na głowę iego zabójczey siekiery. Nie trzeba
 słów wiele dla ucha tam, gdzie nędza sama prze-
 mawia do serca. Obraz niewoli mieszkańców wysp
Chio, Kassandry i Sydonii, jest aż nadto poru-
 szającym mniej litościwe nawet duszy. W nim
 widzieć można, że niewiasty chrześciańskie oddane
 będą sromocie; dzieci i młódź z pod chorągwi boz-

kiey przeydź musi pod sztandar obrażającego rozum ludzki *Alkoranu* Mahometa; a wytrawieni wiekiem nie dostaną ani pogrzebu obrzędem kościoła, ani pomnika *Krzyża*, znaku wiary, którey do grobu dochowali. Chciwość pieniędzy mużmanów, tę przyszłość zawiesza do czasu... w mocy jest gorliwych onę usunąć... Europa prawie cała, siedlisko Chrześcian, gotuie okup. Północ nie da się uprzędzić: bo ieżeli ieszcze nie zrównała się z niektórymi umiejętnościami świata, wyprzedziła w szkole Ewangelii; przeto ięzykiem tey przemówcie nauki: „ieszcze pozostała karta w xię-
 „dze, z której świat cały sądzić nasz JEZUS Pr-
 „wodawca będzie, do zapisania.“ *Byłem więźniem, a nawiedziliście mnie. Mat. r. 25. w. 36.* Nawiedźcie ięzących w więzieniach Greków udziłem grosza na ich okup; a w dzień ostatni usłyszycie w nagrodę słowa: *Osiągniecie królestwo Oycy moiego... coście uczynili moim, mnieście uczynili.* Z drobnych na pozór tych składek, uręczcie owieczki wasze, że wspaniały nastąpi skutek; ucieszy się całe Niebo, że Bozka wiara iest żywa na ziemi; pozna mużmanin, że Ewangeliiia Chrystusowa tryumf odnosi, ile że iey tylko dziełem iest ludzkość i miłość bliźniego; że składający w dzień ostatni sądu, w dzień straszny otrzymają miłosierdzie, bo takim tylko iest obiecane: *Błogostawieni miłosierni, bo oni miłosierdzie otrzymają. Mat. r. 5. w. 7.*

(Odezwa takowa, przy *Ukazach z Rzymsko-Katolickiego Konsystorza Mohilewskiego*, a przez pośrednictwo *Dziekanów* została rozestłana po całej *Archidiecezyi mohilewskiej* w drukowanych exemplarzach, w miesiącu lutym roku terażniejszego 1823.)

BEZBOŻNOŚĆ

O D A

Ignacego SZYDŁOWSKIEGO.

*Dixit insipiens in corde suo,
non est Deus. DAVID.*

PRÓŻNI zgryzot i obawy,
Zuchwali szczęściem zbrodniarze,
Na Twórcę i Jego sprawy
Błudniercze zioną potwarze.
Świat u nich przygody składem,
Przedwieczne prawa nieładem,
Mara przyszłej kaźni trwoga:
Traf wszystko zrządza i mieni;
A w sercu swoim szaleni
Wyrzekli, że nie masz Boga.

Wyrzekli; ziemia tę mowę
Słyszac, ięknęła ze wstrętem,
Lucyfer wzniosł hardą głowę,
Świat nowym stał się zamętem:
Wszystko w zawierusze ginie,
Runą czci Pańskiej świątynie,
Gmachy mocarzów i trony,
Z grodu w lepianki poziome
Zanoszą dłonie łakome
Miecz krwią narodów zbroczony.

Tak w kraiu wschodnim obfitym
 Gdzie się trwała wiosna śmieie;
 Gdy oddechem iadowitym
 Zabóyczy Symun powieie;
 Słodki gwar ptasząt ustawa,
 Schną gaie, kwiaty, murawa,
 Ród zwierząt bez ducha pada:
 Ale bezbożników tchnienie
 Sroższe niesie spustoszenie:
 Biada! przez nich światu, biada!

Jakiż to potwór nieznany,
 Z groźną postawą olbrzyma?
 Cały posoką skalany,
 W ręku piorun z mieczem trzyma;
 W iego zapadłej zrzenicy
 Pali się żar błyskawicy;
 A w którą stronę zaświeci;
 Tam krew płynie pod żelazem,
 Tysiąc gromów huczy razem,
 Matki płaczą zguby dzieci.

Widzisz iak słuca z roskoszą
 Bolesnych rozpaczy krzyków!
 Łzy mu pociechę przynoszą:
 Któż on? — moczcz bezbożników;
 Nad wielbień i czci odgłosy,
 Milsze mu zwłok martwych stosy,
 I krwi niewinney strumienie;
 Gdzie stąpi; tuż w iego ślady
 Idą wszech zbrodni szkarady;
 Po nich zostaje zniszczenie.

Tam wszystkich uczuć człowieka
 Ród śmiertelny zapomina;
 Córka się matki wyrzeka,
 Oyciec nie zna ulgi z syna;
 Przyjaźń i słodkie kochanie,
 Na wieczne poszły wygnanie;
 Żadne się usta nie śmieją,
 Żadna łza nie rosi oka,
 I tylko zwodnicza zwłoka
 leśt niby marną nadzieją.

Podobna do blasku słońca;
 Co się mdłemu oku miga;
 Kiedy ostatniego końca
 Życie w schorzałym dościga:
 Chwytaią światło źrzenice;
 Wtém noc wieczna swe ciemnice
 Zgromadza na bladém czole;
 Krew w biegu wolnieć zaczyna,
 Zimna dłoń śmierci ią ścina,
 Ustaia z otuchą bole.

Bozkie i ludzkie zakony
 Stały się płonném igrzyskiem;
 Gina ludzi miliiony
 Świętém łudzone nazwiskiem;
 Wtenczas kiedy w sercu wroga
 Nie masz ni prawa ni BOGA;
 Jedna tylko miłość siebie:
 Opiły dumą szaloną,
 Nie dba że mocarstwa płoną
 Że świat w ruinach się grzebie!

Cóż ten ięk okropny znaczy;
 Który się wznosi ku niebu?
 To głos ostatniej rozpaczey
 Konających bez pogrzebu.
 Patrz iak nędzarz zębem zgrzyta;
 Głód mu pożera ielita,
 I sprosne oblicze szpeci.
 Zgrozo! przed trupem człowieka
 Zarłoczne zwierzę ucieka,
 Ptak drapieżny w stronę leci.

Wśród srogich klęsk i zagłady,
 Uraga się zbrodniarz krwawy;
 Nektarem wzmaga biesiady,
 Nieznane stwarza zabawy.
 Z całego świata daninę
 Zbiera na uciech godzinę,
 Krwią opłaconą i łzami....
 Zraża się umysł człowieczy,
 Wątpi o wszechmocney pieczy,
 Ciemiężców mieniać bogami....

Słepoto bezbożney pychy!
 Błahe i słabe iestestwo;
 Wątpła lepianka, proch lichy,
 Niepomny na swe nicestwo;
 Jak ów Anioł zbuntowany,
 Mierząc się z panem nad pany,
 Wznosi tron naprzeciw tronu:
 Szuka zwolenników w gminie,
 Buduje nowe świątynie,
 I czeka ludu pokłonu....

Daremnie się iednak sili
 Oszukać siebie i ludzi;
 Rozum nas snadnie omyli,
 Ale serca nic nie złudzi:
 W nim się przeczucie odzywa,
 Że iest władza sprawiedliwa
 Co światy waży na szali:
 Jest Bóe! . . . na iego wspomnienie
 Groźny głos wznosi sunnienie,
 Drżą bezbożnicy zuchwali.

Kiedy noc kirem okryta
 Spoczynkiem cnotliwych darzy;
 Wtenczas troska iadowita
 Katuie duszę zbrodniarzy:
 Chciwości, dumy ofiary
 Wstaią z grobów blade mary,
 Brudną skrwawione pösoką;
 Grożąc spoyrzeniem ukośném,
 Rażą słuch brzękiem niecznośnym
 Kaydan które z sobą wloką.

Któż wystawi burzę srogą
 Co sercem bezbożném miota;
 Kiedy z zgryzotą i trwogą
 Liczy dni przeszłe żywota!
 Dusza zamętem się staię,
 Gdzie natrętnych uczuć zgraie
 Uporczywe zwodzą bitwy;
 Marny wtenczas żal i śluby,
 Otwiera się przepaść zguby;
 Późna skrucha i modlitwy.

Okrutniey niż tyran mściwy
 Pastwią się wewnętrzne iędze;
 Wskazują złupione niwy,
 Potępiony lud na nędze,
 Zgwałcone święte sojusze,
 Wykwintnych kaźni katusze,
 Ciemne otchłani tarasy:
 Jeszcze w tym ucisku srogim,
 Szarpia myśl obrazem błogim
 Niewinney młodości czasy.

Na widok skromney urody
 Zywiey biło serce nowe!
 Wstyd zacny krasił iagody;
 Wdzięczność dawała wymowę;
 Nędzarz wzbudzał rozrzewnienie;
 A wielkich czynów wielbienie,
 Przy odgłosie wieszczey liry,
 Wzbudzało święte zapaly,
 I szlachetną żądzę chwały,
 Która wieńczy bohaterzy.

Jak w kryształę wód przejrystém
 Blask się powtarza słoneczny;
 Tak w sercu spokoyném, czystém
 Przejierał się PAN przedwieczny;
 Zaprzeczać nie było trzeba,
 Bytności BOGA i nieba
 Twierdzić że wymysłem wiara!...
 Jak senne widmo kłamliwe
 Pierzchnęły chwile szczęśliwe;
 Został zbrodniarz, śmierć, sąd, kara!...

Stało się: już rozpacz wściekła
 Niewidząc zniskąd otuchy,
 Wyzywa z przepaści piekła
 JEHOWIE przeciwne duchy:
 Ich namową poduszczony,
 Na siebie zbrodniarz szalony
 Ostatnią zemstę wywiera:
 Klnie bluźnierstwa bezecnemi
 Niebu, piekłu, ludziom, ziemi,
 I od swej dłoni umiera.

Tak kiedy żywioły w sporze
 Pomieszają ład natury;
 Wre wzdęte wichrami morze,
 Ciska tarany pod chmury...:
 Postrzega żeglarz struchlały
 Że okręt pędzi na skały:
 Nie wątpiąc o srogim zgonie,
 Miota w bezdenne odmęty
 Swe bogactwa, żywność, sprzęty,
 Wnet się sam rzuca i tonie.

Taki koniec bezbożników;
 Tak pełzną krwawe zamiary;
 Ale sto ust, sto języków,
 Nie wypowie w piekłach kary.
 Drżycie złoczyńcy zuchwali!
 Bóg waszą władzę obali,
 Zgnębionym doda opieki...:
 Jego wszechmocna potęga
 Przedwieczności krańców sięga,
 On był, iest, będzie na wieki.

P A C I E R Z E.

(L e g e n d a.)

Było jezioro, a za jeziorem
Rozłog; a za tym rozłogiem
Gościniec; tędy letnim wieczorem
Jechał raz Xiądz z Panem BOGIEM.

Ostatni brzeżek dzienney pochodni,
Już wzgórek za sobą schował;
I ieszcze tylko promyk zachodni
Spokoyne wody malował.

Pełen uczucia kapłan pobożny,
Myśl świętą w sercu swém wskrzesił;
Jak ten bydź musi dobry, wielmożny,
Kto gwiazd tysiące zawiesił.

Kto zażegł słońca wieczne ogniska
I do pewnego pchnął biegu.
Kto wody wyszłe z swego łożyska
Uwięził granicą brzegu.

Czyią sję sprawą ziemia zieleni,
Dzień świeci, ciemnieią noce;
Kto kwiatki wiosnie, kto dał iesieni
Ziarna i słodkie owoce.

Kto z podley gliny na obraz święty
Człowieka wreszcie utworzył.
Tak dumał kapłan, i czcią przeięty,
W milczeniu ducha ukorzył.

A gdy po chwili na szklaną wodę
 Znowu ciekawe słał oczy;
 Postrzegł wieśniaka, a ten przez kłodę
 To skoczy, to znów przeskoczy.

„To tobie Boże!“ za każdym razem,
 „A to mnie Boże!“ wyrzecz.
 Spyta go kapłan słodkim wyrazem:
 „Co czynisz dobry człowiecze?

— Modłę się — „Jako, kapłan zawoła,
 „To ty nie umiesz pacierza,
 „Alboż to u was nie ma kościoła,
 „Alboż to nie ma pasterza?

— „Ja nie wiem; ieden śrzód tego lasu
 „Zyję, a w daleką drogę
 „Nigdy nie chodzę, bo nie mam czasu,
 „A chwałę Boga iak mogę.

„Czy zbieram kłosa, czy ziarno sicię,
 „Czy grabię siano do stogu,
 „Czy słońce świeci, czy słota leie,
 „Za wszystko dziękuję Bogu.

Zdziwiony kapłan takiej prostocie,
 Jął mu wykładać pacierze:
 Uczył *Oycze nasz*, *Zdrowaś* i *Wierzę*.
 Mówił o Bogu i cnocie.

A gdy już mniemał, naukę świętą
 Ze mu w pamięci zostawił;
 Powtórzył ieszcze, pobłogosławił,
 I kończył drogę zaczetą.

Już wolnym biegiem po żółtym piasku;
 Okrążył brzegi jeziora,
 Kiedy się w pełnym podniosła blasku
 Zza góry gwiazda wieczora.

Jak twarz księżycy w wodzie odbita,
 Tak w sercu prawego cnota,
 Trwa wiecznie w miejscu, choć ją wir chwytą;
 Chociaż nią wody bieg miota.

Jak lekki tuman słońcem ciągnięty,
 Wznosi się z łąki nadwodney;
 Tak się do nieba wzniosł kapłan święty,
 Na skrzydłach myśli swobodney.

Wtém nagle słyszy wołanie w dali;
 Spójrzy — duch uciekł przed trwogą;
 Cud nad cudami; po mokrey fali
 Wieśniak suchą bieży nogą.

„Chwała bądź Bocu, że cię dognałem;
 „Powtórz mi swoje pacierze!
 „Daruy mi Oycze że zapomniałem,
 „Choć chciałem umieć ie szczerze.“ —

Lecz Kapłan widząc dziwne dowody,
 Jak go w swej łasce Bóg chowa,
 Rzecz mu: „Synu módl się iak wprzódy;
 Serce Bóg ceni, nie słowa.

„Przed Jego tronem pierwszeństwo biorą
 „Pokora, cnota i praca.“
 Rzekł; a szczęśliwy znów przez jezioro
 Bezpiecznie wieśniak powraca. —

Antoni Edward ODYNEC.

W I E S N I A C Y.

(L e g e n d k a.)

Pszczołka znachodzi miód pod lichym kwiatkiem —
I ty się ucz z powieści co mi dziadek gwarzył:
Ze gdyby ci się biedak iaki spotkać zdarzył,
Zapłac z nim, odpraw go z datkiem:

Dawno już dawno; przed wieków wiekiem,
Pan Bóg rzuciwszy nieba mieszkanie,
Chodził po świecie w biednych łachmanie;
Na dobro człeka, obcował z człekiem.

Otoż szedł sobie po oraney niwie,
Na niwie zboże sieli wieśniacy —
„Bóg wam dopomóż! rzekł, w korzystney pracy“ —
— „Tu i bez Boga póydzie szczęśliwie,
„Gdzie ziarno pełne, tłusty czarnoziem,
„I na cóż tam twój Bóg? na co?
„Bez niego pełne stérty nawoziem! —“
Tak siewce mówią a mówią ladaco.

Pan Bóg szedł daley, aż i tam ktoś sieie.
„Bóg ci dopomóż!“ — „Ziegoż chyba łaski,
„Na moiej grządce ruń zazielenieie:
„Weź ten chleb dziadku a zmów paciorek,
„Stary już iestem, żona i dzieci....
„Bóg nad duszami niech świeci!
„Ostatnią krowkę zabił mi pomorek.
„Ni czém piasków zaprawić, ni pomódz mi komu,
„Proś za mną nieba a póydzie szczęśliwie! —“
Nazaiutrz starzec trzodkę znalazł koło domu,
Jak gay pszeniczka złoci się na niwie —

A zgadniecież iak wyszli tamci gospodarze?
 Na śladach tylko Boga wyrosła pszenica,
 Reszta chwast, powóy, mietlica.
 Takto hardych Pan Bóg karze!

Pszczółka znachodzi miód pod lichym kwiatkiem,
 I ty się ucz z powieści co mi dziadek gwarzył:
 Ze gdyby ci się biedak iaki spotkać zdarzył,
 Zapłac z nim, odpraw go z datkiem.

A. C.

RYS HISTORYCZNY USILOWAŃ W UCZENIU GLUCHONIE-
 MYCH I ZAKŁADÓW NA TO PRZEZNACZONYCH. *Ciąg*
Piąty (Ob. N. 3. str. 277.)

V. Zakłady dla głuchoniemych krajowe.

*Podźwignąć z własney sfery straconych
 jest oddać hołd przyrodzeniu.*
 Teofila GLINSKA.

Po krótkim w miarę możności moiej wyłoże-
 niu w rozdziałach poprzedzających historii nasta-
 nia i postępu instytutów pierwiastkowych, w któ-
 rych się rozwinęła nader ważna nauka zastąpienia
 zmysłu niedostawiającego u głuchoniemych, wiado-
 mość szczególniey rodaków interesująca o krajo-
 wych zakładach następować tu powinna. Instytu-
 tów podobnych nie bardzo licznych i nie zbyt da-
 wno u nas zaprowadzonych, trudno jest znaleźć
 opisy w pismach peryodycznych; zebrane przeto
 szczegółowe wiadomości staraniem osob, które mi
 w tém raczyły być pomocą, usiłowalam w przy-
 zwoity uszykować porządek, w nadziei, że kiedyś
 głuchoniemi rodacy moi, mając już przyzwoite u-
 mysłowe wykształcenie i sposobność poznania iaką

winni wdzięczność dobroczyńcom swoim, może z ukontentowaniem przezierać będą historią zakładów, w których wzięli pierwsze wychowanie: a rodzice ich, co z boleścią serca poglądali na nieszczęsne swych dzieci kalectwo, tamujące między nimi prawie zupełnie wzajemną zamianę uczuć i wyobrażeń, nie mając sposobności do odległych za granice posyłać instytutów, połączą swe błogosławieństwa do modłów, które ich dzieci w oyczystey mowie potrafią wyrażać, i ze czcią powtarzać im będą nazwiska ludzi, których gorliwość o dobro bliźnich powodem była tylu ofiar i poświęcenia się, i którzy nie chcąc żadnego rodzaju nieszczęść w kraiu naszym bez wsparcia zostawić, przyłożyli się do połączenia z towarzystwem istot będących dotąd nieużytecznym jego ciężarem.

Słodką pracy moiej staie się nagrodą myśl, iż dostatnieysi kraiu naszego mieszkańcy, którymi nieba szafunek dóbr ziemskich poruczyły, przezierając rys takowych zakładów, przeięci szlachetném uczuciem, użyć ich zechcą poświęcając część majątku swego na powiększenie i utrwalenie założonych i podniesienie założyć się mających w takim celu instytutów.

R O M A N O W.

Akt zaprowadzenia Instytutu głuchoniemych w miasteczku Romanowie (1).

Powinnością iest każdego czulego człowieka, wspierać nieszczęśliwych. Z tego powodu Ja Hrabia August ILINSKI, tajny konsyliarz, senator, aktualny szambelan Jego Imperatorskiej mości, całej

(1) Akt założenia i potwierdzenie iego znajdują się drukowane w *Dzienniku Wileńskim* na rok 1805 Nr 4. str. 69.

Rosyji, komandor i kawaler wielu orderów, naychętniej poświęcam część mego majątku na zaprowadzenie Instytutu głuchoniemych w miasteczku moiém Romanowie, w gubernii wołyńskiej w powiecie Nowogrod wołyńskim leżącym, w tym zamiarze, aby ci biedni mogli znajdować w nim ulgę nieszczęśliwego swego losu, i środki do nagrodzenia tego, co im przyrodzenie ubliżyło. Instytut ten ma bydź podług następnych prawideł.

§ I. *Plan Instytutu.*

Nie mają bydź przyjmowane do Instytutu, iak tylko dzieci głuchonieme oboiej płci i wiary chrześcijańskiej.

Jedna część wychowañców utrzymywana będzie kosztem instytutu, druga z summ, które każdemu na ten fundusz wnosić będzie można; trzecia zaś kosztem tych, którzy z dyrektorem osobną uczynią umowę, w przypadku, gdyby liczba wychowañców na koszcie instytutu utrzymywać się mających dopełnioną została.

Nie można przyjmować dzieci starszych nad lat czternaście, ani młodszych nad ośm. Te powinny okazać 1. świadectwo doktora miejscowej zwierzchności, iż odbyli ospę i nie ulegają żadnym epidemicznym ani chronicznym chorobom. 2. Świadectwo o swoim chrzcie, przez co możnaby poznać wiadomość o miejscu ich urodzenia, aby się tym sposobem łatwiej dowiedzieć, czyli ten defekt jest w nich sukcesywny, lub udzielny, i czy mu od urodzenia samego ulegają.

Utrzymywanych moim kosztem wychowañców ma bydź pięćdziesiąt. Co zaś do utrzymywanych innym kosztem czyli pensyonowanych, tych nie ogranicza się liczba. Prawo wybierania uczniów

zostawiam sobie i następcom moim Romanowa dzie-
dzicom, na których oraz wkładam następujące o-
bowiązki. 1. Aby utrzymywali zupełną liczbę wy-
chowańców, dozorców, nauczycieli i służących wy-
rażonych w osobnych przepisach. 2. Aby dawali
pierwszeństwo dzieciom rodziców ubogich, i tych,
którzy służyli lub byli kiedyś użytecznymi współ-
ney naszej oyczyźnie.

§. II. *O naukach i sposobie uczenia.*

Szczególniejszym przedmiotem ma być sposo-
bienie wychowańców, aby przez częstą wprawę na-
bywali ile być może łatwości tłumaczenia się, pi-
sania, liczenia sposobem dziesiątkowym, a nade-
wszystko wyrażania myśli swoich przez znaki i pi-
sanie. Powinni uczyć się początków geometryi,
jako nauki zdolney zaostrzyć ich pojęcie. Tak przy-
gotowani zaczną się uczyć rysunków, malarstwa i
utrzymywania xiąg rachunkowych; pokażą się im
roboty mechaniczne i różne fizyczne instrumenta,
dla zachęcenia ich do doskonalenia dostrzeżonych
w nich talentów i sposobności. Nakoniec ile przy-
rodzenie się dla nich skąpem okazało, tyle instytut
dołoży starania, ażeby nagrodzić ten niedostatek.

Będą się im wykładać zasady religii, aby w niej
mogli znajdować iedyną prawdziwą w swoim nie-
szczęściu pociechę. Będzie im dawana z równą pil-
nością moralna nauka stosownie do przepisów dla
uniwersytetu wileńskiego, podobnież i w innych nau-
kach ma się zachować statut tegoż uniwersytetu.

Wychowańcy funduszowi od momentu przyję-
cia ich do instytutu, powinni być utrzymywani
kosztem fundatora.

Będzie ich można oddalić w następujących zda-
rzeniach, ¹o*d* jeżeli się pokaże, iż ulegają iakiey

chorobie zaraźliwej lub dobre obyczaje rażącey.
 2^{re} Jeżeli doświadczenie pokaże, iż wszystkie stara-
 nia i środki do uczenia ich w instytucie użyte, są
 daremne. 3^{cie} Jeżeli przystoynność wyciągać będzie
 ukarania ich oddaleniem. Takowe iednakże od-
 dalenie co do funduszowych uczniów niepowinno
 bydź bez mego zezwolenia, a po śmierci moiey bez
 zezwolenia sukcesora moiego, aktora miasteczka
 Romanowa.

Wszyscy wychowawcy będą mieli wspólną nau-
 kę i stół, będąc z resztą rozdzieleni pod dozorem
 zwierzchników iedney z nimi płci. Przepisy o za-
 chowaniu zdrowia, ochędóstwa i porządku, będą
 dane udzielnie.

Stosownie do porządku zaprowadzonego przez
 zwierzchność powszechnego oświecenia mam prze-
 pisać porządek i godziny, tak na nauki, iako też na
 odpoczynek. Co się tycze szczególnych prawideł o
 sposobie uczenia, o xięgach, obchodzeniu się z wy-
 chowawcami, w tém instytucie stosować się ma do
 przepisów danych gimnazyom, w miarę ich stoso-
 wności do instytuciu.

§. III. *O dozorze nad Instytutem.*

Instytut przesyła corocznie doniesienie o swo-
 ich zatrudnieniach dyrektorowi gimnazyum wołyń-
 skiego, i przyymuie od niego uwagi do pożytku
 wychowawców ściągające się.

Obowiązuję sukcesorów moich do zachowania
 i dostrzegania, aby przepisy moie tyczące się insty-
 tutu iak nayscisley dopełnione były.

Prawo przeznaczania professorów i nauczycie-
 lów zachowuję sobie i sukcesorom moim, którzy
 będą posiadać miasteczko Romanów.

Wszyscy, którzy zechcą pomnożyć fundusz dla

tych nieszczęśliwych, będą tylko mieli prawo przysyłać wychowawców do instytutu, lecz mieszać się do iego rządu pod żadnym pozorem nie mogą.

§. IV. *Istotne i nieuchronne warunki względem tego Instytutu.*

Całe to zaprowadzenie przeznaczam iedynie na Instytut głuchoniemych, a mianowicie w miasteczku moiém Romanowie.

Jeżeli by successorowie moi, mający dopełniać przepisy tego zaprowadzenia, chcieli złożyć całą sumę sześć kroc sto tysięcy złotych polskich, w takim przypadku zwierzchność powszechnego oświecenia przyymie na siebie obowiązek użycia tej summy na ten sam przedmiot w miasteczku Romanowie, i za iey pewnośc tudzież za roczną opłatę procentów zaręczy. Budowle zaś wszelkie z ich przynależytościami zostaną przy instytucie.

W przypadku gdyby rząd zechciał za czasem znieść ten instytut, lub przenieść z Romanowa, tedy summa na ten przedmiot teraz przeze mnie przeznaczona, zwraca się do mnie i do successorów moich, równie iak i budowle z ich należnościami.

Jeżeli by liczba głuchoniemych nie dochodziła przeznaczoney, lub gdyby edukacya dzieci nie odpowiadała moim nadzieiom, tedy waruję sobie prawo użyc pozostałości przychodów instytutu na utrzymanie ubogich ciężką chorobą złożonych (byleby niezaraźliwą) nie mogących znaleźć dla siebie wyżywienia, z tym warunkiem, iż po wyleczeniu się swoim mają być wypuszczani z iałmużną.

§. V. *O summie i iey użyciu.*

Przeznaczam milion złotych polskich na całkowite zaprowadzenie tego instytutu, mianowicie, sześć

kroć sto tysięcy złotych polskich na majątku moim opartych; od których roczny procent służyć będzie na utrzymanie instytutu podług udzielonego na to etatu. Cztery kroć zaś sto tysięcy złotych polskich na następujące wydatki: 1. Na budowle potrzebne dla instytutu. 2. Na place dla zabudowań gospodarskich, zaprowadzenia ogrodów. 3. Na las do opału, którego potrzebna ilość przeze mnie przeznaczona będzie. 4. Na bibliotekę instytutu. 5. Na modele mechaniczne i różne fizyczne instrumenta. 6. Na sprzęty, naczynia i inne gospodarskie potrzeby. 7. Na podróż dyrektorów i nauczycielów, którzy będą ode mnie wezwani.

Przez takowe ustanowienie poświęcając część majątku moiego na pożytek powszechny, płacę tém samém hołd winney wdzięczności twórcom szczęścia moiego nayiaśniejszym monarchom imperatorom świętey pamięci PAWŁOWI I. i teraz szczęśliwie panującemu ALEXANDROWI I. Ponieważ zaś to zaprowadzenie nie może bydź trwałém bez naywyższej opieki naymiłościwszego Pana moiego, przeto o to upraszając, składam wszystko do naymiłościwszego Jego potwierdzenia.

W Romanowie 19 marca 1805 roku.

Na autentyku podpisano Hrabia *August ILIŃSKI.*

Kopii potwierdzenia.

Mości Panie Tajny Konsyliarzu Hrabio ILIŃSKI.

Minister powszechnego oświecenia przedstawił mi, za odezwą W Pana, plan instytutu, który W Pan w miasteczku swoim Romanowie dla edukacyi głuchoniemych wprowadzić postanowił, zapewniając nazawsze trwałość takowego ustanowienia, przez naznaczoną na utrzymanie go summę. Dzieło to

ludzkości WPana nayżywszém iest dla mnie ukon-
tentowaniem, a czyniąc zadosyć iego chęciom, po-
twierdzam urządzenie, któreś WPan uczynił na
pomoc i wsparcie z urodzenia nieszczęśliwych. Obo-
wiązałem przeto ministra oświecenia, aby mię u-
wiadomił kiedy determinowane przez WPana urzą-
dzenie przyydzie do skutku, a to dla okazania urzą-
dzicielowi szczególnych moich względów. Jestem
WPana życzliwy.

Na autentyku własną JEGO IMPERATORSKIEY
Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

W St. Petersburgu maia 27 dnia 1805 roku.

niżej podpisał hrabia

Piotr ZAWADOWSKI.

R a p p o r t (2)

*do Jaśnie Wielmożnego hrabiego ZAWADOW-
SKIEGO ministra narodowego oświecenia, sena-
tora, radcy tajnego rzeczywistego, członka Ra-
dy państwa i kawalera orderów rossyjskich,*

*Od pierwszego instytutu głuchoniemych założo-
nego w państwie rossyjskiém w Romanowie przez
JW. Senatora hrabiego ILIŃSKIEGO.*

Instytut Romanowski dla głuchoniemych dzieli
się na trzy klasy.

W *pierwszey*, uczniowie, którzy po sześcio-
miesięczney probie okażą naywięcey zdolności do
nauk i litteratury, uczą się: grammatyki, arytmetyki,
religii wyznania panującego lub rzymsko ka-
tolickiego, ięzyków: niemieckiego, francuzkiego,
polskiego, rossyjskiego, łacińskiego, włoskiego;

(2) Przekład z kopii w ięzyku francuzkim.

geometrii, fizyki, moralności, logiki, metafizyki, historyi świętej i świeckiej, starożytnej i nowocześniey, mitologii, geografii, chronologii, litteratury, historyi naturalnej, botaniki, technologii, statystyki, farmacyi, chemii, gospodarstwa wiejskiego, sztuki bydłolecarskiej, handlu, znajomości towarów, buchhalteryi, wszystkich gałęzi prawa.

W *drugiej* klasie, uczniowie którzy po sześciu miesiącach próby nie okazują zdolności do nauk i literatury, lecz mają zdatność do sztuk pięknych, uczą się: architektury, mechaniki, rysunku, malarstwa, jeźdźzenia konno, fechtowania, pływania, sztuki ogrodniczej, snycerstwa, rycia na marmurze, sztukateryi, bronznictwa, złotnictwa, jubilerstwa, zegarmistrzówstwa.

W *trzeciej* klasie uczniowie którzy po sześciomiesięcznej próbie okażą się niezdatnymi do nauk, literatury i sztuk pięknych, uczą się rzemiosł następnych: sukiennictwa, tapiseryi, stolarstwa, siodlarstwa, robienia poiazdów, kowalstwa.

Przedmioty nauk dla uczniów klasy pierwszej przeznaczone, rozłożone są na lat sześć:

W pierwszym roku uczą się głuchoniemi daktylonomii, wyrażania myśli znakami, wymawiania głosem liter, pisania, języków: niemieckiego, francuzkiego, polskiego, rossyjskiego, włoskiego, łacińskiego, liczb i pierwszych początków arytmetyki, religii i rysunków.

Na rok drugi ciąg dalszy lekcyi przeszłorocznych, grammatyka języków wyżej wymienionych, religia, moralność w ogólności, krótki zbiór wiadomości w gospodarstwie potrzebnych.

Na rok trzeci ciąg dalszy nauk poprzedzających, historia święta, obowiązki ludzi i podda-

nych, ięografia, a mianowicie państwa rossyjskiego, historia powszechna i rossyjska.

Na rok czwarty, dalszy ciąg lekcyj poprzednich, matematyka, fizyka, historia naturalna.

W piątym roku oprócz dalszego ciągu wyżej wymienionych, daie się ieszcze mitologia, literatura, fizyka experymentalna, architektura cywilna i woyskowa.

W roku szóstym ciąg dalszy lekcyj przeszłorocznych, botanika, statystyka, farmacya, chemia, handel, znaiomość towarów, buchhalteryi, gospodarstwo wieyskie, prawo natury, cywilne i polityczne.

Dwóch klass następnych kursa odbywać się mają w przeciągu czasu stosownie do zdatności i poiętności uczniów. Dzieci płci żeńskiej, oprócz nauk dawanych we trzech pierwszych latach klasy pierwszej, odbierają instrukcyą robót przyzwoitych ich płci i zdatności.

W instytucie naypilnieysza dokłada się pieczołowitość o dobry byt wychowañców, dozwała się przyzwoita zabawa, naystarannieysze ochędostwo się zachowuie, pokarmy pożywne i w dostateczney ilości. W tymże zakładzie utrzymuie się lekarz którego iest obowiązkiem czuwać nad zdrowiem uczniów.

Instytut ma pięknie zabudowanie świeżo ukończone, założone przez JW. senatora hrabię LIŃSKIEGO. Długość domu sześćdziesiąt sześć arszynów a szerokość dwadzieścia wynosi: ozdobiony iest ośmią kolumnami i facyatą w porządku złożonym (*ordre composite*). Zawiera trzydzieści sześć pokoiów i trzy wielkie sale, przedpokój, kuchnię, wielki ogród i plac dostateczny do zastósowania nauki gospodarstwa wieyskiego i politycznego.

Do użycia uczniów instytutu przeznaczone są:

biblioteka JW. hrabiego ILIŃSKIEGO, galerya obrazów, zbiór sztychów i medalów, maneż, gabinet instrumentów fizycznych i rzemieślniczych.

Do instytutu należą osoby następne które iuż się w Romanowie znajdują.

Dyrektor. JP. *Jan Franciszek de GAMPERLE* professor prawa, doktor literatury, filozofii i prawa, członek rzeczywisty fakultetów prawnych uniwersytetu praskiego i t. d. uczy głuchoniemych sposobem xiędza SYKARA, oraz wielu innych umiejętności ściągających się do literatury i ięzyka niemieckiego.

Professorowie. JPP. *Jakób Raymund de Muso (MOUSSEAUX)*, ięzyka francuzkiego i literatury. — *De HAITER* doktor weterynaryi. — *Ferdynand Oszmieniec* nauczyciel szkół publicznych, sekretarz instytutu; ięzyka łacińskiego, geografii, historyi i arytmetyki. — *MERK* architektury. — *E. GASTKLU (GASTECLoux)* członek akademii petersburskiej, bronznictwa i mechaniki.

Katechistowie. X. *BIAŁOSZYCKI* wyznania grekounickiego. — X. *Arnolf BROCKOWSKI* rzymskokatolickiego.

Nauczyciele ięzyków. JPP. *SKALSKI* ięzyka rosyyskiego, *CHODURSKI* polskiego, *MONTOVANI* włoskiego.

Nauczyciele umiejętności. JPP. *KOTAŃSKI* geometryi; *SZLÖCER* asessor kollegialny, farmacyi i chemii; *PEŁCZYŃSKI* botaniki i sztuki ogrodniczey.

Sztukmistrze. JPP. *de GRAS (de GRACE)* iędzenia konno, pływania i fechtowania; *ROGAŁSKI* malarstwa.

Kunsztmistrze, czyli artyści. JPP. *HAUBHAUER* sztukatorstwa, *KORCZEWSKI* snycerstwa, *ESZ (ESCH)* rznięcia i bronznictwa, *IWANÓW* pozłacania na drzewie, *ESZ* złotnictwa i iubilierstwa, *CZABAŃSKI* zegar-

mistrzowstwa, HOFSTETER (HOFSTAEDTER) sukienictwa, HAS tapiseryi, BRAUNSZWEYGGER stolarstwa, SPITZ siodlarstwa, MILLER karetdictwa, SZATKOWSKI ślósarstwa, PRAIS kowalstwa, DUNAIOUW mozaiki.

Dyrektorka. JPani *Karolina de GAMPERLE* z domu baronówna de SARTORY.

Nauczycielka. JPanna *Anna HEIL*.

Dla okazania postępu uczniów, instytut romanowski ma honor przyłączyć tutaj pismo głuchoniemego we czwórzech językach, pierwszego ucznia umieszczonego w tym instytucie przez rozkaz wyższy zakommunikowany naszemu założycielowi przez byłego ministra spraw wewnętrznych JW. hrabię KOCUBEIA, oraz alfabet ręczny zastosowany do języka polskiego i rossyjskiego.

J. F. de Gamperle dyrektor.

J. R. de Mousseaux professor.

W Romanowie dnia 30 września 1808 roku.

Kopii Raportu JP. SCIBORSKIEGO profesora matematyki wyższej w Gimnazjum wołyńskim wysłanego do zwiedzenia instytutu głuchoniemych w Romanowie.

(Raport ten był zakommunikowany w oryginale Uniwersytetowi wileńskiemu przez tajnego radcę wizytatora i kawalera *Tadeusza CZACKIEGO*, pod N. 113 z Krzemieńca dnia 4 marca 1809 roku, otrzymany w Uniwersytecie dnia 15 marca roku tegoż.)

Do Jaśnie wielmożnego tajnego radcy, Prezydenta kommissyi funduszów edukacyjnych Wizytatora i Kawalera *Tadeusza CZACKIEGO*,

Od przeznaczonego do obeyrzenia instytutu głuchoniemych w Romanowie *Michała SCIBORSKIEGO*.

R a p o r t.

Stosownie do zalecenia danego mi pod d. 14 roku bieżącego pod N. 18, i w myśl pism do niego przyłączonych JW. Ministra oświecenia hrabiego i kawalera ZAWADOWSKIEGO, tudzież IMPERATORSKIEGO wileńskiego Uniwersytetu, przeglądałem instytut głuchoniemych założony przez JW. ILIŃSKIEGO w miasteczku Romanowie porównyując go z raportem JPana GAMPERLE dyrektora rzeczono- go instytutu, przesłanym JW. Ministrowi oświecenia, i znalazłem na czele tego instytutu dyrektorem JPana GAMPERLE, tudzież professorów, nauczycieli języków, nauk i sztuk, artystów i rzemieślników, po imieniu i nazwisku każdego tak iak są wyrażeni w raporcie dyrektora instytutu. P. MANTOUANI nauczyciel języka włoskiego nie był przytomny dla słabości zdrowia, zaś panowie CZABAŃSKI nauczyciel zegarmistrzowstwa, HOFFSTÄDTER fabryki sukna, i HAS tapiseryi nie znajdowali się w Romanowie wówczas przytomni, o których dyrektor świadczył iż wyiechali dla własnych interesów.

Z tych wszystkich atoli osób nauczycielskich których nazwiska obeymuie rapport JP. GAMPERLE, w pełnieniu aktualney powinności przy instytucie są tylko trzy, toiest JP. GAMPERLE dyrektor i nauczyciel języka niemieckiego, JPP. de MOUSSEAUX francuzkiego, i OSZMIENIEC ieografii i arytmetyki. Inne zaś wszystkie nie pełnią ieszcze żadney powinności przy instytucie, gdyż nie mają uczniów usposobionych do przyięcia nauk w raporcie wyrażonych, są więc te osoby w służbie przy dworze JW. Hrabiego ILIŃSKIEGO, iakoto: P. de GRACE nauczyciel fechtowania, pływania i ieżdżenia na koniu iest w powinności koniuszego; P. SCHLÖZER

nauczyciel chemii, aptekarzem; a PELCZYŃSKI nauczyciel botaniki jest ogrodnikiem, podobnie rozumie się o innych nauczycielach sztuk i artystach instytutu.

Uczniów głuchoniemych w ogół oboiej płci znalazłem dwunastu, których osobny rejestr z wyrażeniem lat wieku, płci i urodzenia przyłączam. Trzech tylko z owych uczniów, a ci są *Zachar TRUNÓW*, *Dymitr KLIMENÓW*, i *Nikofor MARKÓW*, nauczeni są daktylonomii, czyli sposobu pisania za pomocą ręcznego alfabetu, piszą w niemieckim, francuzkim i rossyyskim ięzyku, lecz bynajmniey nie rozumieją tego co piszą i mają tylko wyobrażenie 104 wyrazów których rejestr dany mi w Romanowie od Pana GAMPERLE woryginalie tu mam honor przyłączyć.

Z arytmetyki umieją tylko zrachować i napisać dwa znaki liczebne, to jest iedności i dziesiątków.

Z ieografii dawane im wyobrażenia czterech punktów kardynalnych świata, to jest: wschodu, zachodu, północy i południa tudzież podziału kuli ziemskiej na cztery główne części i podziału Europy na znaczniejsze kraie, które z trudnością mogli znaleźć na mappie. Reszta uczniów prócz trzech wyżej wymienionych nie mają ieszcze żadney nauki, nawet ani daktylonomii.

W dniu następnym przystąpiłem do oglądania domu nowo zbudowanego dla instytutu; jest zgodny z planem co do zewnętrzoney architektury, i lubo na planie przesłanym mi do porównania nie znajduje się zrysowany rozkład wewnętrzny tego domu; przeglądając go iednak na gruncie znalazłem wewnętrzne jego rozpołożenie zgodne z opisem w raporcie do JW. Ministra powszechnego oświecenia wyrażonym. Dyrektor instytutu mieszka w tym domu, utrzymuje rachunki wydatków

na wyżywienie i odzianie uczniów głuchoniemych. Inwentarz rzeczy ruchomych jest wystarczający w proporeyi uczniów znajdujących się w tym czasie; każdy ma ochędoźnie utrzymane swe rzeczy, pościel i odzienie wygodne, stosowne do pory zimowej roku; naczynia kuchenne i stołowe dostateczne i pięć koni dla pomocy w gospodarce domowej. Przy zabudowaniu znajduje się plac obszerny mający być użyty na założenie ogrodu dla instytutu.

Biblioteka, galeryja obrazów, maneż i gabinet narzędzi fizycznych, wyrażone w raporcie Pana GAMPERLE, a przeznaczone do użycia dla uczniów instytutu od JW. Hrabiego LIŃSKIEGO, znajdują się w romanowskim pałacu. Doktor nadworny JW. Hrabiego, Pan FLISS ma staranie sobie poruczone pilnować i leczyć w chorobie uczniów głuchoniemych.

Do zupełności iednak niniejszego doniesienia mam obowiązek przyłączyć niektóre uwagi ściągające się już to do professorów instytutu romanowskiego, już do stanu iego urzędzenia w iakim się dziś znajduje, już do przyszłej nadziei dobra, iakiego sobie po nim obiecywać może kray i iego fundator.

Nauczenie głuchoniemych daktylonomii czyli pisania za pokazywaniem każdej litery zosobna przez pewne ułożenie ręki i palców, jest rzeczą naymnieyszą w instrukcyi głuchoniemych, i podług świadectwa x. de l'EPÉE mogą się iey ci nieszczęśliwi w dniach kilkunastu nauczyć: lecz chociaż każdy wyraz za pokazaniem liter ręką napisać potrafią; wszelako mowy ciągłej pisaney, którey wyrazy muszą się łączyć podług składni każdemu ięzykowi właściwey, rozumieć nie mogą, rozumiejąc nawet wszystkie oddzielnie wzięte wyrazy,

a to póki im nie będą dane wyobrażenia celniejszych przynajmniej prawideł grammatyki. Mówię to z doświadczenia, bo widziałem iak wyraz napisany w przypadku pierwszym rozumiany już od ucznia głuchoniemego, położony w przypadku iakimkolwiek innym, stał się dla niego hynajmniej niezrozumianym. Podobnym sposobem przekonany zostałem co do słów; dla teyto ważney przyczyny, dwa naycelnieysi nauczyciele głuchoniemych XX. de l'ÉPÉE i SICARD przez rozmaite z wielkim trudem wymyślane sposoby, dawać musieli uczniom swoim wyobrażenia prawideł grammatycznych ięzyka, mianowicie kraiwego, i tak dopiero uczony głuchoniemy będzie mógł pomnażać swoje wyobrażenia przez uważne czytanie xiążek, które może zrozumieć przy pomocy zdatnego nauczyciela. Istotną więc rzeczą bydź sądzę, aby głuchoniemych uczyć iednego ięzyka, a naywłaściwiey kraiwego: po nauczeniu daktylonomii zaraz przystąpić należy do wykładu prawideł grammatycznych ięzyka, a istotnie przypadkowania i czasowania, trzymając się w tém, ile natura ięzyka i poiętność uczniów pozwoli, sposobów podanych przez XX. de l'ÉPÉE i SICARD. Bez tego bowiem nigdy głuchoniemy nie przydzie do rozumienia mowy pisaney, choćby wszystkich oddzielnie wziętych wyrazów miał wyobrażenie; iakoż nayważniejszą iest rzeczą dla tych istot nieszczęśliwych, aby mogli rozumieć mowę pisaną i przez nią innym tłumaczyć swe myśli.

Przeciwnie znalazłem, że w instytucie głuchoniemych w Romanowie, trzech uczniów usposobionych do pisania zaczęto uczyć ieografii, zostawiając istotną naukę grammatyki czyli rozbiuru mowy pisaney samemu używaniu, które u głuchoniemych, iako pozbawionych możności mó-

wienia i słyszenia, nigdy nie może mieć miejsca; zamknięto im więc nazawsze drogę do obszérniejszego nabywania wyobrażeń za pomocą mowy pisanej czyli czytania, która dla nich jest najnaturalniejsza, bo działa na zmysł widzenia, iedyny u głuchoniemych do nabycia wyobrażeń.

Wypisuję tu tabelę opłaty roczney nauczycielów instytutu podaną mi od JW. Hrabiego ILIŃSKIEGO:

1.	Dyrektor instytutu <i>Gamperle</i> ma mieszkanie, opał, światło i zapłaty roczney złotych	3000
2.	<i>De Mousseaux</i> ma mieszkanie, opał, światło, stół, wszystkie wygody we dworze i zapłaty zł.	2000
3.	Professor języka łacińskiego, ieografii, historyi i arytmetyki <i>Oszmieniec</i> ma dóm, ogród, opał, światło i rocznie zł.	2000
4.	<i>De Merk</i> architektury, ma dóm, opał, ogród, światło i rocznie zł.	4800
5.	<i>De Gastecloux</i> mechaniki, prócz mieszkania, opału i światła bierze rocznie zł.	2000
6.	Kapelan katechista obrządku greko-rosyyskiego ma fundusz dany w ziemi.	
7.	Kapelan obrządku rzymsko unickiego, prócz domu, opału i światła bierze rocznie zł.	1200
8.	Do sztuk gimnastycznych <i>de Grace</i> ma dóm, ogród, opał, światło i zł.	2400
9.	Do chemii <i>Schlözer</i> , ma dóm, ogród, laboratorium, opał, światło i zł.	1000
10.	Do geometryi <i>Kotański</i> , ma dóm, ogród, opał, światło i zł.	3000
11.	Do malowania <i>Rogalski</i> , ma dóm, opał, światło i zł.	1800

12. Do botaniki *Pelczyński*, ma dóm, opał, światło i zł. 2000
13. Do języka włoskiego *Montovani*, ma dóm, opał, światło i zł. 3000
14. Do języka polskiego *Chodurski*, ma dóm, ogród, opał i zł. 900
15. Do języka rossyyskiego *Skalski*, ma dóm, opał, światło i zł. 900
16. Do nauki sztukatorskiej *Hobhauer*, ma dóm, opał, ogród, światło i zł. . . . 3600
17. Do mōzaiki *Dunaiow*, ma dóm, opał, ogród, światło i zł. 1600
18. Do nauki tapicerskiej *Has*, ma dóm, opał, ogród i zł. 1800
19. Do nauki slosarskiej *Szatkowski*, ma dóm, ogród, opał i zł. 800
20. Do nauki robienia sukna *Hofszeter*, ma dóm, ogród, opał i zł. 3600
21. Do nauki złotnickiej i inbilerskiej *Esch*, ma dóm, opał, ogród i zapłatę, podług ugody od ucznia.
22. Do nauki pozłacania na drzewie *Iwanów*, ma dóm, opał i zł. 500
23. Do snycerstwa *Korczewski*, ma dóm, ogród, opał i zł. 500
24. Do nauki zegarmistrzowskiej *Czabański*, ma dóm, ogród, opał i zł. 800
25. Do nauki stolarskiej *Braunschweigger*, ma dóm, opał, ogród i zapłatę podług ugody od ucznia.
26. Do nauki karetnictwa *Miller*, ma dóm, opał, ogród, i bierze zapłatę podług ugody od ucznia.
27. Do nauki siodlarskiej *Szpitiz*, ma dóm, ogród, opał i bierze podług umowy od ucznia.

28. Do nauki kowalskiej *Prais*, ma dóm, ogród, opał i bierze podług umowy od ucznia.
29. Doktor, którego jest obowiązkiem mieć staranie o zdrowie i leczyć professorów, artystów i głuchoniemych będąc razem doktorem nadwornym *Fliss*, ma dóm, ogród, opał, światło i pensyi zł. . . . 9000
-
- Summa całej opłaty osób do nauk instytutu należących wynosi zł. 52200

Dyrektor instytutu Pan GAMPERLE nie ma dokładnego wyobrażenia instrukcyi głuchoniemych, daie znać o sobie, iż nie czytał z rozwagą dzieł pierwszych w tym rodzaju nauczycieli, iakimi byli WALLIS w Anglii, AMMAN w Hollandyi, PERREIRA w Hiszpanii, a z terażniejszych xx. de l'EPÉE i SICARD we Francyi, pominąwszy wielu z Niemców, którzy w tym rodzaju nauczycielstwa z pożytkiem pracowali. Nadto, zbyt ograniczoną ma wiadomość początków myślenia i formowania się wyobrażeń, aby mógł znaleźć w sobie samym rozliczne sposoby udzielania wyobrażeń głuchoniemym. Z tychto powodów JW. hrabia ILIŃSKI, łożył wszelkie starania dla sprowadzenia do instytutu romanowskiego P. ESCHKE, znakomitego instytutora w Berlinie, w dowód czego składał mi całą listowną korespondencyą z tymże Panem ESCHKE. Lecz przypadek choroby tego sławnego dyrektora, odiał wszelką nadzieję JW. hrabiemu ILIŃSKIEMU mienia go w instytucie romanowskim.

Pan de MOUSSEAUX nauczyciel języka francuzkiego ma więcej usilności w pracy, i więcej znajomości teoryi potrzebney instytutorowi głuchoniemych. Przy zręczniejszym dyrektorze mógłby być użytecznym w instytucie.

Wielość nauczycieli każdego języka i nauki oddzielnych, nie może być pożyteczną dla instytutu romanowskiego, owszem jest szkodliwą, bo głuchoniemi uczniowie mając jedyną drogę nabywania wyobrażeń przez zmysł widzenia, ażeby z łatwością mogli przenikać myśli swego nauczyciela, potrzebują długiego czasu do nauczenia się wyrozumiewać wszelkie ruchy jego twarzy, oczu, słowem, całej jego fizyonomii; gdy więc wielką liczbę nauczycielów im przedstawiamy, trudnością poznania każdego, zrażają się i tracą chęć nabywania wyobrażeń: i dla tej to przyczyny podobno, czytamy w pismach x. DLEPE i SYKARA, iż ci nie mieli przy swych instytutach tylko jednego lub dwóch pomocników. Wiedeński instytut ma jednego nauczyciela Pana MAX, podobnież ESCHKE instytutor berliński nie wymagał od JW. hrabiego ILIŃSKIEGO, tylko aby mu wolno było mieć jednego pomocnika w instytucie, co wyczytałem z listów P. ESCHKE do hrabiego pisanych.

Nie mogę także przemilczeć owej wielości nauk objętych w raporcie Pana GAMPERLE mających być dawanemi uczniom głuchoniemym, iakoto: ieometrya, matematyka, logika, fizyka, metafizyka, technologia, chemia, prawo we wszystkich swoich oddziałach i t. d. W żadnym instytucie głuchoniemych nie były ieszcze wyżey wymienione nauki dawane z prawdziwym pożytkiem i chociaż MASSIEU uczeń głuchoniemy x. SICARD zdaie się mieć niektóre wyobrażenia rzeczy oderwane, nie ma iednak systematycznej wiadomości nauk wyżey wymienionych podług świadectwa samego xiędza SICARD (2). Gdybyśmy więc przypuścili, że instytut romanowski, chociaż w stanie w iakim się dziś

(2) Uważać potrzeba że raport ten pisany był ieszcze w 1808 roku.

znayduie to iest niepodobna, żeby mówię, wydał ucznia głuchoniemego podobnego do MASSIEU, nie może iednak nigdy dla kraiu wydadź ani iednego matematika, chemika, metafizyka lub prawnika. Naywiększe dla głuchoniemego uczyni się dobrodzieystwo, kiedy będzie mógł rozumieć mowę pisaną i przez nią innym tłumaczyć swe myśli, i wtedy dopiero może bydź korzystnie użyty do kunsztów i rzemiósł.

Mam honor oraz przy ninieyszém doniesieniu zwrócić plan domu instytutu w Romanowie, oraz inne pisma przyłączone do tego dzieła.

Pisan w Romanowie dnia
4 lutego 1809 roku.

Michał SCIBORSKI.

Od czasu tego raportu żadney dotąd o dalszym romanowskiego zakładu postępie niemożna było zasięguać wiadomości, a przynajmniey pisma czasowe nic o nim niewspominają.

P E T E R S B U R G.

MARYA TEODOROWNA, której zakłady dobroczynne w Rossyi, uwiecznić imie w potomności powinny, i nieszczęśliwych głuchoniemych wsparciem się zaięła. W roku 1806 wezwawszy do siebie z Wilna JX. ZYGMUNTA, o którym niżej obszerniey powiemy, przełożyła go nad szkołą ieszcze podówczas nieliczną, którą we własnym wiejskim domu w Pawłowsku umieściła. W uczeniu głuchoniemych, trzymał się ieszcze dyrektor metody xiędza DLEPE, której się w Wiedniu nauczył. Wszakże, po trzech leciech widząc oczywisty w tym zakładzie postęp, Nayiaśnieysza iego założycielka rozkazała go przenieść do miasta w roku 1809 przeznaczając nań dom murowany z obszernym placem i

ogrodem. Mieszkanie rozporządzono na 24 etatowych wychowalców; z tych połowa utrzymuje się kosztem Cesarzowej, a druga połowa na funduszu domów wychowania.

Po uwolnieniu profesora ZYGMUNTA na własną jego prośbę od obowiązku, sprowadzony został z Paryża w roku 1810 Pan ZOFRE uczeń i pomocnik księdza SYKARA w tamtejszym instytucie. Pensją jego z własnej Cesarzowa wypłacała kassy. Pan ZOFRE chcąc wprowadzić do instrukcyi głuchoniemych udoskonalenia księdza SYKARA, zaczął od tego, że sam nauczył się wprzód języka rossyjskiego według prawideł grammatyki, i tak w tém postąpił, że zarówno dobrze rossyjskiego iak i francuzkiego uczy ich teraz języka.

Co się tycze przyjmowania uczniów, rzecz się ma następnie. Wybor dwunastu zostających na koszcie J. C. M. od Niey samey zależy, i bez różnicy ze wszystkich przyjmowani bywają stanów; miejsca zaś kosztem domów wychowania opatrywane, przeznaczone są dla dzieci z tychże domów wychowania; lecz ponieważ dotąd nie znalazła się cała liczba takich dzieci, przyjmowano więc do kompletu i inne. Prócz tej liczby uczniów przyjmują się pensjonerowie. Młodzieniec szlchetnego urodzenia płacić musi na rok po 650; innego zaś stanu po 450 rubli. Pensjonerów takich w roku 1822 było na koszcie monarszey familii 9, na koszcie rodziców i dobrodzieiów 10, wychowalców etatowych 25, w ogóle zaś uczniów płci męskiej 24, żeńskiej 18, wszystkich 42. Dzieci inaczej się nie przyjmują do tego zakładu, iak od lat 7 do 12. Dyrektor ma wprzód wypróbować ich zdolności a lekarz upewnić o dobrém zdrowiu. Głuchoniemi płci męskiej utrzymują się w szkole do lat 21, żeńskiej do 18, albo dotąd póki dyrektor nie uwia-

domi, iż od nich dalszego oczekiwać nie można postępu. Żądający ulokować pensyonera, podają prośbę na imie monarsze z dołączeniem należytych zaświadczeń.

Dla utrwalenia tego zakładu przez naznaczenie dlań wieczystego dochodu, nayiaśniejsza Cesarzowa raczyła przeznaczyć summę, z której procent obraca się na utrzymanie 12 etatowych pensyonerów Jey Cesarskiej mości. Na teyże zasadzie odłożony został z funduszów domów wychowania kapitał na utrzymanie z procentów 12 etatowych wychowañców tychże domów.

Z przyczyny przecięcia niekiedy kommunikacyi przez rzekę Newę, uznano za lepsze dom szkoły, będący w części wyborskiej sprzedać, a dla dogodności w uczeniu wychowañców różnych rękodzieł i rzemiosł, szczególniey zaś dla użycia ich w drukarni, kupiono drugi nie daleko domu wychowania, a do zupełnego wewnątrz urządzenia, umieszczono szkołę do czasu w części gmachu na zakład domu wdów przeznaczonogo.

Rząd i administracya instytutu poruczona została honorowemu opiekunowi, rzeczywistemu radcy tajnemu i senatorowi *JO. Xiążęciu Pawłowi Piotrowiczowi SZCZERBATOWOWI*.

Nauki dające się w instytucie głuchoniemych są: religiia, grammatyczne poznanie rossyyskiego i francuzkiego ięzyka, arytmetyka, początki geometryi, geografii, historyi i rysunków. Ażeby zaś ubodzy wychowañcy po wywyciu z instytutu mieli przyzwoity utrzymania się sposób, przydano rytownictwo, tokarstwo, introligatorstwo, stolarstwo i krawiectwo; dziewczęta uczą się wszystkich swey płci właściwych robot. Do pomocy dyrektorowi dodany iest między innymi i Pan *KRYŁOW* w tym celu, aby się doskonale wyuczył sposobu

uczenia głuchoniemych, a przez to usposobił się do upowszechnienia go w Rosyi (3).

Ażeby okazać iak instytut ten rychłym ku doskonałości postępował krokiem, umieszczamy tu opis publicznego examinu w 1815 roku (4). „W tu-teyszym instytucie głuchoniemych, pod opieką Nayaśnieyszey Cesarzowey MARYI TEODOROWNY zostaiącym, ostatniego czwartku dnia 11 lutego odprawił się publiczny popis uczniów w obliczu znakomitszych osób i licznie zgromadzoney publiczności. Liczba uczących się w nim teraz chłopców iest 18, a dziewcząt 16. Dzielą się iak dawniey na 4 klasy. Popisy zaczynały się od klas niższych. Goście z wielką ciekawością i uwagą przypatrywali się, iak głuchoniemi od prostych i łatwiejszych co raz wyższych nabywali wyobrażeń o rzeczach, przez różne ćwiczenia zadziwiaiącego sposobu nauczania. Nakoniec stanęła klasa najpierwsza toiest naywyższa. Nasamprzód zdawała sprawę z nauki dzieiów ludzkich. Uczniowie, dawszy w odpowiedziach swoich definicyą historyi, opisywali różne wypadki czasów patryarchalnych, trzymaiąc się porządku chronologicznego, aż do epoki powszechnego potopu. Odpowiadali potém na różne pytania, ściągaiące się do upadku i moralnego zepsucia się człowieka; tłumaczyli wyobrażenia swoje o duszy, sumieniu i t. p. Rzecz ta tak zaięła obecnych gości, że sami różne pytania uczącym się zadawali. Odpowiedzi ich, na które przygotować się nie mogli słuchaiących w zadumienie wprawiały. Doświadczano ich potém z rachunków. Łatwość iaką okazali w odbywaniu działań dodawania, odeymowania, mnożenia i dzielenia; przytomność w odpowiedzi

(3) *Zurnał czełowiekolubiwaho obszczestwa czast VIII.*

(4) *Kuryer litewski 1815 roku Nr 17 dnia 17 lutego.*

na wszystkie pytania; łatwość rozumienia ze strony słuchających, chociaż oni w tłumaczeniu się z myśli swoich, właściwych sobie używali sposobów i zwrotów, przekonywającym były dowodem gruntownego ich wyobrażenia o rzeczach pod zmysły podpadających a razem doskonałości sposobu, do udzielenia im takowego poznania, użytego. Z liczby terazniejszych 34 uczących się płci oboiej, 12 maia sobie odkrytą drogę do nabywania prawd nauki chrześcijańskiej, przez poznanie Boga, którego czczą już iako źródło i dawcę wszelkiego dobra. Szczególniej odznaczyli się postęпами ciż sami co i dawniej, a mianowicie *Michał* NAUMOW i *Anna* KRASZENNIKOWNA, chociaż i inni zwrócili uwagę gości na zdolność zrozumienia się z ludźmi będąc pozbawionymi daru mówienia. Po zakończonym examinie pokazywano rysunki uczniów, różne roboty ręczne dziewcząt i rzemieślnicze ćwiczenia chłopców. Nayżywsze ukontentowanie przeięło wszystkich na widok tych dzieł macierzyńskiej pieczołowitości N. Cesarzowej Jeymości, która nieprzestając na samém tylko zabezpieczeniu losu dla nieszczęśliwych głuchoniemych, rozciąga swą dobroczynną troskliwość na całą przestrzeń ogromnego państwa, wyszukując nieszczęśliwych wszelkiego rodzaju, starając się uczynić ich pracowitymi a przez to sobie i towarzystwu pożytecznymi.“ (d. c. p.)

Alexandra WOLFGANG.

WYKAZANIE URZĄDZENIA POMOCY DLA UBÓŻTWA
W ANGLII. *W ogóle zebrane i objaśnione przez*
Alexandra BOHATKIEWICZA.

(*Ob. Dzieie Dobroc. T. III. str. 1089.*)

Est modus in rebus, sunt certi denique fines;
Quos ultra citraque nequit consistere rectum.

HOR. *Serm. I. 1. 106.*

Określona dwóma wierszami, powtarzanemi tak często, myśl Wenuzyyskiego poety, tym się łatwiej stosować może do tego, o którym tu mowa, przedmiotu, im wyraźniejszy iey daie się czuć znaczenie, nie tylko w miarkowaniu chęci naszych, uczuć, namiętności i nałogów, ale też we wszelkich sprawach naszych i czynnościach, staraniach i zabiegach. Umiemyż się zawsze trzymać owego sposobu czyli śródka, owej to *miary*, iaką przyrodzenie *w rzeczach* zaznaczyło? umiemyż się bacznie zachować w *granicach*, za *któremi* albo *przed* *któremi* nie może się *znaydować* istota, nie masz przyzwoitego kresu, ni szczerogo gruntu, iedno pozor, fałsz i przesada? Naywyższej tylko opatrności zaiste są niezmiennie dzieła, są niecofnionemi iey prawa: co w przedwiecznych swoich napisala xięgach, to się też ziściło, to się spełnia i nieodzowne ma trwanie:

Pod iey opieką, przez pewne wydziały,
Idzie swym trybem i wielki i mały (1).

A zaś człowieka ustanowień i zamiarów błahość i nietrwałość odpowiada i jest cechą iego nieudolności. Aczkolwiek wyższemi obdarzony od przy-

(1) *Kniaźn.* w hymnie do Boga.

rodzenia zdolnościami, usposobiony do przyjęcia najszlachetniejszych przymiotów umysłu i najpiękniejszych ozdób duszy; atoli w ich skierowaniu i użyciu na dobro własne, na pomoc i dobro społeczności, albo się płonny z wyczajnie wzbiła polem i oddala od prawdziwej mety, albo iey nie dochodzi, nie zdołając uprzętać rozlicznych przeszkód, podległy skazitności i błędóm. Jeśli więc godne przeznaczenie człowieka znamienicie wynosi go nad wszystkie stworzenia; to ludzkości właściwa krewkość i ułomność ciężko upokorzyła go i poniżyła. Nie zawsze mu łatwo przytłumić w sobie marne chętki i żądze, których we wszelkiej dobie i w każdym wieku bywa podniętą albo górująca próżność, alboliteż namiętna zmysłowość: a tak miękki i płochy w dzieciństwie, następnie daie się przyćmić namiętnościami lub nad sobą pozwala panować nałogóm, nakoniec zaś uciśniony chorobami albo wszelkiego rodzaju i stopnia cierpieniem, utęskliwy a obciążony ostygłą starością postrzega wprawdzie prostą życia swojego drogę, rad porzucić zwodnicze, któremi dążył, manowce; ale iuż nie czas cofnąć wstecz krok obłąkany. Przyzwoite zaiste starożytnego filozofa, bozkim nazywanego, PLATONA zapytanie: *kiedyż więc umysł ludzki dosięga prawdy, czyli istoty rzeczy? Albowiem (zaraz dodaie) gdy za pomocą ciała, t. i. zmysłowych władz, usiłuje co rozpoznać, widoczna jest, że w ten czas przez nie się oszukuje* (2). Wymieniając zaś fizyczne potrzeby i dolegliwości ciała, mówi dalej, że *owo ponętami i namiętnościami i boiaźnią i rozlicznemi marzeniami i fra-*

(2) Πότε οὖν, ἢ δ' ὅς (Σωκράτης), ἡ ψυχὴ τῆς ἀληθείας ἀπειται; ὅταν μὲν γὰρ μετὰ τοῦ σώματος ἐπιχειρῇ τι σκοπεῖν, δῆλον ὅτι τότε ἐξαπατᾶται ὑπ' αὐτοῦ. Phaedo pag. 65. Steph.

szkami napęlnia nas mnogiemi, tak dalece że, (iako prawdziwe iest przysłowie,) w samey rzeczy o niczém rozmyślać nam cale nie można. — Naostatek, aczbyśmy się czasem i uwolnić od niego mogli i zwrócić do rozważania czegokolwiek; to znowu w badaniach wszędy przeskadzając nieporządek sprawuie i zagmatwanie i dotyla zraża, iż niepodobna wywinąć istoty rzeczy (3).

Lecz nie iest przedmiotem ninieyszego pisania, ni też moim zuchwałym celem, uwłaczać bynajmniey rodzaju ludzkiemu, nayzacniejszemu stworzycielu dziełu. Przywodząc atoli na myśl tyle udzielonych rozumnemu stworzeniu i tak dostoynych darów i przymiotów, oraz wszystkie cnoty, które są godną ozdobą i ścisłym węzłem społeczności, stawiają też wraz obecnie, upakarzają i smucą wszelkiego rodzaju cierpienia, niepokoie i błędy, którym niewolniczo podlega, a ustawicznie od nich miotany w swoich uczuciach i zamysłach odmienia się i chwicie iako wiotcha od lada wiatru trzcina: wskażają one nizki początek człowieka, iego prac i zamiarów nietrwałość i znikomość.

Ogólnie rzucone tu myśli i uwagi iakie mogą mieć zastosowanie do dzieiów dobroczynności, tak znakomicie udoskonaloney w Anglii; zuaydzie nieochybnie każdy, kto zechce poznać stan ubóstwa rozszerzonego pomiędzy posłednieyszą klasą narodu Angielskiego, kto przy tém zechce rozważyć

(3) Ἐρωτῶν δὲ καὶ ἐπιθυμιῶν καὶ φόβων καὶ εἰδώλων παντοδαπῶν καὶ φλυαρίας ἐμπλήθειν ἡμᾶς πολλῆς, ὥστε, τὸ λεγόμενον ὡς ἀληθῶς, τοῖ ὄντι ὑπ' αὐτοῦ οὐδὲ φρονῆσαι ἡμῖν ἐγγίγνεται οὐδέποτε οὐδέν. — τὸ δ' ἔσχατον πάντων, ὅτι, εἴν τις ἡμῖν καὶ σχολή γένηται ἀπ' αὐτοῦ καὶ τραπώμεθα πρὸς τὸ σκοπεῖν τι, ἐν ταῖς ζητήσεσιν αὐ πανταχοῦ παραπίπτον θόρυβον παρέχει καὶ ταραχὴν καὶ ἐκπλήττει, ὥστε μὴ δύνασθαι ὑπ' αὐτοῦ καθορᾶν τάληθές. — *ibid.* pag. 66. ead. ed.

wszystkie trudy, próby i doświadczenia, słowem całą koleją usiłowań podjętych oraz praw od zwierchności podanych w celu powstrzymania na tej ziemi żebractwa i nędzy. Zaczynając to pisanie w poprzedzającym ciągu *Dzieiów* (Tomie III.), starałem się wskazać ogółowym przynajmniej sposobem obszerność przedmiotu we względzie dobroczynnym w Wielkiej Brytanii, tudzież godny interes, jaki powinien tenże przedmiot wzbudzać u innych narodów dla świetnego swego postępu w rozmaitych gałęziach. W następującym tu ciągu ograniczę moję zbieraninę wystawieniem obrazu zawierającego wiadomość o prawach i głównym sposobie utrzymywania w państwie Angielskiem ubogich i żebraków, z wytknięciem wszelkich niedogodności, a z dodaniem postrzeżeń, jakie w téj mierze zebrane urzędowie, przez komitet od Izby niższéj wyznaczony, w 1817. i 1818. r. były w parlamencie czytane. Stosując zaś treść tych raportów (4) do tego polskiego pisma, w skróconym ię, ile można, podaję wyjątku, z niektórymi tylko wedle potrzeby dodatkami. Jeśli niniejsza błaża robota nie przyniesie ze siebie, w żadnym względzie porady lub iakiegoś w podobnych mniey albo więcéy okolicznościach ostrzeżenia czuwaiącym nad cierpiącą ludzkością polskim opiekunom; to przynajmniej w zwinięciu na kilku skromnych kartach naszych *Dzieiów* służyć będzie za ciąg uprzedni dalszych popraw i nowszych urządzeń, iakie zapewne wkrótce nastąpią w ekonomii dobroczynney Wielkiej Brytanii: dostateczną zaś dla mnie jest nagrodą powołuość czcigodnego Komitetu (5),

(4) Mamy ię tylko w bibl. Komit. nauk. we francuzkim przekładzie: *Rapports sur les lois relatives aux pauvres en Angleterre.*

(5) Czytano na posiedz. Komit. nauk. d. 19. marca r. t.

który w słuchaniu udziela swej ciérpliwości, iesli ieszcze ią znajdę u chętnego czytelnika, który to pisanie przeyrzeć zechce. Uchybienia i niedostatki, iakie z niewprawnego pióra lekko wyniknęły, powszechnym zwyczajem podlegać mogą łatwemu pobłażaniu. *Plena errorum sunt omnia.* Cic. Tusc. I. 44.

V.

O prawach względem ubogich w Anglii. Wykazanie opłat wybieranych; ich uciążliwość i niedogodności. Postrzeżenia, uwagi i środki poprawy w tym względzie.

§. 1. *Przedmiot badań i jego trudności.*

Wiadomo, że w główném urzędzeniu pomocy na rzecz ubogich w Wielkiej Brytanii od dawna już przyjęto w obec tę zasadę, aby wszystkie gminy i parafie zaspakaiały w swoim obrębie potrzeby biédnoty, a zapobiegały wyrodzeniu się nędzy. Następnie rozszerzano te widoki, i, w niedostatku dobrowolnych ofiar, rozciągnięto podatek i stałe opłaty na wszystkich mieszkańców: urzędnikom zaś i nadzorcom ubogich zostało nadane prawo wyznaczania takowych opłat wedle potrzeby, zgodnie ze sędziami pokoju, a to bez żadnego prawie określenia i z wolnością użycia wszelakich środków, iakieby w tey mierze czynna przezorność zdawała się podawać (6). Ztąd nakoniec powstał ogrom czynności w ekonomii dobroczynney, ale wraz przywa-

(6) Ob. Dzieiów ciągu piérw. T. III. str. 159. i nast., 1073. i nast.— Historyczna zaś o tych ustanowach wiadomość znayduie się w szacowném a obszérnym dziele Edena, pod napisem: *The state of the poor: or an history of the labouring classes in England etc. by Sir F. Morton EDEN*, z którego wyciąg skrócony jest w *Recueil de mém. sur les etabl. d'human.* T. VI. ob. rozdz. II. tomu I.

lony nieznośnym ciężarem, który przyciska i pożera znaczną część dochodów, tak dalece, że w obecnym stanie wielu rolników i właścicieli utracają już ochotę i nadzieję korzystania z uciążliwej swej pracy, z której lichą ledwo korzyść wysłęczyć zdołają nad brzegiem stojąc własnego upadku. Nie dziw tedy że częste narzekania, skargi i prośby zasyłane do Parlamentu zwróciły nie raz uwagę jego na ten przedmiot. Wielokrotnie zaś naznaczone do tego komitety nie wiele musiały wynaleźć sposobów ulżenia, kiedy ich plany, podawane dla zaradzenia przykrym niedogodnościom, doczasowe tylko środki wskazać potrafiły, a nayczęściej bez skutku w zwoiach papierowych zapomnieniu były zostawione. Nie możemy tu się zatrudniać porównaniem takowych planów, nawet i tych które przez porządniejsze oddzielenie lub odkrycie zagmatwanych części w urzędzeniu dla biedoty pomocy do korzystnego na dal użycia zastosować się dały. Idzie nam o bliższe rozpoznanie postrzeżeń i uwag ostatniego komitetu. Widoki jego dają się odkrywać we wstępie do raportów, które rozważamy, przedstawionych, w r. 1817, izbie niższej.

W takiej się właśnie zawierała treści: „Komitet nie wziął za ścisły obowiązek korzystać z udzielonego sobie dozwoleń, aby podawał, rozmaitemi czasy, Izbie wypadki swoich postrzeżeń, a to w przekonaniu, że nie mógł dogodnie chodzić około przedmiotu tak obszernego i tak zagmatwanego dotykając go częściami i bez powzięcia ogólnego wyobrażenia całości. Uważając nadto że, wedle wszelkiego pozoru, nie mógłby obstawiać za rychłym sprostowaniem praw istniejących, któreby z siebie zapowiadać miało bezpośrednie ulżenie w terażniejszych czasach krytycznych, co właśnie za ledwo przypisać można

„wpływowi systematu t. i. urzędzenia, iaki poru-
 „czono mu roztrząsnąć, tenże komitet uznał, iż
 „nicby nie mogło upoważniać go do przedstawiania
 „wzorów zchwytyanych na prędcie z badań, których
 „zności trudność znacznie się przez zbieg okoli-
 „czności powiększyła, a które w zastosowaniu na-
 „ieżyły szkopuł usiłowaniu ludzi nayskrzętniejszych
 „i nayoświeceńszych.“

W całkowitym tedy lecz nader ogólnym obra-
 zie wystawiony iest we wspomnionych rapportach
 systemat czyli cały stan i sposób urzędzenia pomo-
 cy dla biédnoty z rozlicznemi iego niedogodnościami,
 oraz zebrane uwagi, których celem iest poró-
 wnowawcze wykazanie główniejszych punktów, ry-
 chłéy potrzebujących w każdym względzie popra-
 wy. Tylokrotnie zaś w Anglii roztrząsany i aż nad-
 to już znaiomy kraiovcóm przedmiot, aby cokol-
 wiek tu wyraźniejszem i widoczniejszym nieiako
 uczynić, staram się go rozłożyć na pewne podzia-
 ły, przez coby poplątany ten wątek wygodniéy mo-
 żna było rozwiać.

§. 2. *Początek, związek i zasada praw Angiel- skich względnie do ubogich i żebraków.*

Trudno wyprowadzić nieomylny początek praw,
 zapewniać mających w Anglii czy to pomoc i opie-
 kę dla biédnego ludu, czyli też przyzwoity hamu-
 lec ku powstrzymaniu skłonnéy zawsze do zepsucia
 chałastry. Musi bydz mniéy więcéy blizkim cza-
 sów, w których szérzące się żebractwo ściagnęło na
 się uwagę i pieczołowitość żwierzchności, albolit
 też w których czułość i politowanie zamożnych osła-
 niać poczynały dobroczynném skrzydłem prawdzi-
 wą niedolę bliźniego, a kiedy potrzeba walniejsza
 nakazywała obmyslać tamę na zuchwałé próżnia-

ctwo i skażenie. Lecz takowego postępowania piérwiastkowe ślady, wpośród burzliwych i naiezdniczych zamieszek, chwiejących się i odmieniających bez przestanku zasad posiadłości i własności lenniczych, zatarte zostały, a towarzyszące okoliczności, iakie pochop dawały, wynikające ze stopnia i stanu ludności, sposobu życia, wzajemnych stosunków, rolnictwa i rządności i t. p. r., zarzucaią ciekawemu oku zasłonę. Jeśli więc w iakim rodzaju wiadomości i badań historycznych, to tém bardziej w kolei prawodawstwa i postępów dobroczynności, z powoduiącemi przyczynami, pewność nasza wstecznyim isdz musi krokiem, tak właśnie, iak się powiększa cień z oddaleniem się słońca (7). Znayduię zgodném przytoczyć w téy mierze zdanie lorda KAIMES, wzięte z iego *Traktatu historycznego o prawach*, które EDEN, w przemowie do wspomnionego wyżej dzieła, z podobnegoż powodu przywodzi.

„Piszący historią takowych praw z owychto wieków ciemności będąc pozbawionym papiérów autentycznych, a przynajmniej nie mając ich dostatkim dla wyciągnięcia pasma nieprzerwanego wydarzeń, musi zapełniać te luki postrzeżeniami dostarczonemi przez poetów i historyków, porównaniem zbiegających się rzeczy, nakoniec domysłami powziętymi z natury rządu, charakteru narodowego i wszystkich, ile można, okoliczności czasowych: byle tylko nawet i same przypuszcze-

(7) Com tu w ogólności powiedział, ile się stosunie nawet do początków historii powszechnego prawodawstwa w Anglii, można łatwo dochodzić i z ogólnego rysu, iaki w téy mierze uczynił BLACKSTONE w ostatnim rozdziale swoich: *Commentaries on the laws of England*. voll. 4. in 4to w mnogich wydaniach. Dzieło ciekawe, ma iednak do tych czas podobno przekład ledwo ieden na ięzyk francuzki, i ten w wielu miejscach przewrótny, p. D. G. *Bruxelles* 1776. voll. 6. in 8vo (znayduie się w Bibliot. Uniw. wileń.).

nia z wiadomościami zgadzały się historycznymi, a stanowiły razem łańcuch bez przerwy“.

Nie wypada zaś rozumieć, iżby wykazanie dawniejszych ustaw urządzających obchodzenie się ze wszelkiego rodzaju ubogimi i włóczęgami było cale nie warte i nieprzydatne. Oneżto właśnie wystawiają kolej ostrożności odpowiedną przyczynom i potrzebom, ostrzegają od dalszych uchybień, i jakie się od iednego uczynionego kroku pomnażały następnie, i iuż nie snadno uniknąć ich można.

Prawodawstwo Angielskie we względzie dobroczynnym dość iest obszerne. Nie nader wielu atoli pisarzy użyło trudów zbierania w obec praw dla wyjaśnienia całości. Przez wyjątek prawie zasługują na wdzięczność *Richard BURN* i *Franc. MORTON EDEN*: piérwszy, będąc znakomitym prawnikiem, uczynił powszechnie szacowany zbiór dawniejszych i późniejszych praw, ściągających się do ubogich wszelkiego stopnia i rodzaju, tudzież włóczęgów, i ie rozbiorowym wykładem objaśnił (8); drugi podobnież spisawszy pracowicie teto ustawy i prawa, od całkowitego Anglii zdobycia aż do ostatnich czasów, umieścił ie w sławném swoim dziele, któreśmy dopiéro co wyżey wyrazili. Jeszcze i *RUGGLA* (9) do tegoż rzędu badaczów zaliczyć należy. Inni zaś iedynie się zastanawiali nad zasadni-

-
- (8) *BURN'S Dissertations on the Poor Law etc.* Pożyteczne dziełko do poznania stanu prawodawstwa w tym przedmiocie Angielskiego, czasów dawnych i późniejszych, z nowemi planami i uwagami. Nader ogółowy z niego wyciąg znajduie się w zbiorze pamiętników przez *Franc. Duquesnoy* od r. 1799. wydawanych: *Recueil de Mémoires sur les établissemens d'humanité.*— T. III. str. 118. i nast.
- (9) Wspomnieliśmy iuż iego w *Dzieiach*, r. z. 1822., dość obszerne pismo, w listach ułożone *The History of the Poor, their rights, duties, and the laws resp. them etc.* Składa z porządku T. VIII. i IX. dopiéro wzmiankowanych *Duquesnoy* pamiętników.

czemi prawami ostatecznymi, uważając ich moc i zastosowanie: co też we wspomnionych rapportach zdaie się być zachowaném. Dla dopełnienia więc przynajmniej ogólniejszego, godzi mi się tu porządek ważniejszych niektórych praw, do naszego należących przedmiotu, od Parlamentu Angielskiego różnemi czasy wydanych, aby się do wiadomości przydały, ułożyć wypisując ze dwu na końcu wzmiankowanych autorów.

A) *Prawa dawniejsze aż do reformy.*

Piérwiastkowe tedy dzieie dobroczynności Angielskiej, mianowicie pod względem prawodawstwa, iak snadno widzieć z tego, com dopiero w ogólności namienił, zostaną zagrzebane w niepamięci czasów: o stopniu zaś i losie ubóstwa, lecz tylko w znaczeniu wyrazu ogólném, z owego okresu, można dość trafne robić domysły uważając na to, że zwyczajnym porządkiem pacholstwo czepiało się i dzierżało strony potężniejszój, a ubogi motłoch lgnąć musiał i hołdować zamożniejszym, iakimi byli już baronowie i równego mniej więcej znaczenia inni bogatsi włodarze. Klasa niższa rolników mogła ieszcze mieć swoje swobody; ostatniey zaś uważaney prawie za przydatnią część społeczności, prawdziwie ubogiej chałastrze nędza była właściwą (10).

Od czasów zdobycia czyli najsicia Normanów z *Gwilhelmem* aż do panowania *Edwarda III.*, t. i. do r. 1327., los ubogich polepszać się zaczynał: ścisley atoli mówiąc, epokę tę szczęśliwszą wyprowadzać wypada od *Edwarda I* (11),

(10) Ob. *Ruggle* m. wsp. list IV. — *Eden* m. w. rozdz. I.

(11) Przyznanie mu *Blackstone* nazwanie *Justiniana Angielskiego* w prawodawstwie. Ob. m. w. przekł. franc. T. VI. str. 467.

który opanowawszy część północną kraiu Gal-
lów, zwrócił był oko na biédniejszych podda-
nych, a zalecił uwalniać niedostatnich po sądownictwach
od wszelkich kosztów i rozmaitego rodzaju praw-
nych ciężarów, wymagać zaś słowa honorowego,
gdzie było trzeba pieniężnego zaręczenia. Wydane
(r. 1284.) w tym widoku od parlamentu prawo
znayduie się w zbiorze ustaw nazwanym *Statutum
Walliae* (12). Ze wszech stron, po wielokrotnych
a ciężkich wstrząśnieniach, weselsza i łagodniejsza
dla biédnoty ukazała się postać pod témże *Edwar-
da I.* panowaniem. Związki społeczeństwa daleko
powolniejsze między mieszkańcami rozmaitych klas
utrzymywały rządność: przyniesione zaś dawniej
przez Normandów zarody porządniejszego rolni-
ctwa teraz się aż dopiero buyniej zaczynaia roz-
krzewiać (13).

Z tém wszystkiém, czeladź naiemnicza albo po-
dziennicy, nazbyt swej woli zostawieni w przebie-
raniu roboty, z rozmaitych przyczyn tu i ówdzie
rozpuszczają się lubiący, do wykretów i włóczęstwa
nabrali też powoli nałogu. Długo to im zapewne,
przynajmniey po większej części, uchodziło bezkar-
nie: aż w ostatku za panowania już *Edwarda III.*,
bo w r. 1549., wydane postanowienie parlamentu
względem *podzienników (journey mans)*, ozna-
czyło ich strawne i gażę wedle czasu i zatrudnie-
nia, zapowiadając wyraźnie, że ich pracowitość,
dopóki tylko siły wystarczać mogą, jest iedyném
źródłem na zaspokoienie potrzeb. Ostrzeżono zaś
w obec aby nikt pod karą więzienia, nie ważył się

(12) *Ruggle m. w.*— Zdaie się, że przez tą pobłażającą niedosta-
tniemu ludowi ustawę, *Edward I.* chciał znieść owe prawne
sztrafy czyli kary pieniężne, za których niewypłacenie da-
wniej każdy niewolnikiem zostawał. Ob. *Blackstone m. w.*
T. VI. str. 446.

(13) *Eden m. w.*

nic dawać zdolnym do pracy włóczęgom, aby przez to nie dawać im zachęty do próżniactwa i dobrowolney opieszałości względem siebie (14). Przemysł i rękodzieła iedynie i znakomicie w tymże się czasie podniosły, (nawet właściwie i początek ich tu położyć należy,) a to przez szczególniejsze *Edwarda III.* zachęcania, przywileie i wszelkie ułatwienie zagranicznym rękodzielnikom, którzy przychodzili, tak dalece, że, mimo wojen z Francją, skutkiem zachęceń rządowych i pomocy, sukna za granicę, oprócz wewnętrznego w kraju wypożyczenia, wychodzić obficie zaczęły (15). Lecz takowy postęp nową sprawił niewygodę. Albowiem powiększająca się następnie liczba rękodzielni, potrzebujących niemałego robotnika, ścigała mnóstwo do miast rolniczych najemników, którzy właśnie na hasło większego zarobku przy mniejszey niżeli na wsi przy roli podległości, opuszczali i odmieniali służbę, a częstokroć i zbłąkać się musieli. Te więc i tym podobne powody, tudzież skargi i żale właścicieli, od których iuż najemnik zbyt czney zapłaty wymagać umiał, skłoniły króla w r. 1350. do wydania ścieśniających ustaw, któremi określono wysokość zapłaty stosownie do rodzaju robot i zdatności, obostrzono posłuszeństwo żołdactwa, a zakazano żebrzeć tym, którzy do iakiejkolwiek pracy byli zdatnymi (16). Daléy nawet posunięto surowość, bo upuszczenie roboty i tułactwo ścigały karę uwięzienia na dni 15., a włóczęstwo i ucieczka do miast lub okolic odleglejszych zagrażały piętnem żelaza rozpalonego na czole z literą *F. felonious*, t. i. zuchwalca oznaczającą. Urzędnicy policyjni mieli ich do właściwych za-

(14) *Ruggle m. w.* (15) *Eden m. w.*

(16) *Eden m. w.*

wsze mieysc zchwytawszy odsyłać (17). Jeszcze i inne za *Edwarda* III. mianowicie r. 1360. i 1363. wydał parlament rozkazy, przepisujące pokarmu rodzay dla rzemieślników, odmiany w odzieniu i gatunek iego dla rozmaitych stopni przemysłowego ludu, oraz inne pomnieysze rzeczy, które zamilczamy.

Richard II. potwierdził powyższe ustawy w r. 1378., a do tych nowe ieszcze w r. 1388. parlament przydał oznaczenia, iako to: aby słuźalcy i podziennicy nie porzucali mieysc swoich (18), nawet pod pozorem pielgrzymstwa, bez wyraźnego pozwolenia na piśmie od sędziów pokoju. Nie mający bowiem tego i schwytni, byli zamykanymi w łańcuchy, *in the stocks*, i zostawali w więzieniu nim kto nie dał za nimi poręki. Toż samo prawo zabrania oddawać do iakiegokolwiek rzemieślnictwa dzieci zaiętych robotami wieyskiemi, aż nim dóyda lat 12.: nakazuje żebrakom słabowitym zostawać w tychże mieyscach i okolicach, gdzie się znaydują w czasie ogłoszenia tych postanowień; a iesliby tameczni mieszkańce nie mogli lub nie chcieli ich utrzymywać; to mają się odesłać do innych kantonów, *hundred*, alboli też w końcu do mieysca sweego urodzenia. Wszystkie gry zakazane naysurowiey były też zastrzeżonemi, i t. d.— W ogólności zaś, prawa *Richarda* II. na żebraków znane są ze swey ostrości.— *EDEN* czyni domysł, że w tymże czasie były iuż iakieś zalecenia mieszkańcom, aby znaydującym się między sobą niedołączom wsparcie dawali (19). Znayduie on także w iedney ustawie

(17) *Ruggle* list IV.

(18) t. i. aby nie wychodzili z obrębu swojego distryktu, czyli kantonu mnieyszego lub większego: *hundred, rape, wapentake*.

(19) *Eden* m. w. rozdz. I.

z r. 1391. wyznaczoną k temu celowi część dziesięcin i dochodów kościelnych: robi nakoniec uwagę względem przyczyn rozszerzonego ubóstwa, naznaczając tego początek od czasu pobłaźnego rozwolnienia posledniejszego pospólstwa, rozmnożenia przemysłowych rękodzielni i handlu i t. p. — Nie możemy się tu zastanawiać w téj mierze (20).

Lubo pod następnymi królami aż do *Henryka VII.* nie masz ważnych względem ubóstwa praw, oprócz urządzeń zapłaty i innych warunków i potrzeb w utrzymaniu robotników; znaczniejsze z nich iednak wymienić wypada.

I tak wzmiankowana dopięroco z r. 1391. ustawa znouu, na początku panowania *Henryka IV.*, przeznaczająca znakomity na rzecz ubogich fundusz z dochodów na klasztory, dotknięte iuż reformą, przyjętą została. Lecz nie wiadomo, z iakieyto przyczyny wyszło wkrótce innego rodzaju urządzenie zabraniające utrzymywać gwałtem podzienników przy robocie *tygodniowej* (à la semaine).

Daley zaś prawodawstwo względem biędnoty zachowało zupełne milczenie aż do r. 1414., w którymto czasie, przez powtórnią ustawę, iuż za *Henryka V.* sędziowie pokoju zmuszeni byli aresztować ściśle włóczęgów za pomocą podwładnych swoich w kantonach. Zostali nadto upoważnieni ciż urzędnicy do wglądania w postępki najemników i słuźalców względem swoich panów i wzaiemnie: mieli nawet podobno prawo wymagać przysięgi na poparcie wątpliwych wymówek, a wszelką władzę naznaczania kary, podług sumniennego przekonania, za wszelkie nadużycie i przestąpienie ustaw i praw temu właściwych.

(20) Starąłem się powszechniejsze przyczyny ubóstwa na ziemi Angielskiej wskazać w Dziejach r. z. 1822. T. III. str. 1076. nast.

Henryk VI. ostatnie to urządzenie potwierdził w drugim roku swego panowania; w szóstym zaś roku zalecono sędzióm pokoiu, aby ci w swoich obwodach, a merowie i syndykowie po wsiach i miasteczkach, ogłaszały corocznie po raz oznaczenie przyzwoite zapłaty mającey się dawać na rok następny służebnikom. W tymże czasie i podobno razem, w roku 1406., wyszedł zakaz rodzicom po wsiach, aby nie oddawać dzieci, nawet wyższego nad lat 12. wieku, do żadnych rękodzielni lub rzemieśła, ale chować je w swoimże rolniczym stanie. Dała do tego zapewne powód potrzeba ożywienia rolnictwa. W r. 1436. pozwolono wyprowadzać zboże za granicę w czasie taniości, a to bez opłaty cła. W sześć lat później tę ustawę na lat 10., a w roku 1444. potwierdzono na zawsze. Nadto nastąpiło zastrzeżenie, aby służebnicy, mający zamiar odmienić miejsce służby, sześciu miesiącami piérwéy uwiadamiiali swoich panów, albowi też pozostali na rok następny.

Liczne zaś zawsze wychodziły urządzenia opłaty dla każdego rodzaju robotników i na każdą roku porę; lecz je opuszczać tu się zdało.

Lubo zbyteczna surowość praw na ubogich, ieszcze od *Richarda II.* zaprowadzonych, pod *Henrykiem VII.* znacznie ulżała, gdyż i napływ nędzarzów po więzieniach stał się niezmiernie uciążliwym; zasady atoli wykonawczego w téj mierze postępowania były zachowane, a sędziowie pokoiu zawsze mieli ulegać odpowiedzialności za oczywiste zaniedbywanie używanych od dawna obostrzających przepisów. Z tém wszystkiém, od ostatnich, pod *Henrykiem VI.* wydanych ustaw, nie było nowych aż do r. 1496. Urządzenie w tym czasie wydane zaleca rządność wiejską i zachowanie od upadku domów rolniczych, zachęca do

czuności nad niedolą wieśniaków, ale i zagraża wraz włóczegóm i opieszalcóm więzieniem przez trzy dni i tyleż nocy, obiecuie chleb i wodę, a potém wypędzenie z miasta. Zdatny do pracy ma bydź odesłanym na miejsce swego urodzenia, albo gdzie więcey znaiomy, lub ostatniego zamieszkania, i ma tam pozostać pod wspomnionemi karami. Żaden się też rzemieślnik niech nie waży tknąć gier zakazanych, chyba iedno w święta Bożego narodzenia. Sędziowie pokoju odebrali rozkaz ograniczyć wyprzedaż piwa. Biedniejsi uwolnieni od kosztów w sprawach sądowniczych: cena pracy urządzona i t. d. (21).

Nakoniec, w szóstym roku panowania *Henryka VIII.* zapłata dla posługaczów rozmaitych nanowo została opisana i oznaczona, równie iak przeciąg roboty dzienney, pokarm i spoczynek. Tegoż zdaje się roku, sędziowie pokoju mieli przyznane sobie upoważnienie pozwalania rzetelnie ubogim, starcom i niedoługóm żebrzeć w pewnym okręgu mieysca; włóczegów zaś bez takowego pozwolenia schwytanych należało karać biczowaniem, a potém wraz odebrać przyrzeczenie powrotu niezwłócnego na miejsce właściwe pobytu.

Pod *Henrykiem VIII.* iuż także widoczne iest rozróżnienie ubogich na dwa rodzaje, t. i. starców lub niemocników, i żebraków zdrowych. Pierwsi, podług ustawy w r. 1530. (ieśli tylko nier. 1520.) wydanej, żebrzący za pozwoleniem sędziego pokoju, lecz za obrębem wyznaczonym, podlegali karze dwudniowego uwięzienia o chlebie i wodzie: po czém zaręczyć musieli, że nie przestąpią swoiey dzielnicy: ieśliby zaś bez pozwolenia żebrzeli; podług

(21) *Ruggle* l. IV. przy końcu.

woli sędziego pokoju, byli więzionymi, albo też ćwiczonymi, i nadto przysięgą utwierdzali ściśle w żebraniu swej zachowanie granic wskazanych, które im też natychmiast wyznaczyć należało. Lecz drugiego rodzaju żebraków zdrowych, którzy schwytani usprawiedliwić się nie mogli, uwiązywano do tacek i chłostano aż do krwi: zaraz byli zmuszeni uczynić przysięgę, że się wrócą do miejsca właściwego i tam zostaną najmniéj przez trzy lata; albowi też zatrzymani do robót.

Wszelakoż takowa żebrzenia wolność, dana acz tylko niemocnikom, wyradzała ciągle niedogodności i nadużycia, które właśnie skłoniły parlament do rozciągnięcia nowych urzędów. Na skutek więc zaraz wydanego prawa, r. 1555., przełożeni nad prowincjami, merowie, szeryfowie i inni urzędnicy, tudzież właściciele domów i naczelnicy miast, albo parafii, hrabstw i t. p., zostali obowiązani i zagnani do tego, aby iuż wszystkich ubogich starali się utrzymać w swoich wydziałach, tak przez dobrowolne składki, iako też obmyślaniem wszelkich środków zaradzając ich potrzebom, byle tylko nie widziano nigdzie żebraniń, pod karą miesięczney do skarbu na tenże cel opłaty, od kaźdey uchybiającej parafii po 20. szylingów (40. zł. p.). Uznano za najwalnniejszą potrzebę i iedyny sposób ucieczkę do miłosierdzia dobroczyńców miejscowych. Pobudzać więc do tego, zbawiennego w kaźdey przygodzie, ratunku i zachęcać lud bogoboyny powinni byli urzędnicy kościelni, plebani, wikaryusze i t. p. na kazaniach, naukach, przy spowiedziach i wszelkich religijnych posługach, które duchowieństwu iedną należyte poważenie, zaufanie i przekonanie do podniecenia iskierki wrodzonego ludziom politowania nad słabością chorobną i cierpieniem bliźniego. Urzędnicy zaś cywilni i policyjni kwesto-

wać mieli po swoich dzielnicach w niedzielne dni i świąteczne. Jałmużny osobiste zastrzegano, lecz do spółnych ie składek zbierano, równie iak inne rzeczy na odzież albo żywność, mające się ubogim podług słuszności rozdzielać. Dzieci, niższego od lat 14. wieku, a nad 5. lat wyższego, mieli prawo naczelnicy miast i nadzorcy umieszczać przez pewną umowę u wyrobników lub rzemieślników. Nie zaniedbano w tey ustawie oznaczyć wszelkich szczegółów przezorności: syndykóm kościelnym poruczono wybierać co kwartał pięciu lub sześciu poczciwych mieszkańców, którzyby spółnie obrachowali rachunek przez kollektorów, z ich szczegółowych czynności podany, a to podług regestrów nayporządniejszych. Ci zaś kollektorowie poruczonego sobie obowiązku nie mogli dłużej nad ieden rok sprawować. Spólna skarbnica czyli kassa jałmużnowa musiała bydz powierzana człowiekowi poczciwości doświadczoney. A iesliby w iakich parafiach bogatszych zebrane z jałmużn lub składek dostatki przewyższały wszelkie potrzebne rozchody; to się takowey pozostałości używało do zapomogi parafiy, miast i okolic, w których podobnie jałmużny nie wystarczały na wsparcie miejscowego ubóstwa. Merowie też i mieszkańce w parafiach niezamożnych, których troskliwe starunki nie potrafiły dokazać ostatecznego skutku, nie ulegali, tak iak drudzy mniej dbali, sztrafowi 20. szylingów (40 zł. pol.). Lecz nikt w ogólności, ani ze świeckich ani duchownych wszelkiego stopnia, nie mógł się wybiegać od ofiar, do iakich tylko był w stanie, mianowicie w potrzebach nagłych dla poratowania podróżników nieszczęściem dotkniętych, skólatanych przygodami nieprzewidzianemi, rozbitych na morzu, pogorzalców i t. p.

Przeciwnie iednak, na stronę włóczędzów, na-

zwanych tu *rufflers*, nierządnych, tudzież żebraków zdrowych taż sama, z r. 1535. ustawa daleko groźniejszym tonem przemawia. Równie bowiem iak i pierwsza owa z r. 1530. grozi więzami i chłostą za iednorazowém na tułactwie schwyтaniem. A lubo zalecono naczelnikóm parafiy, przez które, po wycierpieniu kary, wracają się do mieysc swego urodzenia lub też zamieszkania, trzyletniego przynajmniey, dawać im pomoc i odpoczynek podróźny, a to na każdy dziesiątek mil (angielskich); atoli za piérwszém odpadnieniem do żebraniny i włóczęstwa, alboli też opuszczeniem roboty, do której się iaki z tułaczów tych odstawi, nakazuje prawo ucinąć wyższą część ucha prawego, albo i całe, a chłostą karać nanowo: lecz iesli i po wytrzymaniu ciężkich takowych karceń nie nastąpi poprawa; ma się zuchwalec wtrącić do więzienia i czekać tam wyroku po piérwszém zaraz sędziów zebraniu, iako nieprzyjaciel społeczości (22).

Mimo tych wszelakoż nieco zaostrey i surowey karności środków, przedsiębranych wielokrotnie od Parlamentu na postrach zatwardziały zgrai włóczęgów, niewiadomo tylko czyli często będących w spełnieniu, widzimy iuż za panowania *Henryka VIII.* dalece rozciągnoną czuyność i opiekę nad biédnotą, a postęp urządzeń dobroczynnego przedmiotu. Cała zaś kolej praw namienionych w obec, służyć zdaie się też nadto do poznania stanu wewnątrznych kraiu potrzeb w owych czasach i stópnia rolnictwa w Anglii. Nie mogliśmy się iednak rozciągać względem wszystkich różnocześnie zachodzących ustaw od Parlamentu podawanych w celu oznaczenia i urządzenia mianowicie *zapłaty* mającey się dawać w każdym ro-

(22) *Eden* m. w. rozd. I. kon.

ku, wedle miejscowych okoliczności, wszelkiego rodzaju służebnikom rolniczym i przemysłowym, oraz *ceny* przyzwoitey na rzeczy do głównych potrzeb służące, tak żywności iak odzieży i t. p. na wygodę pośledniyszemu ludowi. Drobiazgowo tablice, iakieby wiele razy kłaśdź należało, natrętną a długą zrażałyby oko igraszką. Ale w powszechności uwagę zastanawiając nad całym témto latpasmém, które się od głuchey niepamięci rozciąga aż do czasów *Henryka VIII.*, można z pewnością twierdzić że klasa ludu nayniższa, która zawsze i wszędy iedyną przyrodzonych wygód nadzieię powinna zakładać na własney pracy acz trudney i niepośpieszney, doświadczała pomysłnieyszey doli w czasach poprzedzających panowanie *Henryka VIII.* w Anglii, nizeli następnych. Wiele bowiem zewnętrznych i wewnątrznych przyczyn, wyradzających ubóstwo i nędzę, ieszcze było dawniey nieznanych. A tak i nagroda za pracę prawem oznaczona nie odeymowała nigdy skrzętnemu wyrobnikowi sposobu do żywienia swojego rodzeństwa, i cena żywności (wyiąwszy niektóre chyba tylko przypadkowe głodu wydarzenia), równie iak inne rzeczy nabyte były w odpowiednym stosunku, i dawały się łatwiey oszczędzać na przypadek choroby lub iakie niespodziane przygody. Skromność i prostota życia nie rychło i nader powoli musiały się zacięrać i kazić zbytecznemi nienasyconych nałogów potrzebami. W późnieyszych właśnie czasach weszło we zwyczaj używanie tabaki, i szkodliwym wpływem na nerwy działające herbaty (25), za

(25) Dostateczną o niey we wszystkich względach znajdujemy wiadomość w cale piękném i ciekawém pisemku, świeżo dopiero wydrukowaném, członka Kom. Prof. WOLFGANGA: *Rzecz o Herbacie*. Wilno 1823. u Józ. Zawadzkiego. Ob. str. 30. nast., 44. i nast.

którą się i lud pospolity w Anglii chciwie i ze zbytkiem ugania. Ale też równie zgubne rodzajowi ludzkiemu napoiów rozpalających wynalazki sromotne wspomnienie znajdują w historyi wieków dość blizkich: a tak i piwo brudną gęstością krew psujące i wódka iałowcowa, tento płynny ogień z niewidomą szybkością pożerający, które są teraz uznane za główniejszą przyczynę ubóstwa rozszerzonego między pospółstwem Angielskiem, za podniecie powszechnego zepsucia obyczajów, ieszcze w owych czasach, któreśmy przebiegli, prawie nie były znaiomemi. Wszystko lud utrzymywało w przyrodzonych granicach, wszystko ieszcze do czułości i porządku skłaniało: postępowanie zaś moralne poddane bezpośredniemu dozorowi duchowieństwa, dopóki błoga na ziemi Angielskiej płonęła ieszcze pochodnia Rzymsko-katolickiego wyznania, w bogoboyności i nadobney zostawało prostocie. Zuchwała tylko zatwardziałość, hultajstwo i włóczęstwo tu i ówdzie potrzebowały prawnego hamulca (24).

Naostatek od *Henryka VIII.*, przez ciąg ledwo lat kilku, nie wielkie, i prawie żadne, zaszły odmiany w prawodawstwie Angielskiem we względzie ubóstwa, aż do panowania *Elżbiety*, od którego się zaczyna zasadnicze urządzenie pomocy i opieki publiczney nad wszelkiego rodzaju ubogimi. Kończymy więc te czasy ostateczney kassaty w Anglii klasztorów, i niniejsze przydługie nieco wyboczenie o prawach i ustawach dawniejszych.

(24) Ob. *Ruggle* m. w. list. V.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

KOLLEGIUM DLA LITWINÓW W PRADZE. ZAKŁAD KRÓ-
LOWEY JADWIGI (1).

Sama wzmianka imienia tej wielkiej monarchi-
ni obudza zasłużone uczucie chwały, którą sobie
pełnemi świątobliwości i miłosierdzia uczynkami
w oczach Boga; staraniem zaś o byt błogi i oświe-
cenie swych poddanych, w oczach świata ziednała.
Nad ich szczęściem pracować było najmilszą iey
duszy namiętnością; wszyscy zarówno doznawali tej
czułej opieki, ale żadna kraina tyle dobrodzieystw
z iey szczodroblivey ręki nie wzięła ile Litwa. Roz-
niecenie światła wiary, wykształcenie obyczajów,
spokojność wewnętrzna, nadanie swobód, słowem:
pomyślność wieczna i doczesna tego narodu зай-
mowały ostatnie chwile pięknego życia Jadwigi i
włożyły na iey skronie niezwiędły wieniec wdzię-
czności którym ozdobiona zstąpiła do grobu. Jak
troskliwą była o oświecenie Litwinów nayoczywist-
szym tego dowodem iest zakład naukowy, który na
dwa lata przed zgonem swoim dla młodych Litwi-
nów w Pradze uczyniła. Dla braku pism urzędo-
wych nie iesteśmy w stanie dać zupełney wiadomo-
ści o tym instytucie. Mamy tylko przed sobą wy-
ciągi z trzech dyplomatów mianowicie: 1) z aktu za-
łożenia collegium przez królową Jadwigę 2) z po-
twierdzenia tego zakładu przez króla czeskiego Wa-
cława i 3) z pełnomocnictwa służącego prokurator-
om królowey w Pradze; rozumiemy iednak, że i
udzielenie tego co posiadamy nie będzie obojętném
dla naszych czytelników zwłaszcza, że według świad-
ectwa Bógusława Balbina (2) oryginały pomienio-
nych dyplomatów znajdują się w archiwum uni-

(1) Ob. Dzieiów Dobroczynności T. I. str. 49.

(2) BALBINI *Bohuslai S. J. Bohemia Docta* T. I. p. 24.

wersytetu praskiego. Może ta wiadomość zwróci uwagę do podobnych poszukiwań, może który ze zwiedzających stolicę czeską Polaków zechce je wydobyc z ukrycia i światu uczonemu ogłosić.

I. *Akt założenia kollegium przez królową Jadwigę dany w Krakowie 1397 r. 10 grudnia.*

1. Chociaż najważniejszym obowiązkiem jest pannańcych przed nikim brami szczodrobliwości i hojności swojej nie zamykać, królowa wszakże poczytuie za nierównie świętszą powinność łaskawością swoją tych obdarzać, którzy poświęcają życie swoje służbie Pana Boga, wzrostowi i rozszerzeniu wiary Jezusa Chrystusa.

2. Litwini i inne złączone z nimi narody niedawno poznały Boga, chrzest święty przyjęły i do iedności z kościołem rzymskim przystąpiły.

3. Gdy więc niektórzy z tego narodu młodzieńcy, poczęli usilnie pragnąć nauki iako icień zdroiu, a tak łaknąć iak owa kananeńska niewiasta okruszyn zności Boga i słowa bożego.

4. Aby przeto między żądnymi nauki Litwinami nie tylko cnot i wiary katolickiej zabłysnęło światło, lecz żeby także samo sprawiedliwości słońce Chrystus góry litewskie za pomocą takich uczonych mężów oświecił, a z winnicy którą oni zasadzą pokrzywy bezbożności wyplenil; święta królowa oświadcza, że wiele nocy bezsennych na myśleniu przepędziła iakimby sposobem cel swój osiągnęła, że nakoniec zwróciła oko na Pragę gdzie naterczas chwala Chrystusa i nauki naywdzięczniej kwitnęły.

5. Ż tych powodów uprosiła sobie u Wacława rzymskiego i czeskiego króla, brata swojego najmilszego, pozwolenie na kupno domu i maiątków z któ-

rych dochód przeznaczają na utrzymanie Litwinów uczących się w Pradze.

6. Gdy królowa sama do Pragi zjechać nie może, dla przyprowadzenia tego przedsięwzięcia do skutku, naznacza pełnomocnikami: Magistra Jana Szczeknę kanclerza nadwornego, Krzyża Kramarza (Crucem Institorem) i Nyeprona obywateli większego miasta Pragi, którym moc zupełną na kupno domu i majątków, ubezpieczenie summ i dochodów nadaie.

II. *Potwierdzenie Wacława króla czeskiego za-
kładu królowej Jadwigi, dane w Pradze r. 1397
d. 20 lipca.*

1. Naywalniejszém zawsze było króla staraniem aby wiary katolickiej światło rozszerzało się po wszystkich kraich ziemi, aby niém oświeceni ludzie opuściwszy bezdroża błędów, szczęśliwie na drogę prawdy skierowani zostali, aby Bóg wszechmocny, iak niegdyś ów lud wybrany tak i ten nowo na łono kościoła św. garnący się słowem i życiem wiecznym udarował.

2. Nayiaśniejsza królowa Polska Jadwiga siostra J. K. M. usilnie prosiła o pozwolenie na kupno domu w mieście Pradze i posiadłości ziemskiej w granicach królestwa czeskiego za 200 kop groszy szerokich praskich, aby w tym domu i z dochodów wybieranych z majątków, młodzi Litwini i inni poddani I. K. M. prawdziwey pobożności i poznania Boga wszechmocnego nabydź, wróciwszy zaś do oyczyzny innym tego rodzaju dobra udzielać mogli, bo aż dotychczas owa kraina nie znała czci Boga i wiary w Jezusa Chrystusa.

3. Nayiaśniejszy król przychylając się do tak pobożnych i sprawiedliwych żądań rozkazuje: aby się

nikt nie ważył mianowicie z obywatelów miasta Pra-
gi czynić iakieykolwiek przeszkody w kupnie takie-
go domu i posiadłości ziemskiej.

4. Z woli królewskiej dom ten i posiadłość ziem-
ska mają być wolne od wszelkich podatków i cię-
żarów, a ieśliby kto inaczej w tém sobie postąpił
narażony zostanie na niełaskę naywyższą.

III. *Pismo Notaryusza akademii praskiej, w któ-
rém pomieszczone zostało pełnomocnictwo ma-
iące służyć Krzyżowi Kramarzowi prokurato-
rowi królowey, w Pradze, r. 1411 d. 29 kwietnia.*

1. Krzyż Kramarz, dom czyli kollegium przy
kościelie Jerusalem albo w inném miejscu gdzie mu
się zdawać będzie, przeznaczy i w nim 12 uczniów
umieści, na których utrzymanie 41 kop groszy sze-
rokich praskich odłoży i w aktach królestwa zapi-
sze. Odbieranie tych pieniędzy i rozdzielanie mię-
dzy uczniów poruczy kaznodziei betleemskiemu. Je-
żeli zaś pomieniona summa wzrosła do 48 kop
groszy praskich, coby z tą przewyżką począć? ob-
myślić nie zaniedba.

2. Ci 12 uczniów powinni mieć przy sobie Ma-
gistra dla pomocy w naukach mniej usposobionym,
dla wprawiania ich w dysputacye i dla ogólnego
postępków ich dozoru. Nagrody ma pobierać Ma-
gister 8 kop groszy, ieżeli nastąpi na to zgoda ma-
gistra Jana Szczekny i Nyeprona.

3. Przyymują się do kollegium uczniowie i Ma-
gister za zgodą kaznodziei betleemskiego i sukces-
sorów Krzyża.

4. Ubodzy tylko i zapowiadający do nauk zdol-
ności mają do tego dobrodzieystwa prawo.

Znaydują się nadto w archiwum uniwersyte-
ckiem następujące pisma, mające związek z historią
naszego zakładu:

- a) Wiadomość o funduszach kollegium królowey.
- b) Kwit Wacława Patryarchy antiocheńskiego na wypłacone sobie 100 grzywien.
- c) Dokument Wacława Opata Słowańskiego przedaży własności swojej dla Reginitów we wsi *Genecz*.
- d) Trzy xięgi statutów tegoż kollegium.
- e) Wiadomość z rejestrow rządowych o funduszach dla Reginitów na wsi *Hruszowie*.

Mikołaj MALINOWSKI.

Uwagi względem mleka i masła.

Łatwo jest przekonać się, że mleko na początku zdaiane smak ma sobie właściwy i różny od następnego; pierwsze nawet daleko rzadsze bywa i w niższym stopniu dobroci. Lepiej byłoby zatem oddzielnie je zachowywać do użycia kuchennego: ilość masła przez to bardzo mało się zmniejszy a takie będzie daleko lepsze. Autor umyślnie porównywał mleko naprzód zdaiane z następnem i znalazł, że ostatnie 16 razy więcej zawierało śmietany od pierwszego, i że ta nierównie była gęstsza i żółtawą miała farbę, kiedy z mleka pierwszego, zupełnie okazywała się błądą. Postrzeżenie takowe dowodzi, że zwyczaj zaprowadzony w górach szkockich przypuszczania cieląt na minut kilka do krów przed doieniem, bardzo jest korzystny. Samo doienie tém się skraca; bo ciele łatwiej wysysa pierwsze mleko, a ilość masła przez to bardzo mało się zmniejsza. I to nawet często postrzegano, że masło z gorzystych mieysc Szkocyi pochodzące, kiedy należycie było zrobione, szczególniejszy ma smak przyiemny. Można bydź przekonany, iż okoliczność

tu wymieniona a zaniedbywana dotąd, wiele przyczynia się do istotnej dobroci masła. Powszechnie jest mniemanie, że im żółciejsze jest masło tym lepsze i tłustsze: lecz to nie zawsze się sprawdza; częstokroć bowiem miewa masło piękną żółtawą farbę a smak mniej przyjemny od białego. Godną byłoby zaiste rzeczą dokładniejsze wysledzenie roślin i bliższe poznanie tych zwłaszcza, co mają tak wielki wpływ, nie tylko na kolor ale i na smak mleka.

Nadto uważano, że z mleka rzadkiego śmietana łatwiej się daie oddzielać iak z gęstszego; czyli co na iedno wychodzi, że za dodaniem wody do mleka więcej oddziela się śmietany. Ale wtedy śmietana i masło mniej są tłuste. Podobna do prawdy, że kiedy mleko od niektórych roślin gęstszym się staie, nie zawsze iednak w miarę tego wydaie śmietanę; lecz gęstsze mleko użyte na sery, więcej ich wydaie i smak mają lepszy. *G. II. Schnee Landwirthschaftliche Zeitung 1818. S. 193.*

Sposób prędkiego zbitania masła.

Często się to zdarza w gospodarstwie, że pomimo największą troskliwość i dobry karm krowom dawany, masło przyjemny smak swój utraci i śmietana z trudnością zbita się daie. W tym celu dodaie się do $1\frac{1}{2}$ garnca śmietany, iak na koniec noża saletry w proszku i wybita się poczyna. Wkrótce w śmietanie masło z łatwością oddzielać się daie i przyjemniejszego nabiera smaku. Tak zaś mocno działa saletra, iż w ogrzewaniu śmietany ostrożność zachować wypada, ażeby się masło zanadto prędko nie spływało.

W ogólności postrzegali P. THOMANN, że za dodaniem małej ilości saletry, masło nie zawodnie

prędko się oddziela: powtóre, że smak lepszy ma-
sła nie tyle zależy od samej saletry, iako raczey od
dokładniejszego oddzielenia śmietany od mleka: i
potrzebie, że masło oprócz przyjemniejszego sma-
ku i koloru lepszego nabiera. *L. c. S. 108.*

O wpływie karmu na mleko krów doynych.

Chemicy francuzcy DEYEUX i PARMENTIER sta-
rali się przez doświadczenia ściśle oznaczyć, iaki
ma wpływ na mleko krowie karm rozmaity lub
pasza. Naybardziej ich zastanawiało, że po każdej
zmianie karmu, chociażby ten był i naywyborniey-
szy, ilość mleka przez dni kilka się zmniejszała, a
poźniej powiększała się przez takiż czasu przeciąg.

Dowiedli oni w swoich doświadczeniach, że ro-
śliny, o których mniemano, że mleku nieprzyem-
nny smak i zapach nadaią, krowom iednakże nie
są szkodliwe. Te bowiem karmione ciągle przez
dni 15 samą tylko cykoryą kędzierzawą (*Cichori-
um Endivia*) nie dawały mleka nieprzyemnego.
Toż samo się okazało i ze szczawiem zwyczajnym,
o którym mniemano, że mleko od krów nim kar-
mionych zbyt prędko kwaśnieie i zepsuciu ulega.
Rozmaite rośliny korzenne iako lawenda, tymian
i t. p. mleko czyniły tłustszém i smacznieyszém;
przeciwnie, liście karczochów, ostów, piołunu i
wrotyczu, smak nadawały mleku znacznie gorzki.
Czosnek udzielał mu swego zapachu a gorczyca
biała ostrości. Mała ilość saletry do mleka świe-
żo udoionego dodana, pozbawia śmietanę i masło
przykrego smaku, chociażby krowy były karmione
samemi tylko kłęczami kapusty lub rzepą. Liście
porów, mleku i masłu, również właściwy sobie
smak nadaią.

Rośliny, które wiele zawierają części farbuja-

cych, buraki i marchew, mleku żadnego nie nadawały koloru. Krap zaś (*Rubia tinctorum*) czerwona wem cokolwiek je czynił, ale ten kolor nie wpływał na masło.

Rezeda żółtawa (*Reseda luteola*) i Urzet sini-
ło (*Isatis tinctoria*) bynajmniey go nie farbowa-
ły, również i szafran, ale masło od ostatniego żół-
cieysze było, niż zwyczajnie.

Są wszelako rośliny czynne, których skutek, dodając je do karmu dla krów doynnych, mleku się udziela. Tak postrzeżono gatunki, iż Euforbja i Konitrud (*Gratiola officinalis*) znajdujące się w sienie, mleku nadawały własność rozwalniania żołądka. Wszakże w takim sposobie przenaszania lekarstw, wielką zachować należy ostrożność. Zdarzyło się razu iednego, że choremu zalecono pić mleko po większej części Pietrasznikiem plamistym (*Conium maculatum*) karmionej krowy; ta wraz chudnieć poczęła od tego, całkiem straciła mleko i padła z wycieńczenia sił zupełnego.

Wedle mniemania dawnych, miały wszystkie rośliny, sok mleczny zawierające, przysparzać mleka; ale rzecz ma się inaczej, takie bowiem mniej lub więcej do podeyrzanych należą. Rośliny tylko wiele soków pożywnych zawierające, ilość mleka pomnażają, i żadney nie podlega wątpliwości, że na dobroć mleka bardzo wiele wpływa karm lub pasza. Najlepszymi są w tym względzie *Sparcetta* (*Hedysarum onobrychis*), *Lucerna* (*Medicago sativa*), i koniczyna pospolita. Holendrzy wiele zasiewają roślin z umysłu w tym iedynie celu; tak uprawiają oni na piaskach roślinę (*Spergula arvensis*), na karm dla krów doynnych, ażeby otrzymać gatunek masła, pod nazwiskiem *Acker-spark butter*, który powszechnie jest bardzo cenny, i wielki nim prowadzą handel.

Chociaż masło w użyciu nayprzyjemniejszą stanowi tłustość zwierzęcą, tę atoli ma wadę, że się bardzo prędko psunie, i dla tego solić się zwykło; lecz to nie zbyt długo ochrania je od zjełczenia. W Anglii przeto osobna robi się mieszanka do solenia masła, złożona z iedney części cukru, tyleż saletry i dwóch części czystey bialey soli kuchenney; a tey mieszankiny do solenia bierze się co do wagi część iedna na 16 części masła. Takowym sposobem zachowywać się daie masło przez lat nawet kilka w zupełney dobroci. *G. H. Schnee Landwirthschaftliche Zeitung 1817. S. 274.*

Łatwy sposób oczyszczania siana mułem naniesionego.

Dotąd dwa tylko zalecane były sposoby do oczyszczania siana zaniesionego mułem, i uczynienia go zdatnem na karm dla bydła, toiest: przemłacanie iego i przesypywanie solą. Pierwszy z tych załedwo wystarczy do zupełnego oczyszczenia, tak, aby bezpiecznie dawać go można bydłu: bo przezeń grubsze tylko części się oddzielają, piasku, ziemi i t. d. miazki albowiem muł ściśle przylegający, zawsze pozostanie, a ten iak wiadomo, iest nayszkodliwszy. Sól, którą takowe siano zazwyczaj posypują, smaczniejszém ie tylko czyni bydłu do iedzenia, ale bynajmniey szkodliwych nie pozabawia własności, a przytém, sposób ten bardzo iest kosztowny.

Pan BRAUER następny podaie środek, na który dawno wpaśdź należało, zwłaszcza, że bardzo iest prosty i łatwy, toiest, aby takowe siano w wodzie przemyczać. Wszakże to robić się zwykło z kartoflą, rzepą, marchwią, i tym podobnymi ogrodowinami; trawa i chwasty po wypieleniu w ogro-

dach obmywają się, nim bydło do iedzenia będą podane, ażeby to od piasku i żwiru zębów nie psuło. Starano się wprawdzie szlamem zaniesione siano mniej szkodliwém uczynić przez iego zaparzenie, ale i to za nadto wiele wymaga zachodu, przeto następny iako naydogodniejszy podać.

W rzece lub w stawie zabiłaią się szuła, (ieżeli można, naylepiey w miejscu piaszczystém) w kształcie półksiężyca albo w czworogran, a między te osadzaią się gęste drabiny dla utrzymywania siana aby go woda nie unosiła. Do takiej zagrodni w wodzie zrobioney, sprowadza się furami siano i przemywa w następnym sposobie: Zrzucone z wozu siano w miejsce ogrodzone do wody, ciągle przewracać należy przyciskaiąc ie widłami, póki woda mętna okazywać się nie przestanie; ieśliby zaś ieszcze nie było zupełnie czyste, na brzeg wynieść należy i na nowo częściami biorąc powtórzyć to przemywanie, póki się drugi wóz siana nie sprowadzi, a po zrzuceniu tego, opłokane, na łakę się odwozi i przesusza z rzadka rozprzestrzeniaiąc i przewracaiąc grabłami iak zwyczajnie. Takim sposobem oczyszczone siano kołoru swego nie traci i stae się zupełnie zdadne na karm dla bydła bez naymniejszey szkody, gdy inaczey zarazęby wznieciło w całej oborze. *Thomann Oesterreichischer Landwirth. 1819. S. 27.*

Sposób zachowywania zboża przez czas długi aby się nie psuło.

Chociaż zboże daie się przez czas nieiaki utrzymywać w spichrzach, często ie zwyczajnemi sposobami szufluiąc, iednakże to nad rok ieden trwać nie zwykło: bo w dalszym ciągu, zgrzewa się, tęchnie, i szkodliwych nabiera własności. Dla za-

bezpieczenia zaś wszelkiego zboża od zepsucia na długi przeciąg czasu, najszybszy jest środek następny, wielokrotnym stwierdzony doświadczeniem: żyto, pszenica, ięczmień lub inne iakiekolwiek zboże, wraz po wymłóceniu, zsypuje się do spichrza z plewami, bez żadnego wywiewania, i tak zostawia nie szuflując (1). Koniecznym atoli jest warunkiem, ażeby zboże mające się na to użyć, zupełnie suche w snopach do guma było zwiezione.

Takim sposobem daje się zboże przez lat kilkanaście w zupełnej dobroci bez żadnego nadwerężenia zachować. Wszakże, chociaż przeciw temu zarzut czyniony być może, iż takim sposobem zachowując zboże, wiele potrzebuje miejsca w spichrze; iednakże druga z tego wynikająca korzyść, daleko tę przeważa niedogodność, to jest: iż się szczury i myszy nigdy nie wnącają do niego, i oszczędza się niemały w niem coroczny uszczerbek, a przynajmniej póty, póki te w gospodarstwie wielce szkodliwe zwierzątka, gdzieindziej iakiekolwiek znaleźć mogą pożywienie: przykro im jest albowiem wybierać z plew kolących ziarna i przez nie się przesuwac.

Nadto, nie małą jest korzyścią z takowego zachowywania zboża wynikającą, tak dla właścicieli rozległych włości i majątków, którzy znaczne mają zapasy, iako i dla każdego w szczególności gospodarza; bo ułatwia zachowywanie bez wielkich zabiegów i szczególnych starań w szuflowaniu łożonych, czyni je zdadnym na czasy wielkiego nieurodzaju, a przez to, mogłaby się cena zboża

(1) Tak czyni JW. Krysztof Niezabytowski obywatel słuckiego powiatu, który młócone w drugiej połowie zimy żyto, w plewach do jesieni na zasiew chowa.

umiarkowaną zawsze utrzymać. Oprócz tego śródek ten wielką czyni dogodność w utrzymywaniu magazynów włościańskich, które się przez lat wiele zsypują i zachowują do czasów gwałtowney potrzeby: ponieważ w takim stanie zwyczajnemu nie podlega zepsuciu przez lat kilkanaście i zdrowe pozostaje ziarno. C. F. THOMANN *der Oesterreichische Landwirth. S. 292 (1819).*

O zachowaniu iay i sérów.

Niedawnemi czasy przywieziono znaczną ilość iay do Paryża na sprzedaż, które do Anglii miały być przesłane, a chociaż te bardzo długo leżały, iednakże najmniejszemu nie uległy zepsuciu i zupełnie zachowywały się iak świeże. Dla odkrycia sposobu ich utrzymywania, poruczyła rada zdrowia paryzka P. CADET wyśledzenie, z którego się okazało, że iaia powleczone były sztuczną skorupą wapienną, czyli węglanem wapna: iako z dalszych prób i badań wyświecono zostało, że iaia zanurzone do rzadkiej śmietany wapienney (wapna niegaszonego zarobionego wodą), więcey 7 miesięcy w zupełney dobroci bez najmniejszego śladu zgnilizny dają się zachowywać.

Przy tym artykule drugie uczyniono postrzeżenie, że w massie wapienney muru dawnego kościoła, znaleziono zupełnie świeże iaia, które podług wszelkiego do prawdy podobieństwa przez kilka wieków tam były zawarte. Również znaleziono w *Limoges* w samych fundamentach odwiecznego muru, skrzynię dębową z serami, osypaną proszkiem węglowym, które w zupełney dobroci były zachowane i smak miały przyjemny sobie właściwy. *Journ. de Pharm. 1821. oct.*

O sposobie robienia cydru czyli iablęczniku.

P. HERTELL w czasie pobytu swego we Francyi poznał nader przyjemny napój pod nazwiskiem cienkiego cydru (*petit cidre*), powszechnie tam używany, i od osób nawet dostatnich przenaszany bywa nad wino, chociaż tych piwnice nayprzedniejszemi gatunkami jego są napełnione. Ponieważ sposób robienia jest łatwy i bez wielkiego zachodu a wyborny daje napój, zasługuie przeto, aby tu był pomieszczony.

Bierze się na to fasa albo winiarka, w której po wyjęciu dna, przewierca się otwór na półtora cala ode dna odległy, ażeby kurek drewniany do staczania płynu można osadzić. Wewnątrz fasy nad rzezonym otworem kurka przyprawia się kapturek blaszany, albo wiązka słomy, ażeby otwór nie zagrzął od gąszczu spływającego. Po takim urządzeniu fasy, stawia się na pokładzie nieco wzniesionym, ażeby w staczaniu cydru butelkę łatwo podstawić można. Z góry fasa wierzchem się przykrywa szczelnie przypadającym.

Cydr czyli iablęcznik robi się z owoców ususzonych gruszek lub iabłek po osobno, albo ie po równej części mieszając; naywycyzayniey bierze się na 5 części iabłek część iedną gruszek. Do wiadra wiedeńskiego wody (18 garncy), bierze się 20 funtów owoców suszonych, ieżeli zaś mniej się ich weźmie, iak niektórzy czynią po 12 lub 16 funtów, wtedy iablęcznik nie tak będzie mocny, ie-dnakże da zawsze napój przyjemny.

Po nasypaniu do fasy owoców suszonych, nalewają się wodą zimną, tak, aby fasa na cal była niedopełnioną, i utrzymują się przez 24 lub 56 godzin, mieszając niekiedy, ażeby owoce pływające na dół opadły. W przyzwoitym stopniu ciepła

massa burzyć się i fermentować poczyną, a ieśliby to nie nastąpiło, dodadź można kilka łyżek drożdży. Fermentacya trwa w lecie przez dni 5 albo 6, w zimie zaś dni kilka dłużej. Skoro się ta ukończy i wszystko na dno osiędzie, zcedzić należy cydr i zlać do butelek. Pić go można i zaraz, bo chociaż mało ma ieszcze mocy, iednakże ma smak bardzo przyjemny. Jeżeli się w butelkach przez miesiąc potrzyma w sklepie, nierównie większey nabiera tęgości i musnie wtedy iak wino szampańskie, tak się też i obchodzić z nim należy iak z ostatniém. Chcąc go dłużej utrzymać wszystkie porozsadzałby butelki; z tego wypada, że nie należy napoiu tego więcey iak na miesiąc w zapas robic. *L. c. octob. S. 176.*

J. W.

R Z E C Z Y R O Z M A I T E.

RECENZYA DZIEŁA POD TYTUŁEM X. PLEBAN. z *gazety Allgemein Literatur-Zeitung. May 1822. N. 49.*

Lwów u Pillera: Xiądz Pleban czyli wizerunek dobrego dusz pasterza *Ignacego Wincentego HEGGELINA* plebana w Warthauzie. Rzecz z niemieckiego na polskie przełożona przez X. Mich. Korczyńskiego D. T. examin. dyccezaln., niegdyś plebana zgórskiego, teraz dziekana katedralnego przemyskiego. O. Ł. Przydane są ktemu uwagi bezstronne w różnych materyach ściągających się do duchowieństwa 1821 in 8vo 267 s. tłumaczenia; dodatku tłumacza s. XCVI.; dwa nieliczbowane rejestra 6. s., razem 369. s. (cena rub. sr. 1.).

Zywot *Heggelina* opisany przez *Seilera* powszechnie znany iest w Niemczech. Przekład te-

go dzieła z wiadomością rzeczy i języka uskutecz-
 niony z nader chwalebnych pobudek, wydany zo-
 stał pracą i staraniem X. Korczyńskiego. W Ga-
 licyi, mówi tłumacz, drukują bardzo mało; nie ma
 ani iednego dziełka peryodycznego dla plebanów i
 kaznodzieiów, nie ma zapaśnych drukarzy handlu-
 jących xięgami. Trzeba się im prosić z rękopismem,
 trzeba przez subskrypcyą lub na własny koszt starać
 się o wydrukowanie, a iednak potrzebą iest konie-
 czną żeby kapłani, młodzi nadewszystko, ukończy-
 wszy nauki w akademii, czytali co dobrego; ina-
 czej zapomną to co się nauczyli, staną się oziębły-
 mi, zgnuśnią i póydą w pogardę. Te uwagi na-
 kłoniły autora do zaięcia się ninieyszą pracą. W Pol-
 sce miały dotąd wyśdź tylko dwa dzieła podobne-
 go rodzaju. Jedno w języku łacińskim: *Pastor*
vigilans Mathaei Bembi S. J. 1618 dosyć nędzne;
 drugie, romansowy X. *Pleban* biskupa Kossakow-
 skiego (albo iak inni utrzymują poety Zabłockiego):
 którego wyszła tylko część I. Dla czego X. Korczyński
 tego biskupa wymienić nie chciał, recenzent nie poy-
 muie. Ile biskup, był człowiekiem nienaganym.
 Polityczne iego mniemania nie były kacerstwami;
 a że X. *Pleban* wyszedł bezimiennie; stało się to dla
 tego, iż był tworem idealnym, dosięgającym wszak-
 że swojego wzoru w *Panu Podstolim* Krasickiego,
 z którym miał być porównywanym. Może on nawet
 w wielu względach otrzymać pierwszeństwo nad
 czci godnym skądinąd Heggelinem. Cnoty Zabłoc-
 kiego niegdyś Plebana w Końskiej Woli, równie
 iak zasługi Bohomolców są znane. Ile zamiar
 X. Korczyńskiego w przekładaniu żywota Heggel-
 lina zasługuie na pochwałę; tyle xiążka ta może
 być pożyteczną nie tylko dla młodych kapłanów,
 ale nawet i dla osób świeckich: uczone zaś uwa-
 gi w dodatku, tym więcey przynoszą zaszczytu tłu-

mączowi; im takowe w Galicyi w *polskim* języku, i mające za cel polską literaturę, są rzadsze. Kardynał Hozyusz kazał wychowujące się na swoim dworze winne i nie winne panięta co sobotę ćwiczyć, a więc dawny zwyczaj szkolny niemiecki karnia sobotniego miał i w Polsce miejsce. W gymnazyum ewangelickim w Elblągu utrzymywał się ieszcze do 1780 r. z tą iedyunie różnicą, że sami wykraczający ulegali tej karze. Str. III. Naylepsi kaznodzieie polscy. Słusznie uważa X. Korczyński, że Skardze jego spółtowarzysz (uczeńszy) jezuita Wuiek, mało w czém ustępuje. Recenzent odważa się śmiało dodać, że co się tycze logicznego porządku i rozwinięcia textu nie rzadko go przewyższa, bo Skarga częstokroć nudnym jest rozprawiaczem. Protestantckich kaznodzieiów polskich XVI. wieku bezstronnie chwali X. Korczyński, z powodu stylu str. VII. nowszych na nieszczęście nie mógł wymienić: pomiędzy niemieckimi mówcami są zalecani *Zolliker, Jerusalem, Reinhardt*. Str. XII. Bardzo interesujące jest zdanie X. Korczyńskiego o tegoczesnych polskich kaznodzieiach. Janiszewski 1772 słusznie pochwalony, że text Pisma ś. po polsku a nie po łacinie przytaczał. Recenzent dodaie, że naywiększa liczba dzisiejszych homiletyków, nie wiedząc nic lepszego, rzuci tu i ówdzie text łaciński, i iuż szczęśliwie krąży około niego. *Patres de sola missa* nie chętnie z ambony przemawiaią, pozwalaią zastępować siebie zakonnikom, nayczęściey zakonu śgo Franciszka. Str. XIII i XVI. o katechizmach bardzo mało, bo X. Korczyński zamierza sobie oddzielnie obszerniey w tej rzeczy pisać i przyrzeka wydadź katechizm dla wieśniaków. Katechizm Kanisyusza miał bydź ostatnim razem 1698 drukowany w Krakowie. Recenzentowi zdaie się, że widział późniejszy wydania, i przekłada go nad nędzną xiążeczkę

Flerego t. i. tak zwany mały katechizm Kanizyusza. str. XVI. XX. Plebani nie mają być zupełnymi nieukami w medycynie; wymieniają się stosowne dzieła. Recenzent nieradby się na to zgodził. Jak może być pleban lekarzem, gdy i bez tego ma tyle zatrudnienia? XXI. XXXII. Muzyka, śpiew. Wiele bardzo trudnych widoków pokazuje tu autor. Bogu dzięki, mówi, mamy dawne katolickie i niekatolickie kancyonafy, z których dobry wybór dałby się zrobić. Ale tém opaczniey brzmi na tém mieyscu powstawanie na protestantów. Protestanci, mówi daley, ganili długo granie na instrumentach w kościołach, lecz teraz radziby inaczey obrócić wodę, widząc że katolickie kościoły gęściey są ludźmi obsadzone niż ich smutne zbory. Autor nie musiał zapewne być w żadnym protestanckim krain, nie musiał zapewne nic słyszeć o ich muzyce chorowey i figuralney, o *Bachu* i t. d. *Zwingli* w samey rzeczy powstawał niegdyś na śpiew i muzykę; nigdy iednak wszyscy protestanci przeciw nim nie oświadczyli się: a nadto iak mogą szczupłe katolickie zbory pieśni, mierzyć się z protestanckiem? iakież śpiew zaprowadzony jest teraz w ewangelickiey części Szwaycaryi? Nieuczęszczanie chrześcian do kościołów, z obudwóch stron ma mieysce. Wszakże i w samey Polsce ewangelicy, (ale ten wyraz, raz tylko wiawszy, nieużywany jest przez X. Korczyńskiego, nazywa ich *lutrami*, *kalwinami*, naylepiey iuż kiedy są nazwani *acatholici*, *różnowiercy*): ewangelicy, mówię, śpiew kościelny na wyższym stopniu postawili. Sam X. Korczyński przymuszony był zostawić im pierwszeństwo w wydaniu zbioru pieśni 1554 Olof. s. 220 skąd *Stabat mater* przytacza s. XXIII. i w. i. s. XXXII. Wyznaie X. Korczyński, że katolicy naśladowali ewangelików polskich, i że idąc za ich przykładem wydawali pieśni, widząc

iak to ludowi przyjemne było. Bardzo szacowne jest to, co autor o cmentarzach, o nagannym zwyczaju wnoszenia umarłych do kościołów i o innych przedmiotach aż do str. XLI. mówi. Następnie daley XLVII. rzecz o tłumaczeniach Biblii, naprzód o protestanckich, potem o katolickich, później jest mowa o towarzystwach biblijnych w Rzymie, Austryi i Polsce znajdując przeszkody, dla czego? iakie tłumaczenia Biblii należałoby iak najprędzey dać do rąk duchowieństwu? (uważać należy, że tylko duchowieństwu, a nie ludowi.) „Trudno podobno żeby naród który miał w wieku XVI i XVII. tyle gładkich, wiernych i uczonych Pisma św. na swój język przekładów, iak ie mają Polacy. Powodem do tego były wojny duchowne wzniecone przez reformatorów. Mieniając się oni bowiem ewangelikami, odsunęli na bok w rzeczach wiary wszelkie podania, czyli raczey nie przyznawali im równey co Pismu ś. powagi, i zajęci zawsze byli tém, żeby kościół katolicki obalić powagą nowego przymierza. Pod tych podszywali się zrazu Socyniianie, daley zaś znalazłszy w magnatach silną podporę, podnieśli głowę i pracowali otwarcie nad tłumaczeniem Pisma ś., któreby nie tak głośno przyznawało bóstwo Chrystusowi Panu. Katolicy ze swej strony nie zapominali się, a pracom ich potomność hołd oddaie. Cała ta walka doprowadziła nasz język na stopień niepospolitego poloru i wielu mężów do ćwiczenia się w językach (t. i. czego X. Korczyński nie mówi, w greckim i hebrajskim) przymusiła. Katolicy natenczas żyjący mając do czynienia z przebiegłymi ludźmi, musieli porzucić Szkota, Tomaszka, i spróbować broni dotąd niezwyczajney. Jest dosyć dysput z Socyniianami, które dowodzą, iak dobrej drogi chywycono się już było w teologii w Polsce. (Recenzent musi dodać; naywięcey, kie-

dy o parę kroków.) Niesłusznie zarzuca X. Korczyński Socynianom, że ich tłumaczenia usiłowały przyćmić miejsca świadczące o bóstwie Jezusa Chrystusa; czynili oni to w uwagach, w samym przekładzie dopuścić się tego nie mogli, bo wiernie trzymali się tekstu o którego sfałszowanie obwiniać ich niepodobna: w uwagach zaś nacierali istotnie na panujące dogmata o bóstwie Chrystusa, nadawali wyrazom inne znaczenie od powszechnie podówczas przyjętego i iakie się dotąd utrzymuie. Dopiero w nowym testamencie rakowskim Smalcyusa wytłumaczenie wyrazu *λόγος* przez *mowa*, można by do wyżej wspomnianych przekręceń policzyć, s. LI. o Biblii rądziwiłłowskiej 1563 napisano: że pracowali nad nią naybiegleysi owych czasów, w exegetyce i polszczyźnie różnowiercy. Ieszcze i Socynianie podszywali się wtenczas pod Kalwinów i umieli utaić swój sposób myślenia. Wkrótce dostrzeżono w nim maxym unitarskich s. LII. Recenzent uważa, że w textcie tej Biblii nicby znaleźć nie można, chyba w notach i to niezupełnie wyraźnie. Że Bibliia nieświezka Symona Budnego nigdy w Zaslawiu litewskim nie wyszła, ale tylko Budny zamtąd przedmowę do drugiego wydania 1572 datował, nie cierpi żadney wątpliwości: Recenzent może o tém z naocznego przekonania się upewnić. W pierwszym wydaniu na końcu są następujące wyrazy: *drukowano w Nieświeżu nakładem Pana Macieja Kawieczynskiego starosty nieświezkiego przez Daniela drukarza z Łęczycy R. P. 1570.* W drugiej edycyi 1572 nazwał się tenże sam drukarz Daniel z Łęczycy, lecz miejsce druku przemilczane, nie może wszakże bydź inne iak Nieśwież. Druk i papier w obudwu edycyach są bardzo podobne, tytuł w nowym Testamencie iest różny, w pierwszej cokolwiek krótszy niż w drugiej. Dziwną iest rzeczą, że

w drugim wydaniu żadney wzmianki o pierwszym znaleźć nie można. Sandius w Bibliotece Antytrynitaryuszów pierwszy pobił utrzymując, że w Zaslawiu litewskim ta Bibliia na świat wyszła. Ringeltaube i Bentkowski błąd ten powtórzyli. Często zgadzają się karty, wyrazy nawet pierwszego wydania z drugim, niekiedy wszakże zdarza się znajdować różnice. Tak np. w pierwszej edycyi nie ma uwagi do doxologii, którą Budny w drugiej położył: samą zaś doxologia w nawiasach została wniesioną do tekstu, gdy tymczasem w drugiej znajduje się na brzegu. Marcin Szyszkowski biskup krakowski sprawiedliwie Biblią Budnego nazywa *nieświeżką in catalogo librorum prohibitorum* 1603; toż samo czytać można i w przedmowie do Biblii Wuyka s. LVII. Rzadki nowy testament drukowany u wdowy Wilhelma Guilmontana iest podobno pracą Janickiego: *Ringeltaube* 209. Polska Bibliia berlińska 1810 wydana została nie przez angielskie towarzystwo biblijne ale nakładem dawniejszego czeskiego towarzystwa w Berlinie, przy pomocy otrzymaney z Anglii: cały nakład wynosił 6,000 talarów, kaznodzieia czeski Elsner utrzymywał korektę. Wiadomość o angielskich towarzystwach biblijnych LXIII. wzięta iest z wiedeńskiej literackiej gazety. Nie testament nowy, ale cała Bibliia 1810 kosztuje w Berlinie 16 dobrych groszy. Kornie nowy testament ale całą Biblią Wuyka sprzedawał od 15 do 20 talarów, którą iezuici wrocławscy 1772 powtórnie wydali in 4to. 2. tomy. Pierwsza edycya 1740 w iednym tomie in 8vo zupełnie wyszła z handlu, chciał przeto Xiążę Woiewoda Czartoryski własnym nakładem nową edycyą Wuyka sporządzić, lecz niektórzy biskupi polscy potrafili zniweczyć zamiary dobrotliwego xiążęcia. Były Arcybiskup gnieźnieński Raczyński, był pierwszym

z przeciwników towarzystw biblijnych, Arcybiskup wiedeński (ś. p. Hohenwarth) skłonił dwór austriacki do odrzucenia usiłowań Pinckertona. Protestacya biskupów węgierskich przeciw towarzystwom biblijnym, zajmuje od s. LXVI. — X. Korczyński zgadza się zupełnie ze zdaniem XX. Biskupów, ale przy tém oświadcza: że każdemu wiadomo, iż katolicy pragną aby iak najwięcey ludzi poznało słowo bozkie, ale z dobrych tłumaczeń za wiedzą pasterza, pozwoleniem biskupa nie bez przypisków i objaśnień mieysc trudniejszych. — Naypilniejszą tedy u nas byłoby potrzebą wydadź na wzór Brentana lub Essa nowy testament (a więc nie całą Biblią?) we dwóch kolumnach. W pierwszej niechby był text polski Wuyka; w drugiej textu tłumaczenie słowami tuteyszemi do zrozumienia. Na wzór przytacza autor z listu S. Pawła do Tessaloniczan. Rozdział IV. 1—18 u dołu przydane są dobre objaśnienia, dające się przyjemnie czytać, tylko że cokolwiek są za ostre dla Greków naszych i tamtych wieków. Tłumaczenie w drugiej kolumnie jest raczey parafrazą; dla czego by zaś X. Korczyński właśnie najtwardsze wyrażenia wybierał, jeżeli tylko to jest jego pracą, recenzent wiedzieć nie może. Z resztą ta parafraza dobrze się udała. Wyjąwszy niektóre niepotrzebne dodatki *np.* s. LXIX. „Powtarzam wam, co tyle razy z ust moich słyszeliście: „Bóg za to wszystko karać będzie.“ Następnie ieszcze objaśnienie tego dodatku. „Bóg was przyjął do kościoła swego, abyście porzuciwszy pogańskie nałogi wiedli życie święte.“ *Non enim vocavit nos Deus in immunditiam sed in sanctificationem.* Na str. LXXIII. następuje szczeré wyznanie: że w całym kraiu ledwie może u dziesięciu plebanów znajdzie się dobra książka w tym rodzaju w szafie. Bardzo chwalebne jest

więc przedsięwzięcie X. Korczyńskiego wydanie takiego dzieła, aby mógł je tylko skutecznie! Oby nie znalazł żadnego oporu ze strony swojej zwierzchności, która nie tylko całą Biblią, ale może nawet i sam nowy testament nieradaby w rękę każdego widziała! Na str. LXXIII. mówi autor o dziesięcinach w duchu pełnym wyrozumiałości. Życzyłby całkowitego ich zniesienia, a natomiast chciałby widzieć plebanów uposażonych własnością gruntową. Otwarcie, na str. LXXIII. powstaie na duchownych, którym więcej dziesiąty sноп na sercu leży, iak zbawienie duszy parafian. W dyecezyach przemyskiej i lwowskiej, gdzie duchowieństwo unickie nie bierze dziesięciny (i dla tego też w wielkiej żyje nędzy); ściśle iey wybieranie na rzecz duchowieństwa łacińskiego, tém mocniej obraża, że w pierwszej dyecezyi, wyjąwszy miasta, zaledwo część trzecia, w drugiej zaledwo siódma katolików się znajduie s. LXXVIII. X. Korczyński wystawia wzruszający obraz cierpień będącego w podeszłym wieku plebana, bez dozoru w chorobie, przy ciśnionego niedostatkiem; to naprowadza go na uwagę czy nie lepiej byłoby gdyby kapłanom pozwolono się żenić? Autor naturalnie ze swojego położenia musiał dać odpowiedź przeczącą, ale niesłusznie czyni zapytując się na str. LXXXV. Jak od Plebanów żonatyh, mających dzieci, można się domagać ażeby byli oycami ubogich? Przy dobrém beneficyum, iakich istotnie wielka się część znajduie, nie mogłoby to bydz niepodobieństwem, a przy niedostatniej plebanii, bezżenność znalazłaby się sama przez się; tak więc i obowiązek wspierania ubogich z natury rzeczy upada. Nawet i sam Heggelin w ostatnich dniach swoich nie mógł obeysdz się bez pomocy i dozoru litościwey niewiasty. Mnogie są wprawdzie cierpienia, którym

ulegają Plebani żonaci u protestantów, ależ dobro-
wolne bezżeństwo jest stanem naturze przeciwnym,
który tylko we względzie politycznym iak *np.* w sta-
nie żołnierskim może znaleźć usprawiedliwienie.
Przytoczenie Bayla pod wyrazem *Ermite* Not. J.
N. III. i A. J. Kirbhoffa iako Apostoła katolicy-
zmu między protestantami w niebardzo buduiący
sposób kończą ten artykuł; który skoro zamknął
X. Korczyński, wnet znnowu biie na nowych ewan-
gelików s. XCII. w Nassau, Krakowie i Hambur-
gu. Luter, mówi autor, w rzeczy samey niewiele
się od Katolików co do wiary, w początkach sa-
mych różnił, dla tego też byli każdego wieku lu-
dzie uczeni, którzy nie rozpaczali, że poiednanie
bez wielkich trudności nastąpićby mogło. Lutrzy,
Kalwini, Socyniianie, różnili się dawniey, dziś wszyst-
ko się połączyło. Nowych ewangelicznych chrze-
ściiian imienia nie biorą oni na siebie, i autor mo-
cno się myli, kiedy w tém ziednoczeniu widzi coś
nagannego. Nieukoutentowanie głów zapalonych
jest świadectwem dobrej sprawy ziednoczenia, które
jednak może nie zdoła połączyć z sobą posiadłości
kościelnych, porównać obrzędów i innych przed-
miotów mniejszey wagi. Przesady i wkorzenione
nałogi, na nieszczęście, wszędy muszą okazać swo-
ie potężne działanie!

Mikołaj MALINOWSKI.

WIADOMOŚĆ METEOROLOGICZNA.

W roku terazniejszym 1823. dnia 19. stycznia;
średnia dzienna temperatura atmosfery była na ter-
mometrze Reaumura $+0,85$. stop. przy wietrze po-
łudniowym, stanie atmosfery mglistym. — W kilka

dni potém, toiest 27. stycznia, średnia dzienna temperatura powietrza na tymże samym termometrze czyniła — 21. stopni, przy wietrze wschodnim, stanie atmosfery pochmurnym — Wkrótce potém, toiest 13. lutego nastąpiło 1—4. stopni ciepło, i ciągle trwało aż do daty niniejszego uwiadomienia, przy wysokości barometryczney 26 calów 0,5 linii; albow 26 calów i kilku linii; ale niedochodzący do calów 27, przy wietrze południowym, stanie atmosfery pochmurnym z przemagającą pogodą. — Powiadaia nawet, iż słyszano już skowronka (*alauda arvensis*) głos zwiastujący wiosnę — A wieśniacy naddziwnicy, mianowicie rybołówstwem i przewozem przez rzekę trudniący się, za najpewniejszą rzecz głoszą, iż Dzwina niechybnie w lutym pozbędzie się lodu na 5 stop grubego; zatem skutek pomyslny takowego przepowiedzenia zbliżyłby kilką tygodniami czas fenomenowi temu zwyczajny.

Podwyższona dosyć znacznie, iakieśmy namienili, temperatura atmosfery nad punkt lodu, stając się przyczyną zwiększenia siły rozpuszczającej powietrza: a przez tak długi przeciąg czasu trwając, przeprowadziwszy powietrze do stanu nasycenia z niedosycenia: tudzież, zmniejszone ciśnienie atmosfery tak nagłe (bo w kilkunastu godzinach czasu) i tak znaczne (bo od 26 calów, linii 11 s. p. do 26 calów, linii 0,5) sprawiły fenomena pierwszy ieszcze raz o tey porze roku, w okolicach naszych, albo od ludzi bardzo dawnych wieków, postrzegane: roku bowiem 6. w lutym dnia 23. o godzinie 11. z rana, ze strony południowozachodniej nadeszła chmura tak ogromna co do rozciągłości i masy, iż cały nasz horyzont okryty został cieniem, iaki zaledwo sprawić może księżyc znajdujący się w czasie nowiu na linii węzłowej: czyli kiedy stawa na płaszczyźnie ekliptyki między słońcem a ziemią. —

Po czém dały się słyszeć pokilkakrotnie powtarzane straszliwe grzmoty z błyskawicą przenikającą, i deszcz obfity z gradem bardzo drobnym przez $1\frac{1}{2}$ godziny padał.—Wiatr był nayniestateczniejszy tak dalece, iż chorągiewka osadzona na pręcie anemoskopu zostawała w nieustannym prawie biegu wiorowym.—Termometr okazywał $+1$. stop. barometr całów 26, linii 8.

Dnia następnego, to jest 24. lutego, o godzinie 5. wieczorem, z teyże samey strony nadeszła mgła tak gruba, iż o sto kroków i mniej trochę, nie można było przy naylepszym wzroku rozróżnić postaci człowieka od pnia; trwała do północy: a dzień 25, w którym widok nieba zupełnie się miał ku pogodzie, kolumna merkuryusza w barometrze znacznie się podniosła z powierzchnią wypukłą; termometr zaś zniżać się zaczął, a wiatr południowy zamienił się na zachodniopółnocny, uczynił nam nadzieję pogody i mrozów.

Tak gwałtowne i wielkie odmiany temperatury i prężenia atmosfery, sprawiły nieznosne skutki na zdrowiu mieszkańców tutejszych. Niezliczona liczba chorych codziennie się pomnaża, a umierających dosyć iest znaczna.

X. Dominik CZAYKOWSKI.

d. 26. lutego 1823. r.
w Krastawiu.

STAN SZKÓŁ W KRÓLESTWIE POLSKIM W roku
1820 i 1821.

(z Gazety literackiej warszawskiej r. 1822 N. 9. d. 2. kwietnia.)

I. *Uniwersytet królewsko-warszawski w r. 1821.*

Wydział teologiczny liczy Professorów	4	uczniów	32
Wydział praw i administracyi	7	—	— 256
Wydział lekarski	9	—	— 78
Wydział filozoficzny	8	—	— 23
Wydział sztuk pięknych:			
a. nauk pięknych	7	—	— 17
b. sztuk pięknych	7	—	— 87
Szkoła muzyczna	4		

II. *Szkoły Woiewodzkie.*

		w roku 1820		w roku 1821	
		naucz.	uczn.	naucz.	uczn.
1. Krakowska w Kielcach	11	354	13	359	
2. Sandomierska w Radomiu	11	247	7	268	
3. Kaliska w Kaliszu	16	566	13	628	
4. Lubelska w Lublinie	14	460	14	442	
5. Płocka w Płocku	13	331	13	298	
6. W Pułtusku XX. Benedyktynów	14	438	15	450	
7. Mazowiecka w Warsz. XX. Piiar.	17	492	21	632	
8. Liceum w Warszawie	26	432	27	419	
9. Konwikt XX. Piiar. na Zoliborze	22	96	21	77	
10. Podlaska w Łukowie	14	232	11	230	
11. Augustowska w Łomży	13	275	14	314	
		171	3925	169	4117

III. Szkoły Wydziałowe.

	w roku 1820.		w roku 1821	
	naucz.	uczn.	naucz.	uczn.
1. W Sandomierzu	8	125	8	137
2. W Wąchocku	7	143	7	145
3. W Wieluniu XX. Piiarów	7	188	7	135
4. W Piotrkowie XX. Piiarów	10	259	8	200
5. W Opolu XX. Piiarów	7	113	6	84
6. W Chełmie XX. Piiarów	6	60	8	58
7. W Szczebrzeszynie	8	143	7	172
8. W Warsz. na Nowém mieście	8	152	8	158
9. W Warsz. przy ulicy królew.	7	210	11	79
10. W Łęczycy	6	114	8	118
11. W Łowiczu XX. Piiarów	6	90	5	132
12. We Wrocławku XX. Piiarów	5	40	6	153
13. W Białej	7	180	8	175
14. W Seynach	7	126	7	160
Razem	99	1943	104	1906

IV. Szkoły Podwydziałowe.

1. W Pińczowie	4	93	5	110
2. W Warce XX. Bernardynów	3	48	3	47
3. W Hrubieszowie	6	89	4	48
4. W Węgrowie XX. Kommunistów	6	97	7	78
5. W Siedlcach	4	68	5	82
6. W Szczuczynie	6	113	6	84
7. W Tykocinie	3	25	3	59
W Opatowie	2	9		
W Koprzywnicy XX. Cystersów	4	28		
Razem	38	576	33	508

V. Instytuta nauczycieli elementarnych.

1. W Łowiczu	5	59	6	40
2. W Puławach	4	20	5	18
Razem	9	79	11	58

VI Szkoły elementarne.

		w roku 1820.		w roku 1821.	
		Szkoł.	uczn.	Szkoł.	uczn.
Województwo Krakowskie.	w miastach	50	1682	35	1550
	we wsiach	204	3384	130	3270
Województwo Sandomirskie.	w miastach	22	1370	25	1270
	we wsiach	4	50	11	488
Województwo Kaliskie.	w miastach	54	3484	54	3351
	we wsiach	140	3965	143	3442
Województwo Lubelskie.	w miastach	41	1802	42	1820
	we wsiach	12	418	21	406
Województwo Płockie.	w miastach	34	1667	41	910
	we wsiach	99	2140	53	860
Województwo Mazowieckie.	w miastach	66	4543	71	4252
	we wsiach	282	6840	263	8443
Województwo Podlaskie.	w miastach	32	1143	34	1234
	we wsiach	26	419	31	628
Województwo Augustowskie.	w miastach	43	2017	43	1633
	we wsiach	113	2627	103	2661
Ogółem w 8. województwach.	w miastach	342	17708	345	16000
	we wsiach	880	19915	755	20198
Razem , . .		1222	37623	1100	36198

T A B L I C A O G Ó L N A:

	w r. 1820.			w r. 1821.		
	Szk.	naucz.	uczni.	Szk.	naucz.	uczni.
Uniwersytet królewsko-warszawski wydz. .	5	45	491	wydz. 5	46	493
Szkoła akademicka górnicza w Kielcach .	1	6	15	1	8	14
Szkoły wojewódzkie .	11	171	3925	11	169	4117
Szkoły wydziałowe .	14	99	1943	14	104	1906
Szkoły podwydziałowe	9	38	576	7	33	508
Instytutu nauczycieli elementarnych . . .	2	9	79	2	11	58
Instytut głuchoniemych	1	6	37	1	6	45
Szkoły elementar. w miastach i wsiach . .	1222	1222	37623	1100	1100	36198
Pensyy męzkich w Warszawie	2	12	44	2	13	44
Pensyy pryw. } w Warsz.	25	108	438	26	125	488
i szkół żeńsk. } w res.krain	38	70	703	37	81	826
Razem . .	1331	1793	45920	1206	1696	44697

(Braknie tu jeszcze wykazu Seminaryów na prowincyi, instytutów wojskowych naukowych, szkoły leśney, szkół niedzielnych.)

Porównanie liczby uczniów z ludnością województw.

Województwo.	Ludność r. 1821.	Uczniowie r. 1821.
1. Mazowieckie	695857	15620.
2. Kaliskie	517665	7756.
3. Augustowskie	459286	4911.
4. Lubelskie	441319	3048.
5. Płockie	409126	2518.
6. Krakowskie	388297	5269.
7. Sandomirskie	344458	2322.
8. Podlaskie	329796	2427.
Ogół	3585804	43871. (1).

(1) Nieliczeni są uczniowie na pensyach prywatnych i w szkołach

Z tablic tych okazuje się: że chociaż *Uniwersytet warszawski* w ciągłym jest wzroście, przecież w stosunku do ludności, u nas o połowę mniej jest uczniów Uniwersytetu, niż w Niemczech: tam bowiem (r. 1817) na 3532 dusz, u nas zaś (r. 1821) dopiero na 7273 dusz, ieden uczeń wypadał, że w *Szkołach wojewódzkich* jest blisko o 200 uczniów więcej niż r. 1820: że *wyższe szkoły* najwięcej są w województwach mazowieckim, kaliskim, płockim i lubelskim uczęszczane, najmniej zaś w sandomierskim i podlaskim: że w województwie krakowskim *Szkoły elementarne* tak we wsiach iak i w miastach upadły: że w całym kraju przybyły wprowadzić trzy szkoły elementarne w miastach, ale za to 125 tychże szkolek we wsiach ubyło: co po większej części błędnemu ich założeniu przypisać należy, z resztą okazuje się, iż województwo sandomirskie we względzie edukacyynym najniżey stoi.

W ogóle jednak tak w królestwie iak i w innych krajach polskich, jest stan instytutów edukacyynych, w stosunku do dawniejszego, nader kwitnący. Tak np. w Litwie i na Wołyniu było r. 1820 (podług ogłoszenia urzędowego przez Dziennik Departamentu oświecenia publicznego w Rossyi 21174 uczniów, we wszystkich zaś innych krajach césarstwa było ich tylko 40744. W Galicyi (2) zaś było r. 1819 prócz Uniwersytetu przez 827 uczniów uczęszczanego, 2 Licea, 12 Gymnazyów (w nich 2956 uczniów), 2 szkoły realne, 33 szkół normalnych, 21 dla płci żeńskiej, 346 szkół trywiałnych, 974 szkół elementarnych, i ieden instytut dla akuszerok; w tymże roku wynosiła tam ludność 3817846 dusz.

żeńskich na prowincyi; dodawszy więc liczbę tych uczniów 826, wynosi ogół iak wyżej 44697.

- (2) Szkoły Galicyjskie nie dadzą się zupełnie z naszymi co do przedmiotów nauczanych porównać, gdyż hierarchia szkolna jest wcale inna; uczeń musi przejść naprzód szkoły normalne, potem Gymnazjum, potem Lyceum lub Uniwersytet. *Lyceum* tamtejsze ma 2. lub 3. klasy i da się porównać z wydziałem filozofii Uniwersytetu Warszaw.; *Gymnazjum* ma 5. klas, lecz co do nauk jest w niższym rzędzie od naszego Liceum lub szkół wojewódzkich; *szkoły realne* są niższe Instytutu politechnicznego; *szkoły normalne* mają 4. klasy, lecz są niższe od naszych wydziałowych; *szkoły trywiałne* mają 2. klasy, lecz znowu są niższe od naszych podwydziałowych.
-

POSTĘPEK DOBROCZYNCY *Antoniego BONAFOX* i *Maryi Magdaleny DEKURT* (1).

Akademiia francuzka rozdała 25 sierpnia 1821 roku dwa *medale* złote: ieden wartości czterechset franków *Antoniemu Bonafoxowi szlifierzowi*; drugi wartości 800 franków, *Maryi Magdalenie DEKURT*, służącej, za uczynki dobroczynne.

Pewna uboga wdowa miała 12 dzieci i wszystkie wychodowała sama. Jeden tylko przy niej chłopiec pozostał, kiedy utraciła męża. Ten okropny przypadek pogrzyżył ją w nędzy i przeszkodził do nauczzenia rzemiosła syna. Dochód z igły ledwie wystarczył na ich utrzymanie. Dobry *Antoni*, obok mieszkający sąsiad na ótém pięttrze w *Paryżu*, słyszał wzdychanie, a lubo nieznaiony, ofiarował pomoc nieszczęśliwey. Wdowa opowiedziawszy mu część swoich niepomyślności, nie ukrywała przed nim doymuiącego głodu i boleści. Pobiegł *Antoni* i przyniósł iey naprędce szczątki wieczery. Nazajutrz kupił bułkę chleba i nieco kartofli dla swoich nowych przyjaciół. Ode dnia do dnia coraz więcej przywiązywał się do syna i matki, z którými często dzielił zarobek pracy dzienney. Staruszka dotknięta została od *apoplexyi*, nie dopuścił *Antoni*, aby chorą oddano do szpitala. Natężył usilność dla dostarczenia wszystkim iey potrzebom. Syn był iuż umieszczony na nauce rzemiosła; dobry *szlifierz* zaspokaił w części iego wydatki: dla dawania nawet swoich sukien temu dziecięciu, używał zręcznie pozorów. Drugie dotknięcie *apoplexyi*, powiększyło srodze

(1) Obacz dzieło: *Bibliothèque de famille, ou choix d'instructions familières, sur la religion la morale, les élémens des connaissances les plus essentielles, et sur l'industrie et les arts par Louise St. BELLOE, à Paris 1821. 2. Vol. in 12.*

niemoc wdowy. Pozbawiona ręki, nie mogła więc chodzić bez szudeł. Cios ten, zamiast zrażenia *Antoniego*, dodał mu sił nowych. Od 4tej z rana do 11stej w nocy pracował, dla utrzymania ubogiej, a w sercu przysposobionej *familii*. Co za tkliwy widok szlifierza! który żyjąc tylko ze szczupłego dochodu dziennego, poświęca oddawna największą część iego uldze nieszczęśliwych. Cnotliwy ten 40letni rzemieślnik nazywa się *Antoni Bonafox*, z *departamentu du Cantal*.

Podobnie otrzymała nagrodę cnoty, *Marya Magdalena Dekurt*, która przez wiele lat nateżoną pracą rąk własnych, żywiła panią swoją zubożałą, 70letnią. Wzywana na służbę obiecującą iey spokojność i wygodę, odmówiła. Na raenie iey korzystnego zamężcia była głuchą dla tego iedynie, aby pani swojej niegdys na służy łaskawey, nie opuszczała w nędzy. *Akademiia* osądziła postępowanie tych osób za godne wzoru i uwieńczenia.

O FIARA KOMITETOWI.

Członek korrespondent komitetu Prałat i kaw. Hrabia s Zantyr przedstawił przy swym raporcie 500 rub. ass. dane od znajomej mu ale chcącey mieć w utaieniu swe imię znakomitej osoby dla użycia onych wedle zdania tego komitetu na rzecz Towarzystwa dobroczynności lub inny miłosierny przedmiot. Komitet złożywszy tę ofiarę w swej kassie, gdy ją przeznaczy na iaki koniec, nie ubliży w dzieiach donieść publiczności, a tym czasem dar tak znaczny dobroczyńcy niewiadomego przyymuie z uczuciem wdzięczności, i podziękowanie swe oświadczyc liczy za obowiązek.

Znacznieysze omyłki druku w Tomie I.

<i>Str.</i>	<i>w.</i>	2 (2) den veränderungen	<i>popr.</i>	den Veränderungen
—	49	— 2 (8) Madrit	dodadź	1620.
—	53	— 11 w uwersytecie	—	w uniwersytecie.
—	54	— 7 w Aszterdamie	—	w Amszterdamie.
—	74	— 15 Hipopkratesa	—	Hippokratesa.
—	100	— 1 (7) do 27 tysięcy złt. pomnożoney	—	o 27 tysięcy złt. pomnożoney
—	122	— 2 ⁴ wzrost	—	wzrok.
—	132	— 4 trop	—	strop.
—	140	— 5 warunków	—	monarchow.
—	151	— 18 idąc	—	idzie.
—	155	— 8 miała	—	rwała.
—	191	— 3 Sycar	—	Sykar.
—	191	— 1 (4) d'un sourd muet notes	—	d'un sourd-muet. Notes.
—	228	— 15 niepodeymowaniu	—	podeymowaniu.
—	234	— 19 owszem z naywyższem	—	owszem przepisują z naywyższem.
—	287	— 16 oswodził	—	oswobodził.

NOWOŚCI MUZYCZNE

W XIĘGARNI UNIWERSYTECKIEJ.

O U V R A G E S T H E O R I Q U E S .

		R. C.
<i>Asioli. B.</i> Scale e Salti per il Solfeggio. Preparazione al Canto e Ariette	2	60
<i>Bochsa (N. Ch. fils)</i> Petite Méthode pour la Harpe, particulièrement à l'Usage des jeunes Elèves, renferment les Regles du Doigter, des Exercices en tous genres, et terminée par des leçons d'une difficulté progressive	3	60
<i>Carulli F.</i> Méthode complete pour la Guitarre. Troisieme Edition, revue corrigée et augmentée pour la seconde fois par l'Auteur. Oe. 27	6	—
— 1e Suite à la Méthode de Guitare ou Méthode pour apprendre à accompagner le Chant. Oe. 61	3	60
— 2e Suite à la Méthode de Guitare ou Exercices en arpèges, modulés, tiercés, sixtés, octavés, dixiemés Notes coulées et detachées dans tous les tons et à toutes les positions, soigneusement doigts, suivis d'un grand Caprice. Oe. 71.	2	70
<i>Csakan Schule</i> oder Scale für die Stock-Flöte	—	40
<i>Dussek. J. L.</i> Krótka nauka grania na Klawykordzie. Część I. —	—	65
<i>Froehlich. J.</i> Vollständige theoretisch-practische Musikschule für alle bey dem Orchester gebräuchliche wichtigere Instrumente; zum Gebrauch für Musikdirectoren, Lehrer und Liebhaber, in 4 Abtheilungen. in fol. 13	13	50
— 1te Abtheilung enthält die Einleitung; allgem. Grundsätze der Musik und Singschule	3	30
— 2te Abtheilung enthält: Allgemeine Bemerkungen für die Blasinstrumente überhaupt, und die Clarinett-Hoboe-Fagott- und Flöten-Schule	3	85
— 3te Abtheilung enthält: Allgemeine Bemerkungen für die Blasinstrumente überhaupt, und die Horn-Trompeten-Posaunen- und Serpent-Schule	2	20
— 4te Abtheilung enthält: Allgemeine Bemerkungen für die Geigeninstrumente überhaupt, und die Violin-Viola-Violoncelle- und Contrebass-Schule	4	40

(Hieraus einzeln.)

<i>Froehlich, J.</i> Clarinett-Schule	1	25
— Hoboe-Schule	—	85
— Fagott-Schule	1	25
— Flöten-Schule	1	—
— Horn-Schule	—	85
— Trompeten-Schule	—	75
— Posaunen-Schule	—	75
— Serpent-Schule	—	75
— Violin-Schule	1	95
— Violoncell-Schule	1	80
— Contrebass-Schule	1	40
<i>George, J.</i> Etude pour le Pforte en 24 grands Exercices. 2e Partie. 2e Liv.	1	10
<i>Gesanglehre</i> des Conservatoriums der Musik in Paris. Ent- haltend die Grundregeln des Gesanges, Uebungen für die Stimme, Solleggien aus den besten ältern und neueren Werken, und Arien in jeder Art von Bewegung und Charakter, verfasst von <i>B. Men-</i> <i>gozzi, Cherubini, Garat, Gossec, Mehul, Richer,</i> <i>Ginguéné, Langle, Plantade und Guichard</i>	3	70
<i>Henry, B.</i> Méthode pour le Violon, dédiée aux Lycées	1	80
<i>Mayer, Ch.</i> Exercices pour le Pforte	—	45
<i>Natorp, B. C. L.</i> Lehrbüchlein der Singekunst für die Jugend in Volks-Schulen. Erster Cursus	—	35
— Anleitung zur Unterweisung im Singen für Lehrer in Volks-Schulen. Erster Leitfaden für den 1ten Cursus	—	95
— Anleitung etc. Zweiter Leitfaden für den 2ten Cursus	1	40
<i>Ozi, E.</i> Nouvelle Méthode de Basson. Texte français et allemd.	4	55
<i>Rinck, Ch. H.</i> Exercices à 2 Parties dans tous les tons pour le Pforte Oe. 67.	2	75
<i>Rummel, Ch.</i> Exercices instructives pour le Pforte Oe. 43. N. 2.	2	—
<i>Skala na Flecik polski i 4 Sztuczki</i>	—	30
<i>Stiastny B.</i> Méthode de Violoncelle. Texte francais et allemd.	2	30
<i>Tabelle</i> für das Kenthorn oder Signalhorn mit 6 Klappen	—	15
<i>Vandenbrock, O.</i> Traité général de tous les Instruments à Vent à l'Usage des Compositeurs	5	—
<i>Vanderhagen A.</i> Nouvelle Méthode de Clarinette divisée en 2 Parties, contenant tous les Principes concernant cet Instrument ainsi que les Principes de la Musique, détaillés avec Precision et Clarté. 2e Edit.	4	50
<i>Werner, J. G.</i> Kurze Anweisung für angehende und ungeübte Orgelspieler, Choräle zweckmässig mit der Orgel zu begleiten; nebst Zwischenspielen für mehrere Fälle	1	15

OUVERTURES ET SYMPHONIES A GRAND ORCHESTRE.

<i>Beethoven (Louis van)</i>	Sinfonia eroica composta per festeggiare il Sovvenire di un grand' uomo Oe. 55. N. 3		
	Partizione	4	95
—	Ouverture du Drame <i>Les Ruines d'Athènes</i> . Les parties séparées et la Partition pour le Directeur Oe. 113	3	—
<i>Cherubini</i> .	Ouverture de <i>la Prisonnière</i> à grand Orchestre	2	70
<i>Küffner. J.</i>	Ouverture de l' Op. <i>Jean de Wieselbourg</i> . Pot-pourri musical arr. à grand Orchestre	1	95
<i>Rossini. G.</i>	Ouverture de l'Op. <i>Le Barbier de Seville</i> à grand Orchestre	2	70
<i>Schneider Fr.</i>	La Marche de Erederic II. dite de Dessau arr. en Ouverture à grand Orchestre Oe. 50.	2	60
<i>Weigl. J.</i>	Ouverture de l'Op. <i>La famille Suisse</i> à grand Orchestre	1	40

PIÈCES D'HARMONIE.

<i>Boieldieu</i> .	Ouverture de l'Op. <i>Ma Tante Aurore</i> arr. en Harmonie pour 2 Clarin, 2 Flûtes, 2 Cors, 2 Bassons, Serpent, Trombone et Trompettes ad libit. par <i>Vanderhagen</i>	2	25
—	Ouvert. du <i>Nouveau Seigneur du Village</i> arr. pour idem par <i>Bochsa</i>	2	25
<i>Cherubini</i> .	Ouvert. de <i>l'Hotellerie Portugaise</i> pour idem par <i>Vanderhagen</i>	2	25
—	Ouvert. <i>La Prisonnière</i> arr. pour idem par <i>Vanderhagen</i>	2	25
<i>Fischer C.</i>	Musique militaire arr. pour idem à 16 Part. Liv. 3e	2	95
<i>Herold</i> .	Ouvert. <i>La Clochette</i> arr. pour idem par <i>Gambaro</i>	2	25
<i>Krempel.</i>	6 Fanfares pour 5. Trompettes, 3 Cors et 2 Trombonnes	2	25
—	6 Morceaux d'Harmonie tirés de <i>La flûte enchantée</i> arr. pour 4 Cors et 2 Trombonnes	2	25
<i>Küffner. J.</i>	5e Potpourri pour l'Harmonie à 16 Part. Oe. 110	2	30
—	6e ditto et Choeur de l'Op. <i>Le Volontair</i> par <i>Ch. M. de Weber</i> arr. pour idem à 20 Part.	3	25
—	Ouvert. de l'Op. <i>Jean de Wieselbourg</i> arr. pour idem en Potpourri musical pour 19 Part.	2	95
<i>Mehul.</i>	Ouvert. <i>Les 2 Aveugles de Tolède</i> arr. pour idem par <i>Blasius</i>	1	80
—	Ouvert. du <i>jeune Henry</i> arr. pour idem par <i>Jadin</i>	1	80
—	Rondo militaire de <i>la journée aux Aventures</i> arr. en Pas redoublé pour idem par <i>Gambaro</i>	1	5
<i>Mozart W. A.</i>	Musique d'Harmonie contenant 3 Quatuors arrangés par <i>J. S. Hermstedt</i> . Cah. I. Quatuor I.	2	60

<i>Nicolo. Isouard.</i>	Ouvert. de <i>Cendrillon</i> arr. en Harmonie à l'Usage militaire par <i>Gebauer</i>	1	80
—	Ouvert. de <i>Joconde</i> arr. pour l'Harmonie par <i>Blasius</i>	1	80
<i>Paer.</i>	Ouvert. <i>Griselda</i> arr. pour idem	1	35
<i>Reicha. A.</i>	6 Quintuors pour Flûte, Hautb., Clarinette, Cor et Basson. Oe. 99. Liv. 14, 15, 16, 17 . chaque	1	40
<i>Rossini G.</i>	l'Opera <i>Le Barbier de Séville</i> en 2 Actes arr. pour 2 Clarin., 2 Flûtes, 2 Cors et 2 Bassons par <i>Fuchs</i>	5	40
—	Ouvert. de l'Op. <i>Le Barbier de Seville</i> arr. pour idem par <i>Fuchs</i>	1	80
—	Ouvert. de <i>Tancrede</i> arr. pour idem par <i>Fuchs</i>	1	80
<i>Rummel Ch.</i>	Variations sur le Thème de l'Opera JOSEPH de MEHUL <i>A peine au Sortir etc.</i> arr. pour idem à 9 Part. Oe. 40	1	65
—	Quintuor pour Hautbois, Clarinette, Cor, Cor de Bassette et Basson tiré des Oeuvres de <i>Mozart</i> Oe. 41	1	30
—	Quintuor pour Clarinette, Flûte, Cor anglais, Cor de Bassette et Basson tiré des Oeuvres de <i>Mozart</i> Oe. 42	1	30
<i>Spontini.</i>	Ouvert. de <i>Julie ou le Pot de fleurs</i> arr. pour idem par <i>Gebauer</i>	1	50
<i>Steibelt.</i>	Grande Harmonie pour 2 Clarin., 2 Cors, 2 Bassons, Flûte et Hautbois (ou 2 Flûtes) tirée de l'Op. <i>Romeo et Juliette</i> arr. par <i>Mengel</i> en 2 Suites	5	40
<i>Widder J.</i>	Trois Marches arr. pour idem à 19 Part	2	30

DANSES A GRAND ORCHESTRE.

<i>Meyer C. H.</i>	24 Nouvelles Danses à 7 ou 8 Parties. 20 Rec	1	30
<i>Walch J.</i>	24 Danses pour 2 Vlons, Basse, Clarinette, Flûte 2 Cors et Basson ad libit. 5 Liv.	1	50

CONCERTOS POUR LE VIOLON.

<i>Lipinski. C.</i>	Rondo alla Polacca pour le Violon princip. avec accomp. de l'Orch. Oe. 7.	1	85
<i>Spohr L.</i>	Octett pour Vlon princip. 2 Vlons, Vcelle, Clarin., 2. Cors et Contrebasse Oe. 32	3	—
<i>Viotti J. B.</i>	12e Concerto pour le Violon in B.	1	30
—	15. in A. 14. in A. m. 15. in B. 16 in E. m. chaque	1	95
—	17 in D. m.	1	65
—	18 in E. m.	1	30

QUINTUORS POUR LE VIOLON.

<i>Beethoven (Louis van)</i> Quintetto in Es. d. pour 2 Vlons, 2 Vlas et Vcelle Oe. 118	1	85
<i>Boccherini. L.</i> Trois Quintetti pour 2 Vlons, Alto et 2 Vcelles. Oe 36. Liv. 7. Nouvelle Edit.	3	60
<i>Crémont P.</i> Fantaisie sur un Air des Montagnes d'Auvergne pour le Violon avec accomp. de 2 Vlons, Alto et B. ou Piano Oe. 11.	2	25
<i>Haensel. P.</i> Quintuor in G. pour 2 Vlons, 2 Altos et Vcelle Oe. 9.	1	80
— Quintetto in C. pour idem Oe. 13	1	80
— ditto in Es pour idem Oe. 15	1	50
— 4e ditto in D. pour idem Oe. 28	1	25

QUATUORS ET TRIOS POUR LE VIOLON.

<i>Baillet P.</i> Air de l'Amant jaloux <i>Tandis que tout Sommeille</i> varié pour le Violon avec accomp. de second Vlon Alto et Basse. Oe 35	1	80
— Trois Quatuors pour 2 Vlons, Alto et Basse. Oe. 34	3	60
<i>Gerke A.</i> Trois Polonaises pour le Vlon avec accomp. de Vlon, Vla et B. Oe 20	1	50
<i>Krommer F.</i> Trois Quatuors pour 2 Vlons, Alto et B. Oe. 6	2	70
<i>Lipiński C.</i> Trois Polonaises pour le Vlon avec accomp d'un Second Vlon, Alto et Vcelle. Oe. 9	—	85
<i>Praeger H. A.</i> Trois grands Trios concertantes pour Violon Viola et Vcelle Oe. 42. Liv. 3	1	30
<i>Rode P.</i> Deux airs variés pour le Vlon avec un Second, Vlon Alto et Vcelle	1	80
<i>Romberg B.</i> 8e Quartetto per 2 Violini, Viola e Vcello. N. 8.	2	5
<i>Sörgel F. W.</i> 2e Quartetto pour 2 Vlons, Vla et Vcelle Oe. 13	1	10
<i>Weber (Ch. M. de)</i> L'Opera LE VOLONTAIRE (<i>Der Freyschütz</i>) arr. pour 2 Vlons, Alto et Vcelle par <i>J. Küffner</i> avec le <i>Portrait de l'Auteur</i>	3	65

DUOS POUR LE VIOLON.

<i>Baillet P.</i> Sonate pour Violon et Piano. Oe. 52	2	70
— Air de l'Amant jaloux <i>Tandis que tout Sommeil</i> varié pour le Vlon et Pforte. Oe. 33	1	80
<i>Bedard J. B.</i> PARTANT POUR LA SYRIE varié pour le Vlon avec accomp. d'un Second Vlon	—	30
<i>Bruni B.</i> Six Duos concertans pour 2 Vlons Oe 59 Liv. 1 et 2	2	25

<i>Campagnoli B.</i> Six Duos pour 2 Vlons faciles et progressifs à l'Utilité des jeunes Amateurs Oe. 14 Liv. 1 et 2	chaque	—	55
<i>Crémont P.</i> Trois grands Duos concertans pour 2 Vlons Oe. 10 Liv. 1		2	70
<i>Fuchs G. F.</i> Trois Duos Concertans pour 2 Vlons Oe. 17. Liv. 3.		2	25
— 5 idem pour idem Oe. 18 Liv. 4		2	25
<i>Gravrand J.</i> Trois Duos concertans pour 2 Vlons Oe. 1. 3. 4.	chaque	2	25
— 5 idem pour idem Oe. 7		1	65
<i>Hus-Desforges.</i> Trois Duos pour le Vlon et Vcelle Oe. 30		2	25
<i>Kreutzer R.</i> Ouvert. de l'Op. <i>Lodoiska</i> arr. pour 2 Vlons		—	45
<i>Mayseder J.</i> Duos pour 2 Vlons Oe. 30 N. 1. Oe. 31. N. 2. Oe. 32. N. 3.	chaque	1	30
<i>Mühling A.</i> Douze Duos instructives pour 2 Vlons. Oe. 25 Liv. 1 et 2	chaque	—	50
<i>Reicha A.</i> Gr. Duo pour 2 Vlons Oe. 53		—	75
<i>Rolla A.</i> Trois Duos concertans pour 2 Vlons. Oe. 10 Liv. 4		2	70
<i>Rossini J.</i> Choix d'Airs de l'Op. <i>Le Barbier de Seville</i> arr. en Duos pour 2 Vlons par <i>Küffner</i> N. 5		1	5
— Choix d'Airs de l'Op. <i>Elisabeth</i> arr. en Duos pour 2 Vlons par <i>Küffner</i> N. 4		—	90
— L'Opera <i>Cendrillon</i> arr. pour 2 Vlons		—	95
<i>Viotti J. B.</i> Andante et Rondo pour le Vlon avec Pforte par <i>Jadin</i>		1	80
<i>Weber (Ch. M. de)</i> Choix d'Airs de l'Op. <i>Le Volontaire</i> arr. pour 2 Vlons par <i>Küffner</i> N. 6.		1	5

 POUR LE VIOLONCELLE.

<i>Kraft N.</i> Scene pastorale pour le Vcelle avec accomp. de l'Orchestre Oe. 9.		2	20
<i>Meinhardt A.</i> Introduction et Polonaise pour le Violoncelle avec accomp. de l'Orchestre		1	50
— 1 Concerto pour le Violoncelle avec accomp. de l'Orch.		2	20
— Variations pour idem avec accomp. de 2 Vlons, Alto et B.		—	75
<i>Romberg B.</i> Elegie sur la mort d'un Objet chéri; composition pour le Vcelle avec accomp. de 2 Vlons, Vla, Basse et Contrebasse Oe. 35		1	85

<i>Hus-Desforges.</i> Trois Duos pour 2 Vcelles Oe. 50 Liv. 2.		2	25
<i>Linke J.</i> Variations pour idem avec accomp. de 2 Vlons, A et B. Oe. 5.		—	75
<i>Stiastny B.</i> Duetto per 2 Violoncelli N. 1		—	50
— Duetto per 2 idem N. 2.		—	80

POUR LA FLÛTE.

Fürstenau C. Polonaise pour 2 Flûtes principales avec accomp.
de l'Orch. Oe. 59 1 30

Beethoven (L. v.) Quintetto in G. d. pour la Flûte, Vlon,
2 Altos et Vcelle. Oe. 85. 1 40

Bornhardt J. H. C. LE CAPITAINE DE VAISSEAU. Vaudeville
de *Ch. Blum* arr. en Trio pour la Flûte, Vlon et
Guitare — 95

Fürstenau A. B. 6e Sérénade pour la Flûte, Basson, Alto et
Guitare Oe. 18 — 76

Haydn J. Quatuor in G dur Oe. 50 arr. pour la Flûte, Vlon,
Alto et Vcelle par *Fürstenau* 1 5

Neumann H. Air varié pour Flûte, Vlon et Guit. Oe. 1 . . . — 40

Spontini G. Ouvert. de l'Op. *Ferdynand Cortez* arr. en
Quatuor pour la Flûte, Vlon, Alto et Vcelle par
C. W. Henning — 75

Weber (Ch. M. de) L'Opera *Le Volontaire (Der Freyschütz)*
arr. en Quatuor p. Flûte, Vlon, A. et B. par
Küffner 3 65

DUOS POUR LA FLÛTE.

Berbiguier T. Trois Duos brillans et faciles pour 2 Flûtes
Oe. 57. Liv. 3. 1 50

— Trois grands Duos concertans pour 2 Flûtes. Oe.
58. Liv. 4 1 65

— Six petits Duos faciles et dialogués pour 2 Flûtes.
Oe. 59. Suité 1 — 85

Ebers C. F. Variations sur trois thèmes de l'Opera *Le Volon-*
taire (Der Freyschütz) N. 1. 2. 3. . . . chaque — 45

Rossini G. L'Opera *Le Barbier de Seville* arr. pour 2 Flûtes — 95

— L'Opera *Othello* arr. pour 2 Flûtes — 95

Weber (Ch. M. de) Choix d'Airs de l'Op. *Le Volontaire* arr.
pour 2 Flûtes par *Küffner* N. 1 — 80

SOLOS ET VARIATIONS POUR LA FLÛTE SEULE

Choix d'Airs (Premier) des Operas LE VOLONTAIRE par *C. M.*
de Weber et CENERENTOLA di *G. Rossini* arr. pour
la Flûte — 45

Danses favorites de *Leipsic* arr. pour une Flûte Liv. 2. . . — 55

<i>Fürstenau C.</i> Variations sur le Thème <i>Ich bin liederlich, du bist</i> etc. pour la Flûte seule	— 30
<i>Kuhlau F.</i> Trois Fantaisies pour une Flûte N. 1. 2. 3. chaque	— 50
<i>Recueil d'Airs et Romances</i> , faciles pour la Flûte, ou Méthode pratique. Liv. 5	— 50

 POUR LA CLARINETTE.

<i>Gebauer E.</i> AU CLAIR DE LA LUNE varié pour la Clarinette seule	— 45
<i>Méhul.</i> Ouvert. <i>Du jeune Henry</i> Chasse arr. pour 2 Clarinettes par <i>Soler</i>	— 90
<i>Nicolo Isouard</i> Romance de l'Op. <i>Cendrillon</i> varié pour la Clarinette par <i>Vanderhagen</i>	— 45
<i>Righini V.</i> Pièces choisies de l'Op. <i>Tigranes</i> arr. pour la Clarinette seule par <i>Tausch</i>	— 50
<i>Vaillant P.</i> Barcarolle Venitienne. <i>O Pescator dell' Onda</i> variée pour la Clarinette	— 45
<i>Vanderhagen A.</i> 1e Recueil de Romances, Rondeaux et Airs variés pour servir d'amusement dans la Solitude arr. pour une Flûte seule N. 1 et 2 . . . chaque	— 90
— Variations pour une Clarinette <i>La Gavotte de Vestris</i> N. 1	— 20
— Variat. pour idem <i>Menuet de la Reine</i> N. 2.	— 20
— Variat. pour idem <i>La Walze Russe</i> N. 3.	— 20
— Variat. pour idem <i>Air de Danse de Chimene</i> N. 4.	— 20
— Variat. pour idem <i>Rondo de Viotti</i> N. 5	— 20
— Variat. pour idem <i>Partant pour la Syrie</i> N. 6.	— 45
— Variat. pour idem <i>Trempe ton pain Julie</i> N. 7.	— 20
— Variat. pour idem. <i>Air Savoyard</i> N. 8	— 20
— Variat. pour idem. <i>Promenez vous Belles</i> N. 9.	— 20
— Variat. pour idem. <i>Charmant Ruisseau</i> N. 10.	— 20
— Variat. pour idem. <i>Bocage que l'Aurore embellit.</i> N. 11.	— 20
— Variat. pour idem. <i>Toto Carabo</i> N. 12	— 20

 POUR LE COR ET HAUTOIS

<i>Fladt.</i> Concertino pour l'Hautbois avec accomp. de l'Orch.	1 95
<i>Fuchs H.</i> Concertino pour le Cor avec accomp. de l'Orch.	1 50
— le même avec accomp. de Pforte seul	— 75
<i>Heuschkel J. P.</i> Six Pièces pour 3 Cors en mi, mi be mol ou Fa. Oe. 9	— 80
<i>Koch Ch.</i> Variations pour 2 Cors avec accomp. de l'Orch. Oe. 2	1 75

POUR LE FLAGEOLET.

<i>Niedzielski J.</i> 15 Rozmaitych sztuk z różnych Oper i Polonez <i>Krommera</i> ułożone na Flecik polski. Oe. 2 . . .	—	45
<i>Roy E.</i> Douze petits Duos faciles arr. pour 2 Flageolets Oe. 71 Suite 1 et 2,	chaque	1 35

POUR LA FLÛTE BOUCE (CZAKAN).

<i>Rossini G.</i> L'Opera <i>Elisabeth</i> arr. pour le Czakan	—	40
— L'Opera <i>L'Inganno felice</i> pour idem	—	40
— L'Opera <i>L'Italiana in Algieri</i> pour idem	—	40
— L'Opera <i>Il Turco in Italia</i> pour idem	—	40

CONCERTOS POUR LE PFORTE.

<i>Berg C.</i> 2e Concert in Ed. pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 21	2	60
— Rondeau brillant pour idem avec idem. Oe. 24	1	95
— Grandes Variations sur la Marche <i>d'Aline</i> pour idem avec idem Oe. 18	2	25
(Ces trois Pièces peuvent s'exécuter aussi sur le Pforte seul, ou avec accomp. de Quatuor.)		
<i>Fodor A.</i> Concerto in C pour le Pforte avec accomp. de l'Orch.	2	95
<i>Müller. J. J.</i> Grand Potpourri pour idem avec accomp. de l'Orch. Oe. 46	2	10
<i>Wanhal G.</i> 2e Concert facile pour idem avec accomp. de 2 Vlons et Vcelle. Nouvelle Edition	—	80
<i>Weber (Ch. M. de)</i> Gr. Concerto in Es pour idem avec accomp. de l'Och. Oe. 52	3	30

<i>Call. L. de.</i> Quatuor pour le Pforte, Flûte, Alto et Vcelle Oe. 126. Nouv. Edit.	2	30
---	---	----

TRIOS ET DUOS POUR LE PFORTE.

<i>Benedict J.</i> Sonate pour le Pforte et Vlon. Oe. 1	—	95
<i>Berg C.</i> Gr. Sonate concertante pour le Pforte et Vcelle Oe. 23	2	25

	R.	C.
<i>Danzi F.</i> Sonate in Es d. pour le Pforte avec accomp. d'un Cor ou Vcelle. Oe. 28	—	75
— Sonate in Emoll pour idem avec Cor ou Vcelle obligé. Oe. 44	1	10
<i>Hasslinger.</i> Deux Sonatines faciles et agréables pour idem avec Flûte et Vlon	—	55
<i>Haydn J.</i> Trois Sonates pour le Pforte avec Vlon et Vcelle Oe. 82 et 87 Nouv. Edit.	1	65
<i>Koehler H.</i> Fantaisie avec plusieurs thèmes variés pour idem et Flûte. Oe. 138	—	75
— Trois Sonates pour idem et Flûte obligé. Oe. 138 Liv. 1. 2. 3.	—	65
<i>Kulenkamp G. C.</i> Sonate pour idem avec Vlon obligé. Oe. 2.	—	75
<i>Leidesdorf M. J.</i> Sonate pour idem et Flûte. Oe. 135	1	15
<i>Mezger F.</i> Sonate in G. pour idem avec Vlon Oe. 2	—	50
<i>Moscheles et Lafont.</i> Gr. Potpourri concertant pour idem avec Vlon	2	70
<i>Schmitt A.</i> Trio pour idem avec Vlon et Vcelle Oe. 35	2	10
<i>Steibelt D.</i> Trois Sonates pour idem avec Vlon ou Flûte Oe. 11.	2	30
— Six Sonates pour idem avec accomp. de Vlon obligé, dédiées à S. M. la Reine de Prusse. Oe. 27 N. 1. à 6	1	80
— Trio in A pour idem avec Flûte et Vcelle. Oe. 31	1	15
— <i>Le Combat naval</i> pour idem avec Vlon, Vcelle et grand Tambour ad libit. Oe. 36	1	—
— Trois Rondeaux pour idem avec Flûte ou Vlon Oe. 41.	1	—
— Six Sonates pour idem avec Flûte ou Vlon. Oe. 67 N. 1.	1	—
— Trois Sonatines pour idem avec Flûte ou Vlon. Oe. 70	1	15
— <i>La Chasse</i> pour idem avec Vlon	—	80
<i>Thurner F. E.</i> Grande Sonate brillante pour idem avec Hautbois ou Flûte ou Violon. Oe. 45	1	50
<i>Trevani F.</i> Tre Sonate per Pforte con Viola	1	30
<i>Worzischek J. H.</i> Variations pour idem et Vcelle. Oe. 9	1	15

POUR LE PFORTE A 4MAINS.

<i>Amon J.</i> Sonate pour le Pforte à 4ms Oe. 100 N. 6	1	10
<i>Beck G. F.</i> Six pièces faciles pour idem	—	45
<i>Beethoven (Louis van)</i> Trois Trios arr. à 4ms par C. D. Steegmann. Oe. 9. N. 2.	1	25
<i>Blum Ch.</i> Marche de l'Op. <i>Zoraïde</i> arr. à 4ms. N. 9.	—	45
<i>Bornhardt J. H. C.</i> Pièces pour le commençans à 4ms. Liv. 2	—	95
<i>Czerny Ch.</i> 2e Rondeau brillant à 4ms Oe. 23	1	15
— Introduction et Variations brillantes sur la Cavatine favorite <i>Ah come nascondere</i> de l'Op. <i>CORRADINO</i> de <i>Rossini</i> à 4ms. Oe 25	1	50

	R.	C.
<i>Fesca E.</i> Marche de l'Op. <i>Cantemire</i> arr. à 4ms N. 8	—	35
<i>Koehler H.</i> Sonatine à 4ms. Oe. 139	—	40
<i>Louis Ferdinand (Prince de Prusse)</i> Rondeau tiré de l'Oe. 10. arr. à 4ms	1	10
<i>Marschner H. Gr.</i> Divertissement à 4ms. Oe. 17	1	50
— Trois grandes Marches à 4ms Oe. 16	—	50
<i>Mozart W. A.</i> 2 Sonates à 4ms. Recueil des Oeuvres com- plettes Cah. 19	1	90
<i>Romberg A.</i> Seconde Sinfonie arr. à 4ms par <i>F. Mockwitz</i>	1	65
— Troisième Symphonie arr. à 4ms par <i>H. W. Stolze</i>	1	85
<i>Rossini G.</i> L'Opera <i>Elisabeth Reine d'Angleterre</i> arr. à 4ms par <i>M. J. Leidesdorf</i>	4	25
<i>Schmidt J.</i> Rondo à 4ms. Oe. 5.	—	90
<i>Schmitt A.</i> Marche funèbre à 4ms. Oe. 31	—	55
— Introduction et Variations à 4ms. Oe. 32	—	75
<i>Schneider F.</i> 5 Fugues de l'Oratoire <i>Le Jugement Universel</i> arr. à 4ms par <i>C. F. Ebers</i>	1	10
<i>Spohr L.</i> Première Symphonie arr. à 4ms par <i>A. Agthe</i>	2	60
<i>Weber (Ch. M. de)</i> Marche de l'Opera <i>Le Volontaire</i> arr. à 4ms N. 10	—	25
— Marche de la même Opera arr. à 4ms N. 11.	—	35

SOLOS POUR LE PFORTE.

<i>Assmayer J.</i> 25 Pièces faciles et agréables à l'usage de la jeunesse pour le Pforte seul. Oe. 25. Liv. 3. 4. 5. 6.	chaque	— 40
<i>Beethoven (L. v.)</i> Sonate in E. d. pour idem Oe. 109	1	10
<i>Boehner J. L.</i> Six Bagatelles pour idem. Oe. 92	—	40
<i>Cramer J. B.</i> Capriccio pour idem sur plusieurs Aïrs tirés des Operas de <i>Mozart</i> . Oe. 64	—	75
<i>Ebers C. F.</i> Fantaisie pour idem des mélodies de l'Op. <i>Le</i> <i>Volontaire</i> . Oe. 46	—	55
<i>C. G. T.</i> Fantaisie in As. pour idem	—	30
<i>Field J.</i> Rondeau favori in C. pour idem	—	40
<i>Hasslinger.</i> Rondo in G pour idem Oe. 59. N. 1	—	20
<i>Henkel M.</i> L'Écolier de Pforte. Quatre Sonatines pour idem Oe. 43.	—	50
<i>Heroux F.</i> Six Pièces pour idem Liv. 1	—	40
— Cinquième Potpourri avec Variations et Finale pour idem	—	80
<i>Herz J.</i> Rondo brillant pour idem Oe. 10	1	35
<i>Hörger G.</i> Fantaisie pour idem Oe. 8.	—	95
<i>Kuhlau F.</i> Six Rondeaux faciles pour idem Oe. 40.	—	75
<i>Lacoste J.</i> LES ADIEUX Fantaisie Polonaise pour idem	—	20
<i>Leidesdorf M. J.</i> Journal des Dames pour idem Cah. 23	—	40
<i>Lentz H. G.</i> Collection de Preludes dans tous les tons usités pour idem. Suite 1	—	75
<i>Mansui Ch.</i> Quinze Morceaux soignés de divers Caractères pour idem Liv. 2	2	70
<i>Marschner H.</i> LE PAPILLON Caprice pour idem. Oe. 18	—	55
<i>Mayer Ch.</i> Andante et Rondo pour idem	—	55

	R.	C.
<i>Mayer Ch.</i> Rondeau in B moll pour idem	—	55
— Nocturne pour idem	—	45
<i>Mozart (fils)</i> Rondo in Es d. pour idem tiré de son Concert Oe 25	—	75
<i>Payer J.</i> Soirées musicales à la <i>Rossini</i> contenant un Rondeau sur la Marche favorite de l'Op. <i>La Donna del Lago</i> pour idem. Oe. 78 N. 6	—	60
<i>Potpourri</i> pour idem sur des Thèmes de <i>Mozart, Spontini</i> et <i>Rossini</i> N. 3	—	95
<i>Renner J. N.</i> Rondeau facile et agréable pour idem	—	50
<i>Ries F.</i> Due Allegri di bravura per idem	1	10
— 6e Fantaisie à la mode sur un Air favori de la Flûte enchantée par <i>Mozart</i> pour idem Oe. 97	—	75
<i>Rossini G.</i> L'Opera <i>Elisabeth Reine d'Angleterre</i> arr. pour le Pforte seul par <i>Leidesdorf</i>	3	30
<i>Weber (Ch. M. de)</i> Choix d'Airs de l'Op. <i>Le Volontaire</i> arr. pour idem	1	—
<i>Woelfl J.</i> Grande Sonate in Dd. pour idem. Oe. 62	—	85
<i>Würfel W.</i> Nouveau Rondeau pour idem dédié à <i>S. E. Mad. la Comtesse Zamoyska</i>	—	45

VARIATIONS POUR LE PFORTE SEUL.

<i>Ebers C. F.</i> Variat. pour le Pforte et Flûte sur un Air de <i>DON JUAN. Fin ch'han dal vino.</i> Oe. 33	—	50
<i>Gelinek (L'Abbé)</i> Variat. pour idem suivies d'une Polonaise sur la Cavatine favorite <i>Sorte! secondami</i> de l'Op. <i>ZELMIRA</i> de <i>Rossini</i> . Oe. 105	—	75
— Variat. pour idem suivies d'une sicilienne sur la Cavatine favorite <i>Cara deh attendimi</i> de l'Op. <i>ZELMIRA</i> de <i>Rossini</i> Oe. 106	—	55
— Variat. pour idem sur le Choeur de chasse favorit de l'Op. <i>Le Volontaire</i>	—	55
— Variat. pour idem sur la Valse fav. de la même Opera	—	55
<i>Heilinski J.</i> 6 Variations pour idem	—	40
<i>Henkel M.</i> 12 Variat. pour idem sur le thème favorit <i>Liebes Mädchen hör mir zu</i> N. 7	—	55
<i>Hummel J. N.</i> 9. Variat. pour idem sur l'Air favori „ <i>Wenns immer so wär</i> ”	—	50
<i>Krahl C. F.</i> 6 Variat. pour idem sur la Romance Tirolienne <i>Narguous la tristesse.</i> Oe. 16	—	30
<i>Kuhlau F.</i> Variat. faciles sur un air populaire Autrichien pour idem. Oe. 42. N. 1. et 2. chaque	—	50
— Six thèmes favoris tirés de l'Op. <i>Le Volontaire</i> variés pour idem. Oe. 49. N. 1. 3. 5. chaque	—	75
— ditto N. 4 et 6 chaque	—	55
— ditto N. 2	—	30
<i>Ostrowski F.</i> Variatios pour idem	—	30
<i>Renner J. N.</i> 12 Variations sur un thème Autrichien pour idem	—	60
— Gr. Variations pour idem	1	20
— Variat. sur un thème original pour idem	—	80
— Gr. Variat. sur un Mazur favorit pour idem	1	50

	R. C.
<i>Ries F.</i> LA SENTINELLE avec Variat. pour idem	— 55
— AIR ECOSSAIS avec Variat. pour idem	— 40
— Ballade Ecossaise, arrangée avec Variat. pour idem	— 50
<i>Riotte P. J.</i> 9 Variat. in F. d. pour idem N. 1	— 50
— 8 Variat. in B. d. pour idem sur un thème du <i>Nouveau fils aîné de la fortune</i> N. 2.	— 50
— 9 Variat. in Es pour idem sur l'air <i>andiamo, mio bene</i> . N. 3	— 50
— 9 Variat. in Dm. pour idem sur un thème de 2 Savoyards. N. 4	— 65
— 8 Variat. in G. d. pour idem sur l'air „ <i>Je suis encore dans mon printemps</i> . N. 5.	— 50
— 9 Variat in Es d. pour idem. N. 6.	— 55
— 9 Variat. in Ad. pour idem sur un thème de l'Op. <i>La famille Suisse</i> . N. 9	— 45
— 9 Variat. pour idem sur l'air de LA FAMILLE SUISSE. <i>Wenn sie mich nur</i> etc. N. 10	— 75
— 8 Variat. pour idem sur la Romance de CENDRILLON <i>Je suis modeste</i> N. 11	— 50
<i>Schwenke C.</i> Variat. pour idem sur l'air <i>Gestern Abend war Vetter Michel da</i>	— 55
<i>Siegel D. S.</i> Variat. pour idem sur une Romance de <i>Mehul</i> . Oe. 22.	— 65
<i>Weigelt V.</i> Andante avec Variat. pour idem	— 65

OUVERTURES POUR LE PFORTE AVEC ET SANS ACCOMPAGNEMENT.

<i>Beethoven (Louis van)</i> Ouverture du Drame <i>Les Ruines d'Athènes</i> pour le Pforte seul	— 40
<i>Küffner J.</i> Ouverture de l'Opera <i>Jean de Wieselburg</i> . Quodlibet musical arr. pour le Pforte seul	— 50
<i>Rossini G.</i> Ouverture de l'Opera <i>Conradine ou Beauté et Coeur de fer</i> arr. pour le Pforte seul	— 45
— Ouv. de l'Op. <i>Zelmira</i> arr. pour le Pforte seul	— 45

OUVERTURES POUR LE PFORTE A 4MAINS.

<i>Beethoven (Louis von)</i> Ouverture du Drame <i>Les Ruines d'Athènes</i> arr. à 4ms	— 55
<i>Herold F.</i> Ouverture de l'Op. <i>La Clochette</i> arr. pour le Pforte à 4ms par <i>H. Koehler</i>	— 40
<i>Rossini G.</i> Ouverture de l'Op. <i>Le Barbier de Seville</i> arr. à 4ms par <i>L. Jadin</i>	1 35
— Ouv. de l'Op. <i>La Gazza ladra</i> arr. à 4ms par <i>L. Jadin</i>	1 35
— Ouv. de l'Op. <i>Othello</i> arr. à 4ms par <i>L. Jadin</i>	1 35

	R.	C.
<i>Rossini C.</i> Ouv. de l'Op. <i>Tancred</i> arr. à 4ms par <i>L. Jadin</i>	1	35
<i>Spohr L.</i> Ouv. de l'Op. <i>Faust</i> arr. à 4ms par <i>Pixis</i>	—	75

DANSES POUR LE PFORTE

<i>Berg G.</i> Polonaise favorite pour le Pforte N. 4.	—	10
<i>Bielawski J.</i> Polonaise arr. pour idem	—	15
<i>Brust C. F.</i> Polonaise in B. d. pour idem	—	20
<i>Brzowski J.</i> Polonaise in As. d. pour idem	—	15
<i>Damse J.</i> Polonez i Mazurek na Pianoforte	—	15
— Polonez zrobiony z Opery <i>Elisabetty</i> Rossiniego przytém Mazurek	—	15
— Taniec Polski przełożony z Orkiestry na Fortepiano	—	15
<i>Danses Nationales</i> de chaque Pays comp. et dédiées aux Dames par <i>Gustave Dugazon</i> ornées de jolies Vignettes coloriées	9	—
<i>Derka.</i> Polonaise pour idem	—	15
<i>Etrennes à Terpsichore</i> dédiées aux Dames ou Recueil de Contre-Danses, Anglaises et Valses, comp. par <i>Marque</i> arr. pour le Piano par <i>Cornu</i> et ornées de Vignettes	9	—
— Les mêmes	6	—
<i>Heyliński J.</i> Deux Polonaises pour idem	—	20
— 3 idem pour idem	—	30
<i>Herrmann C.</i> Polonaise pour idem	—	15
<i>Kahl F.</i> Polski Taniec na Fortepiano	—	15
<i>Koch Ch.</i> Grande Polonaise in Es moll pour idem	—	75
<i>Kurpiński K.</i> Polonez grany w Teatrze narodowym w dzień 11 Września 1822 przełożony na Fortepiano	—	15
<i>Leopold A.</i> Quatre Polonaises pour idem dédiées à <i>S. A. Mad.</i> la <i>Princesse de Lowicz</i>	—	40
<i>Lipiński Ch.</i> Polonaise in A pour idem	—	20
<i>Lutnia Tygodnik</i> Muzyczny na Pianoforte zawierający najnowsze Tańce Warszawskie	—	25
<i>Meyer C. H.</i> Nouvelles Danses pour idem. Liv 20	—	75
<i>Nowakowski J.</i> Polonaise pour idem in Es	—	15
— Polonaise et Mazur pour idem	—	15
<i>Ostrowski F.</i> Polonaise in As d. pour idem N. 3.	—	15
<i>Pleyel J.</i> Polonaise favorite pour idem	—	20
<i>Renner J. N.</i> Gr. Polonaise brillante pour idem	—	80
<i>Scigalski F.</i> Trois Polonaises pour idem	—	40
<i>Siekiński F.</i> Cotillon en forme de Fantaisie pour idem	—	25
— Polonaise sérieuse pour idem	—	15
<i>Simon J. A.</i> Polonaise et Mazur pour idem	—	20
<i>Stanka A.</i> Polonaise in C moll pour idem	—	15
<i>Terpsichora</i> ou Collection de Danses pour idem N. 1. 2. 3. 4.	chaque	— 30
<i>Terpsichora Warszawska</i> na rok 1822 etc. p. idem N. 1. 2. 3. 4. 5. 6.	chaque	— 45
<i>Valse</i> de l'Op. <i>Le Volontaire</i> arr. pour idem N. 186 et 190	chaque	— 10
<i>Valses favorites</i> de <i>Mayence</i> pour idem N. 187. 188. 189.	chaque	— 10

<i>Walch J. H.</i> 24 Danses pour idem 5e Livraison	— 85
<i>Weigelt V.</i> Gr. Polonaise pour idem	— 75
<i>Wilde J.</i> Cotillons avec Coda arr. d'après les Motifs les plus favoris des Operas <i>Le Volontaire, La belle Meunière</i> , et du Ballet <i>Lodoiska</i> pour idem. 23	
Livraison	— 75
<i>Zawadzki M.</i> Polonez z As. d. ułożony na Fortepiano	— 15

MARCHES POUR LE PFORTE.

<i>Ernemann M.</i> Nowy Marsz ułożony na Fortepiano	— 15
<i>Marche favorite</i> pour le Pforte seul N. 4	— 10
<i>Marches de l'Op. Le Volontaire</i> arr. pour idem N. 5 et 6 chaque	— 10

POUR L'ORGUE.

<i>Kittel J. C.</i> Variations sur deux Plein-Chants pour l'Orgue	— 50
<i>Müller J. A.</i> Differentes Pièces pour l'Orgue. Oe. 5	1 50
<i>Rink Ch. H.</i> Andante avec 8 Variat. pour l'Orgue avec la Pedale obligée. Oe. 70	— 60

POUR LA GUITARE.

<i>Berat E.</i> Deux Fantaisies et une Valse pour une Guitare seule suivies de l'air <i>Gentil Housard</i> varié pour 2 Guitares. Oe. 9	1 10
<i>Calegari F.</i> Variazioni sopra un Tema di <i>Weigl</i> per 2 Chitarre a vicenda Oe 13	— 50
— 12 Monferrine e 6 Valzer per Chitarra Sola Oe. 14	— 50
<i>Carpentras L. A.</i> Ouverture de l'Op. <i>Iphigénie en Aulide</i> arr. pour une Guitare	— 75
<i>Carulli F.</i> L'Orage. Sonate Sentim. pour la Guitare seule Oe. 2	— 90
— Trois Ouvertures pour idem. Oe. 6	1 35
— Trois Sonatines pour idem Oe. 7	1 35
— Duo pour Vlon et Guitare. Oe. 17	— 90
— Trois Divertissemens pour la Guitare seule Oe. 18	1 35
— Duo pour Vlon et Guit. Oe. 19	— 90
— Duo pour Vlon et Guit. Oe. 26	— 90
— Trois Ouvertures pour la Guit. seule. Oe. 28	1 50
— Trois Duos pour 2 Guitares Oe. 48	1 50
— Divertissemens pour les Commencans ou Choix de 24 Ariettes connues arr. pour 2 Guit. ou Guit. seule et divisées en 4 Potpourris. Oe. 52	1 80
— Six Contre-Danses Quadrillées avec les figures, très faciles pour la Guit. seule ou avec accomp. de seconde Guit. ad libit. Oe. 58	— 75

<i>Carulli F.</i>	Trois Sonatines pour Guit. seule avec accomp. d'un Vlon ad libit. Oe. 59	1	50
—	Grand. Duo concertant pour le Piano et Guitare avec une seconde partie de Guit. séparée, facile et doigtée à l'usage des Commencans. Oe. 65	1	80
—	Troisième Divertissement pour les Commencans, ou Choix de 24 Ariettes connues arr. pour 2 Guitares ou Guit. seule et divisées en 4 Potpourris. Oe. 72	1	80
—	Trois Solos pour la Guitare Oe. 76	1	80
—	Trois Thèmes variés pour idem Oe. 91	1	35
—	Trois Trios concertans pour Vlon, Alto et Guitare. Oe. 103. Liv. 1. 2. 3.	chaque	1 80
—	Trois Duos pour 2 Guitares Oe. 104	1	80
—	Six Valses pour la Guit. Oe. 105	1	35
—	Les Ouvertures de la <i>Lodoiska</i> , <i>Caravanne et du Prisonnier</i> arr. pour 2 Guitares. Oe. 106	1	80
—	Solo pour la Guit. Oe. 113	1	5
—	Fantaisie sur un Air populaire Napolitain dit <i>La Ricciarella</i> pour la Guitare. Oe. 116	1	10
—	La même fantaisie arr. pour 2 Guitares Oe. 117	1	35
—	Nocturne concertant pour 2 Guit. Oe. 118	1	35
—	Fantaisie pour Flûte, Vlon et Guit. sur une Chansonnette Venitienne <i>O Pescator dell' Onda</i> Oe. 123	1	35
—	Six petits Duos nocturnes pour 2 Guit. Oe. 128 N. 1. et 2 chaque	chaque	1 35
—	Trois petits Duos pour Guit. et Vlon. Oe. 129	1	35
—	<i>L'Agnese</i> Opera arr. en Divertissement pour 2 Guit. Oe. 132	1	80
—	Duo brillant et non difficile pour 2 Guit. Oe. 133	1	35
—	Duo pour Piano et Guit. Oe. 134	1	35
—	Duo pour Piano et Guit. Oe. 135	1	80
—	Trois Duos brillans et faciles pour 2 Guit. Oe. 187 N. 1. 2. 3.	chaque	1 35
—	Neuf Divertissemens faciles et brillans pour la Guit. Oe. 188	1	35
—	Trois Duos nocturnes pour Piano et Guit. Oe. 189 Liv. 1. 2. 3.	chaque	1 35
—	Trois Airs connus variés pour la Guit. d'une Execution facile Oe. 194	1	35
—	Ouverture <i>Le Barbier de Seville</i> arr. pour Flûte, Vlon et Guit. N. 214	1	35
—	Ouvert. <i>La Gazza ladra</i> arr. pour Flûte, Vlon et Guit. N. 216	1	35
—	Ouvert. <i>Tancred</i> arr. pour Flûte, Vlon et Guit. N. 215	1	35
—	Oeuvres pour la Guitare Espagnole 1e Recueil ou Choix de pièces faciles, agréables, arrangées par difficultés progressives et tirées des meilleures compositions de ce célèbre Auteur	—	45
<i>Castellacci L.</i>	Recueil de Montferrines Contredanses et Valses pour la Guit. Oe. 21	1	35
—	Recueil de 12 Valses pour idem Oe. 22	1	35
—	Morceaux progressives et de plusieurs genres pour idem. Oe. 23	1	35

<i>Diabelli A.</i> Divertimenti molto facili per Fortepiano e Chitarra Oe. 56. Lib. 1. et 2.	chaque	—	85
<i>Deltil.</i> Duo brillant et facile pour 2 Guit. Oe. 1		1	10
— Douze Variations sur l'Air <i>Au clair de la Lune</i> arr. en Duo pour 2 Guit. Oe. 2		1	50
<i>Fürstenau C.</i> Trois Thèmes variés pour Guit. et Flûte		—	80
<i>Gatayes.</i> Premier Trio pour Guit., Vlon et Flûte. Oe. 55		1	80
— Mélange des plus jolis Airs des Operas francais et Italiens arr. pour Guit. et Vlon d'une Execution facile. Oe. 63. N. 1. 2. 3.	chaque	1	80
— Trois Bagatelles concertantes arr. en Duos pour Guit. et Vlon. Oe. 65		1	50
— Trio pour 3 Guit. ou 2 Guit. et Vlon. Oe. 69		1	80
— 4e Trio pour Guit., Flûte et Vlon. Oe. 77		1	80
— Entretien d'un Vlon et d'une Flûte devant une Guit. Trio. Oe. 81		1	10
<i>Giuliani M.</i> Gr. Variations pour la Guit. seule sur la Romance favorite <i>La Sentinelle</i> . Oe. 91		—	40
<i>Lhoyer A.</i> Grande Sonate pour la Guitare seule. Oe. 12		—	45
<i>Salleneuve E.</i> Six Pièces faciles arr. pour la Guitare. Oe. 1		—	25
— Danses favorites de Varsovie arr. pour la Guitare. Oe. 2		—	30
<i>Schordan C. F.</i> Valses de <i>Muzio Clementi</i> arr. pour Guitarre e Violon		—	65
— Recueil des Airs, Danses, Marches et petites pièces pour la Guitarre seule doigtées Liv. 1		—	55
<i>Truskolaski R.</i> 4 Variations sur un theme original pour la Guitare seule. Oe. 7		—	25

POUR LA HARPE.

<i>Bochsa fils.</i> LE SOUVENIR Trio pour Piano, Harpe et Vlon ou Cor. Oe. 47		2	70
— L'OUBLIE. 2e Trio pour Harpe, Piano et Vlon Oe. 63		2	25
<i>Dumonchau C.</i> Trois Sonates pour la Harpe avec accomp. de Flûte ou Vlon et Basse ad libit. Oe 22		2	70
<i>Dussek J L.</i> 2e Concerto pour la Harpe		2	25
<i>Lafont P.</i> Duo pour Harpe et Vlon		1	35
<i>Lorentz J. H.</i> Sonate pour Harpe à crochets. Oe. 11.		—	55
<i>Naderman F. J.</i> Quatuor pour Harpe, Piano, Vlon et Cor. Oe. 54.		2	70

OPERAS ARRANGÉES POUR LE PFORTE

<i>Rossini G.</i> L'Opera <i>Il Mosé in Egitto</i> arr. pour le Pforte avec le texte italien et allemand		7	15
<i>Spohr. L.</i> L'Opera <i>Faust</i> Texte italien et allemand avec accomp. de Pforte arr. par <i>Pixis</i>		8	25

MUSIQUE VOCALE AVEC ACCOMP. DE L'ORCHESTRE.

<i>Beethoven (Louis van)</i>	MEERES STILLE und Glückliche Fahrt. von <i>J. W. von Göthe</i> in Musik gesetzt für 4 Singstimen mit Orchester begleitung. Oe. 112.		
	Orch. Stimmen	2	20
—	Dasselbe in Partitur	1	50
<i>Eisenhofer</i>	<i>F. X. KÖNIGS-FEIER.</i> Eine Sapphische Ode mit einer Wechselstrophe in teutscher und lateinischer sprache mit Begleitung des Orchestre Oe. 10		
	Partitur	1	50
<i>Guglielmi</i>	<i>P. Scène et Dno Sposo mio ben</i> en Partition avec les parties séparées	2	70
<i>Weber (Ch. M. de)</i>	Musica Vocale per Uso di Concerti		
	Lra A. Scena e Aria <i>d'Atalia</i> per il Soprano con Pforte e con l'Orchestra Oe. 50	2	70
	Lra B. Scena e Aria <i>d'Ines de Castro</i> per il Soprano con Pforte e con l'Orchestra. Oe. 51	2	20

AIRS ET CHANSONS, ITAL. FRANC. POLON. ET ALLEM. AVEC ACCOMP.
DE PFORTE OU GUIT.

<i>Album-Lyrique</i> ou Recueil de Romances de <i>MMrs Gustave-Dugazon, L. Jadin, F. Kreubé Lambert et Romagnesi</i> ornées de jolies Vignettes coloriées d'après les Dessins de <i>MMrs Chasselat et E. Lamy</i> avec accomp. de Pforte	9	—
— Le même avec des Vignettes imprimées en Couleure	6	—
<i>Beethoven (Louis van)</i> MEERES STILLE und Glückliche Fahrt. von <i>J. W. von Göthe</i> in Musik gesetzt für 4 Sing- stimmen und Klawierbegleitung. Oe. 112	1	50
<i>Carafa M.</i> Cavatina nell' Opera <i>LA GABRIELLA</i> con accomp. di Pforte <i>Ombra che a me d'intorno</i>	—	50
<i>Flora.</i> Rocznik Damski z poezyią <i>Potockiego, Godebskiego, Niemcewicza i Karpińskiego</i> do spiewania z akompaniamentem Fortepianu, ozdobiony Portretami tych Meźów	2	70
<i>Galitzin (Prince Alexandre)</i> Romance <i>A chaque moment</i> avec accomp. de Pforte par <i>Mad. Szymanowska</i>	—	55
<i>Kiciński (Hrabia Bruno)</i> Spiew polski z towarzyszeniem Fortepianu <i>Nie, ia dłużej nie zataię</i>	—	15
<i>Kratzer W.</i> 3 Spiewy polskie z Opery <i>Kuluf</i> czyli <i>Hhinczy-</i> <i>kowie</i> z przygrywaniem Fortepianu	}	= 50
<i>Niech radość wszelki smutek rozproszy.</i>		
<i>Nie mogłaś zapomnieć przecie</i> <i>Ah iakież katusze ponosić musze</i>		
<i>Mayer A.</i> Recitativo e Cavatine. <i>Il fresco fiore</i> per Basso coll' accomp. di Pforte N. 2	—	50

<i>Panseron</i> <i>A.</i> Romances, Ariettes, Duos français et italiens avec accomp. de Pforte N. 2	}	= 75
Romance. <i>Fleure mourante et solitaire</i>		
idem. <i>Dérobe ta lumière</i>		
Canzonetta. <i>Sei troppo scaltra</i>		
Arietta. <i>Se pieta da voi non trovo</i>		
Romance à 2 Voix. <i>D'un Souvenir</i>		
Duetto per 2 Soprani <i>Mancar mi Sento</i>		
<i>Sammlung</i> komischer Theater Gesänge mit begleitung des Pforte		
N. 15. Alla Polacca <i>Vergiss mein nicht</i>		20
N. 16. Duetto aus der Parodie DER BLÖDE RITTER <i>O die Lieb'</i>		40
N. 17. Duetto aus der Posse DIE AFFENKOMEDIE <i>So ein Tanzel</i>		40
N. 18. Lied. <i>Die Nannerln sollen leben</i> aus Ninna, Nanny		40
N. 19. Aria aus der Zauberposse DIE FEE AUS FRANKREICH. <i>Dui du dass im Wald</i>		40
<i>Schillera</i> <i>Fr.</i> Ballada z towarzyszeniem Fortepianu <i>Tkliwq Siostrę znaydziesz we mnie</i>		90
<i>Szymanowska.</i> Six Romances avec accomp. de Pforte	}	1 =
<i>Peine et plaisir</i>		
<i>Au pied d'un Saul assi</i>		
<i>Quand un Amant fidèle</i>		
<i>Ah! Si pouvez ramener</i>		
<i>Le connois tu</i>		
<i>Se spiegar potessi</i>		
<i>Le Depart.</i> Romance avec accomp. de Pforte.		
<i>Tu fuis Cruel et j'expire</i>		50

 ORATOIRES, MESSES ET CHANT D'EGLISE

<i>Hasslinger.</i> Missa à 4 Voci per 2 Tenori et 2 Bassi, con Cembalo giunto per facilitar lo Studio delle parti- Partizione (les Parties de Chant y sont aussi separées		2 20
<i>Stadler</i> (<i>Abbé M.</i>) Requiem à 4 Voix avec accomp. de 2 Vlons 2 Cors, Contrebasse et Orgue. 30e Liv. Les Parties sont séparées		1 50
<i>— Libera me domine</i> cum 4 Vocibus et Organo 31 Liv.		60
<i>— Die Befreyung von Jerusalem</i> Grosses Oratorium in 2 Abtheilungen: Gedichtet von <i>Heinrich</i> und <i>Matthäus von Collin.</i> Vollständiger Klawierauszug		7 50

 OUVRAGES SUR LA MUSIQUE.

<i>Orloff.</i> (<i>Le Comte Grégoire</i>) Essai sur l'Histoire de la Musique en Italie, depuis les temps les plus anciens, jusqu' a nos jours. 2 Vol. in 8. Paris 1822		5 60
--	--	------

Portret <i>Karola Kurpińskiego</i> z wyszczególnieniem napisanych przez niego oper.		= 60
--	--	------

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

CHAPTER I

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

CHAPTER II

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

K A T A L O G

*Xiążek do nauki służących w języku francuzkim,
polskim, niemieckim i łacińskim, znajdujących się w Xiągarni Uniwersyteckiej u
JÓZEFA ZAWADZKIEGO*

1823 Roku.

ABECÉDAIRES.

Cours pratique et progressif de lecture élémentaire, ou nouvelle méthode pour apprendre à lire le français aux enfans et aux étrangers, par des procédés qui épargnent beaucoup de peine aux maîtres et applanissent toutes les difficultés pour les élèves, par M. Courtois, livre élémentaire divisé en 6 classes in 12 contenant.

1re Classe. Connaissance successive des lettres simples;

2de. Combinaison progressive de toutes les lettres simples par syllabes de trois, quatre ou cinq lettres tant voyelles que consonnes;

3eme. Connaissance successive des voyelles doubles dites nazales;

4e. Connaissance successive des voyelles doubles dites orales;

5e. Connaissance successive des consonnes doubles;

6e. Connaissance successive des diphthongues irrégulieres; Paris 1816. 6 vol. 12. 90 C.

Le Nid d'Oiseaux, ou petit Alphabet amusant, contenant une description succincte des principaux oiseaux de la France.

in 18. orné de 24 jolis sujets de gravures en taille douce color. rogné. Paris 1817 . . . 15 C.

Petit Alphabet des campagnes, contenant les devoirs des enfans envers Dieu et leurs parens, et une description des principaux arts liberaux, in 18. orné de 24 jolis sujets de grav. color. Paris 1816 15 C.

Alphabet des petites écoles, in 18 orné de 24 jolis sujets de grav. col. Paris 1816 . . . 15 C.

Petit Abécédaire parisien, ou description historique des principaux états ambulans de la capitale, in 18 orné de 32 sujets de grav. col. P. 1817 . . . 15 C.

Alphabet des enfans obéissans, ou tableau des défauts dont les enfans peuvent se corriger par la soumission; ouvrage en forme de contes moraux, in 12 ornée de 14 jolis snjets de grav. color. 35 C.

Alphabet des enfans studieux, ou tableau des vertus que les enfans peuvent acquérir par l'application; ouvrage en forme de contes moraux, in 12 orné de 14 jolis sujets de grav. col. 30 C.

ABÉCÉDAIRES.

- Alphabet mythologique, ou petits tableaux des Dieux de la Fable, présentés en forme d'entretiens; ouvrage orné de 26 jolis sujets de gravures col. avec cul de lampe et titre gravé in 12. 35 C.
- Alphabet du petit Naturaliste. ou notions élémentaires sur l'histoire naturelle, suivi d'un petit vocabulaire des individus composant les trois règnes, et du cri de tous les animaux, orné de beaucoup de gravures color. in 12. rogné . . . 35 C.
- Alphabet des Arts et Metiers, contenant la description de 24 métiers ou arts mécaniques les plus utiles et la nomenclature, par ordre alphabétique, des professions exercées le plus généralement en France, avec 26 sujets de jolies grav. color. in 12 35 C.
- Alphabet français contenant, 1^o des leçons claires et faciles pour apprendre à lire; 2^o des principes d'orthographe, et d'arithmétique; 3^o un *Abrégé de l'histoire de France*, depuis l'origine de la monarchie, jusqu'à nos jours, orné des portraits des rois de France; in 12, de 4 feuilles, rogné fig. noirs 35 Cop. fig. col. 55 C.
- Alphabet des enfans religieux, (ou les Saints), contenant le tableau des principaux Saints, dont ils sont tenus de souhaiter la fête à leurs parens; ouvrage moral en forme d'entretiens, et orné de 26 jolies vignettes de saints, in 12 fig. noires 35 C. fig. col. 55 C.
- Alphabet de l'histoire ancienne, contenant un abrégé de l'histoire des Egyptiens, des Assyriens, des Babyloniens, des Phéniciens, des Carthaginois, des Mèdes et des Parthes, in 12 rogné de 4 feuilles, avec fig. color. 55 C.
- Abécédaire moral des petites Demoiselles, ou petits contes instructifs et amusans; orné de 14 jolies-sujets de grav. col. 2de edit. in 12. rogné . . 35 C.
- Alphabet moral des petits garçons, ou petits contes instructifs et amusans, en forme de lecture, 2de edit. Vol. in 12, orné de 14 jolies vignettes et d'un joli titre gravé, avec cul de lampe tout color. in 12 rogné 35 C.
- Alphabet encyclopedique, ou notions sur les sciences, les arts et l'histoire naturelle, à la portée des enfans; suivi de petits contes moraux, 2e edit. Vol. in 12 rogné, orné de dix gravures et d'un titre gravé, avec cul de lampe tout color 35 C.
- Abecedaire géographique, orné d'une mappemonde, d'un titre gravé et de plus de trente vignettes représentant les principaux peuples de la terre et les animaux qui appartiennent aux différens climats, 2e edit. Vol. in 12 rogné avec figures soigneusement coloriée 55 C.
- Alphabet personnifié ou petit bijou instructif; 4e edit. avec 25 fig. en action et un frontispice par Fréville, augmenté du sylabaire, 1 Vol. in 36 grand raisin avec des fig. coloriées 70 C.
- Croix (la) de Jesus, ou Alphabet chrétien, contenant un abrégé de l'ancien et du nouveau testament, des maximes tirées de l'histoire sainte, des prières et des cantiques; 2de édition Vol. in 12 orné de 20 gravures en taille-douce et d'un titre gravé, avec cul de lampe et le tout color. rogné. . . . 35 C.
- Le Courrier alphabétique, premier jeu élémentaire du jeune âge, par Fréville, suivi du courrier des devises, grande feuille (de

ABÉCÉDAIRES.

18 pouces carrés) collé sur carton, représentant près de cent jolis sujets de gravures de tous genres, avec une instruction de plusieurs feuilles d'impression: format in 12 soigneusement coloriée et cartonnée avec enjolvemens.

Le Courrier Grammaire, second jeu élémentaire du jeune âge, par Fréville, pour donner les premières notions de la grammaire française, grande feuille de même dimension que la précédente, avec autant de sujets de gravures, et une instruction in 12; color. soigneusement sur carton enjolvé.

Le Courrier Encyclopedique, par Fréville, ou le petit Jeu de tout un peu, pour amuser utilement la jeunesse pendant les récréations pluvieuses; grande feuille de même dimension que la précédente, avec un grand nombre de sujets de gravures, et l'instruction in 12 soigneusement coloriée sur carton enjolvé.

La boîte qui sert pour les trois jeux, cont. le courrier la pirouette, le dez, 25 jetons rouges et blancs.

Le prix des trois Courriers avec la boîte . . . 5 R. 25 C.

Lecture par images, ou méthode amusante propre à piquer la curiosité des enfans, et à leur apprendre à lire, par le simple attrait de 30 figures parlantes, qui peignent les sons élémentaires de la langue française; par Fréville, pour faire suite à l'alphabet personnifié Vol. in 36 grand raisin velin, avec 50 jolies figures coloriées, collées sur cartes et en boîte 2 R. 10 C.

Sur une grande feuille ouverte
1 R. 5 C.

Civilité du premier âge; avec titre gravé, et 6 figures en taille-douce faites avec soin et color. 2de edit. Vol. in 12
35 C.

(ce petit livre est propre à rendre l'enfant poli, honnête en vers tout le monde. à lui apprendre à se tenir à table avec decence, enfin à montrer dans la société de petites manières aisées et agréables, le style en est correct, simple, naturel et facile.)

Elemens de la lecture, à l'usage de l'enfance; par Mad. de Renneville. Vol. in 12 orné d'un titre gravé et rogné . 30 C.

(cet ouvrage est d'une grande utilité pour les enfans qui commencent à savoir leur alphabet, parce qu'il leur donne les principes d'après lesquels ils peuvent bien prononcer et connaître leur langue en apprenant à lire.

Abrégé de l'ami des enfans par Berquin 4 Vol. in 18 1 R. 50 C.
— le même 3 Vol. in 18 1 R. 35 C.

Abrégé des antiquités romaines, ouvrage adopté par l'ancienne université, nouvelle édit. revue et augmentée de plusieurs articles sur les moeurs et les usages par P. B. Vol. in 18 de 288 pages, orné d'un titre gravé et d'une carte pliée contenant vingt-quatre figures gravées au trait, lesquelles représentent les magistrats, les officiers, les prêtres et les citoyens dans leur costume Paris . . . ; . . . 55 C.

Ami (l') des enfans, par Berquin, nouvelle édit. ornée de fig. 12 Vol. in 18 P. 1819 . 5 R.

- Abrégé de l'histoire ancienne;** suivi d'un abrégé de la fable, à l'usage des élèves de l'ancienne école royale militaire, dixième édition, par Batteux un Vol. in 12 P. 80 C.
- Abrégé de l'histoire des hommes illustres de Rome,** depuis sa fondation par Romulus jusqu'au règne d'Auguste; livre classique de L'Homond 2 Vol. in 12 Paris 1 R. 80 C.
- Abrégé de l'histoire des empereurs de Crevier** in 12 orné de fig. P. 1819. . . 1 R. 15 C.
- Abrégé des vies des anciens philosophes,** avec leurs dogmes, leurs systèmes, leur morale, leurs maximes etc. p. Fenelon in 64. orné de 20 gr. P. 1821 65 C.
- Abrégé de l'histoire générale des voyages,** par Laharpe réduit aux traits les plus interessans et les plus curieux par Ant. C. orné de huit figures en taille douce 2 Vol. in 12 Paris 1820 2 R. 10 C.
- Abrégé de toutes les sciences,** ou encyclopedie des enfans par *Bugcellos* nouv. édit. ornée de 116 sujets de grav. in 12 Lille 1821 50 C.
- Abrégé nouvel des sciences et des arts,** précédé d'un discours sur la religion, avec une notice exacte des gouvernemens; un état précis des lois, revenus, usages et productions de l'Angleterre; et un petit annuaire rural *Ouvrage à l'usage des maisons d'éducation; dédié, et présenté à S.S. Pie VII souverain Pontife* par *Barthelemi* in 12. Lyon 75 C.
- Abrégé de l'histoire ancienne à l'usage de la jeunesse** par le Cte de Segur 25 Vol. in 18 ornée des cartes et grav. cont. l'hist. ancienne, romaine et celle du Bas Empire Paris 1815 1820 17 R. 50 C.
- Afrique (l') ou histoire moeurs, usages et coutumes des Africains.** Ouvrage orné de quarante quatre planches coloriées, exécutées la plupart d'après les dessins originaux inédits, faits sur les lieux 4 Vol. in 18 Paris 10 R.
- Agenda des enfans** par Fréville un vol. in 18 avec fig. et titre grave 18. Paris . . . 45 C.
- Ami (l') des enfans** par M. et Mme d'Azais 24 Vol. in 18 avec beaucoup de figures Paris 10 R.
- Amusements de l'Adolescence,** ou lectures instructives et agreables à l'usage des deux sexes par Mme de Renneville 2 Vol. in 18 Paris 1 R.
- Amusemens philologiques** ou recueil de differents morceaux tirés des meilleurs auteurs françois sur des objets instructifs et amusans 4 Vol. in 12. ornée des fig. 7e édit. revue et corrigée Halle 1811 1 R. 75 C.
- Anecdotes et contes moraux** pour l'instruction de la jeunesse 2e édit. 2 Vol. in 18. Paris 1 R. 65 C.
- Antigone (la nouvelle)** Vol. in 18 orné de jolies gravures Paris 45 C.
- Antiquités romaines,** ou tableau des moeurs, usages et institutions des Romains par Adam 2 Vol. in 8. Paris 4 R. 50 C.
- Aperçu géographique du monde,** ou leçons de sphère et de géographie, par *Aynès* 1 Vol. in 12 avec 8 cartes Paris 1813 50 C.
- Art (l') de la Correspondance,** renfermant 1, les regles de l'art de la correspondance; 2, lettres de commerce, lettres sur divers sujets; lettres choisies des auteurs les plus célèbres, et de François 1er, Henri IV, Mme Elisabeth et Marie-Antoinette, 4e édit. entièrement revue et très-augmentée 12 Paris 1 R. 15 C.

Art (l') épistolaire, ou dialogues sur la manière de bien écrire les lettres, ouvrage divisé en 2 parties, les préceptes et les modèles pour servir à l'instruction de la jeunesse par L. F. Jauffret 3 Vol. in 12 Leipsic 1800 1 R. 65 C.

Arts, métiers, et cultures de la Chine, représentés dans une suite de gravures coloriées, exécutées d'après les dessins originaux envoyés de Pekin, accompagnés des explications données par les missionnaires français et étrangers. Par le Père d'Incarville. P. 4 R. 50 C.

Astronomie des dames, par Jérôme de Lalande, 4e édit. 1 Vol. in 18 fig. 1817 . . . 45 C.

Aventures de Robinson Crusoe, traduction nouvelle conforme à l'édition originale de Londres, avec vingt-huit sujets nouveaux de gravures, deux volumes in 12 de plus de 500 pages chacun Paris 1 R. 10 C.

(Le tems a confirmé le succès de cet ouvrage immortel; l'éloge en devient inutile et l'exécution seule doit être digne de lui. L'édition c'y annoncée reunit tous les avantages qu'on peut désirer; elle est conforme au texte original imprimé à Londres.)

— Les mêmes 4 Vol. in 18 édit. stereot. a. fig. . . . 1 R. 50 C.

— Les mêmes par Campe édit. de Brunswick in 18. . . 95 C.

Aventures (les) de Télémaque fils d'Ulysse par Fr. Solignac de la Mothe Fénelon, archevêque de Cambrai. Nouvelle édition, augmentée d'un discours sur la poésie épique, et des notes pour l'intelligence de la partie géographique, et de la Mythologie avec 24 gravures en taille-

douce et le portrait de l'auteur 2 Vol. in 12 Paris . . . 2 R.

— les mêmes avec les notes mythologiques par Noël nouv. éd. ornée de 25 gravures 4 Vol. in 18 Paris 2 R. 50 C.

— Les mêmes édit. stereot. 2 Vol. 18 70 C.

Aventures les plus curieuses des voyageurs, extraites des relations anciennes et modernes, rédigées par Pierre Blanchard. Ouvrage propre à l'instruction et à l'amusement de la jeunesse 4 Vol. in 12 ornés de 16 grav. en taille-douce Paris 4 R. 80 C.

Béarnais (les petits), ou leçons de morale convenables à la jeunesse; par Me Julie Delafaye 4 Vol. in 18 fig. P. 2 R. 10 C.

Beautés de l'histoire d'Amérique, d'après les plus célèbres voyageurs et géographes qui ont écrit sur cette partie du monde. Par G. Ornée de 32 nouveaux sujets de gravures représentant les costumes, habitations, animaux etc. 2 vol. in 12mo. Paris 1816 2 R. 10 C.

— de l'histoire du Bas-Empire, contenant les traits les plus curieux et les plus intéressans depuis Constantin le grand jusques après la prise de Constantinople par Mahomet II. Ouvrage destiné à l'instruction de la jeunesse orné de 16 planches 3e édit. 12. Paris 1817 1 R. 5 C.

— de l'histoire de la Chine; du Japon et des Tartares, ou tableau des principaux évènements de l'histoire de ces peuples, belles actions et maximes de leurs grands hommes et de leurs sages; traits singuliers de vertu et de piété filiale; notions sur le gouvernement, la religion, les mœurs, les usages, les sciences, les arts, et le commerce de ces pays. Ouvrage

- consacré à l'instruction de la jeunesse, orné de douze planches en taille douce; par F. M. M. de Beaumont 2 vol. in 12. Paris 1818 2 R. 10 C.
- Beautés et Merveilles du Christianisme, extrait des meilleurs auteurs, pour l'instruction de la jeunesse par P. J. B. Nougaret orné de 12 gravures 2 vol. in 12. Paris 1816 2 R. 10 C.
- de l'histoire grecque, ou tableau des évènements qui ont immortalisé les Grecs; Actions et belles paroles de leurs grands hommes, avec une esquisse des mœurs, et un aperçu des arts et des sciences à différentes époques, depuis Homère jusqu'à la réduction de la Grèce en province romaine 2^e édition, revue, corrigée, augmentée et ornée de huit belles gravures par R. J. Durdent 12. Paris 1814 1 R. 5 C.
- de l'histoire de la Hollande et des Pays-Bas, ou époques historiques les plus remarquables de ce royaume, depuis le Romains jusqu'à ce jour; avec un aperçu des mœurs, caractère, usages, industrie, commerce de ses habitans; leurs découvertes dans les sciences et les arts; anecdotes singulières de la vie des grands hommes qu'il a produits; remarques sur ses curiosités et ses productions, etc. par Marchant de Beaumont. Ouvrage consacré à l'instruction de la jeunesse, orné de six belles gravures in 12. Paris 1817 1 R. 5 C.
- de l'histoire de l'Inde; avec un précis hist. de la vie d'Haider-Aly-Khan, et de son fils Tippoo Saeb 2 vol. in 12 ornés de 12 belles gravures. Paris 1821. 2 R. 10 C.
- de l'histoire d'Italie, ou abrégé des annales italiennes, avec le tableau des mœurs, des sciences, des lettres et des arts, depuis l'invasion des barbares jusqu'à nos jours; Ouvrage orné de douze belles gravures à l'usage de la jeunesse par M Giraud 2 vol. in 12. Paris 1816 2 R. 10 C.
- Beautés de l'histoire des Trois Royaumes du Nord, Suède, Danemarck et Norvège, Ouvrage composé pour donner aux jeunes gens une idée de ce que les annales du Nord contiennent de plus intéressant, depuis les temps de la fondation de ces royaumes jusqu'à nos jours, avec un aperçu des mœurs et usages, des sciences et des arts, etc. par J. R. Durdent six belles gravures 12. Paris 1816 1 R. 5 C.
- de l'histoire du Mexique, ou époques remarquables, traits intéressans, mœurs, usages, coutumes des indigènes et des conquérans, par A. Dillon 1 vol. in 12 orné de 6 grav. Paris 1822 90 C.
- de l'histoire naturelle des quadrupèdes, ouvrage rédigé d'après Buffon 2 vol. in 12 ornés de 74 pl. en taille-douce Paris 1819 2 R. 25 C.
- de l'histoire de Paris par Nougaret 1 vol. in 12 orné de 8 belles gravures Paris 1820 1 R. 5 C.
- de l'histoire de la Perse, depuis Cyrus jusqu'à nos jours, par F. M. M. de Beaumont orné de douze belles gravures 2 vol. in 12. Paris 1820 2 R. 10 C.
- de l'histoire du Portugal; ou abrégé de l'histoire de ce pays, depuis l'antiquité jusqu'à nos jours, dans le quel on trouve la description des mœurs et usages de ses habitans, ses découvertes, son commerce, ses guerres, et les évènements les plus remarquables qui s'y sont passés à toutes les époques;

Ouvrage destiné à l'instruction et à l'amusement de la jeunesse, et orné de six belles gravures par J. R. Durdent 12 Paris 1816
1 R. 5 C.

mission aux empereurs d'Allemagne. Orné de huit belles gravures à l'usage de la jeunesse. Par M. le Chevalier de Propiac 12. Paris 1817 . . 1 R. 5 C.

Beautés de Raynal, ou précis de l'histoire des établissemens des Européens dans les deux Indes par Nougaret 1 vol. in 12 orné de 6 gravures Paris 1821
1 R. 5 C.

Beautés de l'hist. de Turquie; comprenant les faits les plus remarquables de l'histoire musulmane depuis Mahomet, les Califes, ses successeurs, et les souverains de l'empire ottoman jusqu'à nos jours, par J. R. Durdent avec six belles gravures 12. Paris 1816 . . 1 R. 5 C.

— de l'histoire romaine ou tableau des événemens qui ont immortalisé les Romains; Actions et belles paroles de leurs grands-hommes, avec une esquisse des moeurs, et un aperçu des arts et des sciences à différentes époques, depuis Romulus jusqu'à la division de l'empire après Constantin; précédé des notions sur les institutions des Romains 5e édit. revue et corrigée 12, Paris 1815 1 R. 5 C.

— de l'histoire des Voyages par Lemaire 2 vol. in 12 orné des 12 gravures P. 1821 2R. 10 C.

— de l'histoire de la Savoie et de Genève, du Piémont, de la Sardaigne et de Gènes. Ouvrage destiné à l'instruction et à l'amesement de la jeunesse, et orné de huit estampes en taille-douce rédigé par Nougaret 12. Paris 1818 . . 1 R. 5 C.

Bibliothèque historique à l'usage des jeunes gens, ou précis des histoires générales et particulières de tous les peuples anciens et modernes. Extrait de differents auteurs, et traduites de diverses langues, par une société de gens de lettres avec figures et cartes géographiques 40 vol. in 18. Paris 1813 26 R. 75 C.

— de l'histoire de Sicile et de Naples ou précis des annales de ces peuples. Ouvrage orné de 8 estampes en taille-douce, et destiné à l'instruction et à l'amusement de la jeunesse redigé par P. J. B. Nougaret 12. Paris 1818 . . 1 R. 55 C.

Bibliothèque populaire. Petits contes moraux à l'usage des enfans; par Miss Maria Edgeworth avec grav. 2 vol. in 18. Paris 1820 90 C.

— de l'histoire de la Suisse, depuis l'époque de la confédération jusqu'à nos jours; ouvrage contenant le tableau des lois, moeurs et usages de ses habitans, la forme du gouvernement de chaque canton, et la description des curiosités les plus remarquables de ce pays; précédé d'un coup d'oeil sur l'Helvétie, depuis l'invasion des Romains jusqu'à sa sou-

Bijou de l'enfance ou contes et fables vol. in 32 av. fig. Paris 25 C.

Biographie des jeunes gens, ou vies des grands hommes qui par leur vertus, leurs génie et leurs actions héroïques sont dignes d'être proposés pour modèles à la jeunesse; par Alphonse de Beauchamp. Orné de 4 frontisp. allegoriques et de 70 portraits 4 vol in 12. Paris 4 R. 20 C.

(Cet ouvrage, dont on a rendu compte dans les journaux, a obtenu un succès complet.)

- Beaux Traits (les) du jeune âge**, suivis de l'histoire d'Angela et du Panthéon des enfans célèbres, par A. F. J. Fréville 1 vol. in 12 avec 4 jolies fig. Paris 1818 1 R. 5 C.
- Bons-enfans**, ou portraits de mon fils et de ma fille, contes et dialogues à la portée du jeune âge par Me de Renneville, ornés de 8 fig. en taille douce 2 vol. in 18. Paris 1818 . . . 1 R.
- Bouilly, J. N. (Oeuvres de)**, contenant 1, Les Conseils à ma fille 2 vol. 2, Contes à ma fille 2 vol. Encouragemens de la jeunesse 2 vol. Les jeunes femmes 2 vol. en tout 8 vol. in 12 ornés des jolies figures. Bruxelles 1821 . . . 11 R. 20 C.
- chacun des ces ouvrages se vend separement à raison de 1 R. 40 C. par volume.
- Botanique (la) des jeunes gens.** Ouvrage utile aux gens du monde qui ne desirent acquerir que des connaissances usuelles, et des amateurs qui cultivent des plantes curieuses. Orné de plus 350 figures en taille-douce par M. J. B. Pujoux 2 vol. in 8. Paris 1810 4 R. 50 C.
- Buffon (le) des demoiselles**, contenant l'histoire générale des oiseaux et l'histoire naturelle des quadrupèdes des quatre parties du monde. Suivi d'un traité sur l'art d'empailler les oiseaux, orné du portrait de Buffon et de 140 planches en taille-douce 4 vol. in 12. Paris 1819 5 R. 85 C.
- Buffon (le) nouveau de la jeunesse**, ou précis élémentaire de l'histoire naturelle, à l'usage des deux sexes. 3e édit. avec 154 fig. 4 vol. in 18 Paris 1817 2 R. 50 C.
- Cabinet den enfans**, ou le Marchand de Joujou moraliste, trad. de l'angl. avec de jolies gravures 2e édit. 18 Paris 1815 55 C.
- Cabinet (le) du jeune naturaliste**, ou tableaux interessans de l'histoire des animaux; offrant la description de la nature, des moeurs et habitudes des quadrupèdes, oiseaux, poissons, amphibies, reptiles etc. les plus remarquables du monde connu, et classés dans un ordre systematique. Ouvrage enrichi de soixante cinq belles gravures trad. de l'angl. de M. Thomas Smith 6 vol. in 12 Paris 1818 10 R. 80 C.
- Cabinet (le) du petit naturaliste** par Mme Dufrenoy, orné de gravures 2e édit. revue et corrigée 18 Paris 1816 . . . 65 C.
- le même fig. col. 90 C.
- Cendrillon (la petite)**, ou l'histoire d'une jeune orpheline nouv. édit. orné de six gravures 18 Paris 1813 45 C.
- Chine (la) en miniature**, ou choix de costumes, arts et metiers de cet empire, représentés par 108 gravures coloriées, la plupart d'après les originaux inédits du cabinet de feu M. Bertin Ministre; accompagnés de notices explicatives historiques et littéraires; par M. Breton 6 vol. in 18 Paris 1811 12 R.
- Clef (la) des connaissances utiles** à la jeunesse, suivie d'Abel et Cain, ou l'homage à la vertu, par Colau. Un vol. in 12 orné de figures Paris 1818 . . . 90 C.
- Clef de la langue française**, ou entretiens philosophiques et litteraires propres à developper les principes de cette langue, et à en faire connaître le génie par A. Ferrière 2 vol. in 8. Leipsic 1815 4 R. 40 C.
- Coin (le) du feu**, de la bonne Maman 2 vol. in 18 ornés de 12 grav. 2de édit. Paris 1812 1 R. 20 C.

Collection de soixante sept modèles d'écritures, *allemande, anglaise, française, russe et grecque moderne* par C. E. Ermeler, gravée par J. D. Lale vol. in 4to obl. Paris sur pap. vel. 6 R. 30 C.

— idem sur pap. fin 3 R. 50 C.

Collection de jolie ouvrages à l'usage de la jeunesse imprimés sur beau papier format de poche in 32 ornés de belles gravures.

Voyage du jeune Anacharsis en Grèce, par *Barthelemy* 8 vol. in 32 imprimés par Didot jeune, orné d'une carte générale de la Grèce, et de 16 belles figures représentant les principaux chefs d'oeuvre de la sculpture de la Grèce. 4 R. 50 C.

Oeuvres d'Homère, contenant l'Iliade et l'Odyssée 6 vol. in 32 impr. par Didot et ornés de 24 fig. 3 R. 60 C.

Esprit de mesdames de *Sevigné* et de *Maintenon*, ou choix de ce qu'il y a de plus piquant dans leurs Lettres 2 vol. in 32, pap. superfin, orné des portraits en pied de mesdames de Sevigné, de Grignan, de Maintenon, de La Vallière et de Louis XIV. 1 R. 20 C.

Lettres à Emilie sur la mythologie, par Dumoustier, 3 vol. in 32. papier superfin 9 jolies figures. 1 R. 40 C.

Petit Dictionnaire historique de la fable ou histoire des Dieux ou Heros; orné des figures représentant 67 divinités. Un vol. in 32. P. 1820 70 C.

Chefs - d'oeuvres des deux Racine, contenant le Poème de la Religion, les tragédies

d'Esther, d'Athalie etc. ornés de 4 belles gravures. Un vol. in 32. Paris 1820 . 65 C.

Petit Careme de Massillon orné de jolies gravures, portraits de l'auteur, Bossnet, Fénelon, Bourdaloue, Flechier etc. Un vol. in 32. P. 1818 60 C.

Morale (la) en action; Ornement de l'esprit et de la mémoire, ou choix d'anecdotes, de traits intéressans, et de narrations historiques, un vol. in 32, orné de 10 fig. repres. 20 sujets propres à piquer la curiosité du lecteur. P. 1820 . . 65 C.

Abrégé des vies des anciens philosophes, avec leurs dogmes, leurs systèmes, leur morale, etc. par Fenelon un vol. in 32 orné de 20 belles gravures Paris 1821 60 C.

Fables de Lafontaine, un vol. in 32 orné de 20 jolies fig. P. 1820 . . . 70 C.

Petit Dictionnaire de la langue française, suivi de l'orthographe de l'academie cont. tous les mots qui se trouvent dans le dictionnaire de l'academie, et un nombre considerable de mots qu'on n'y trouve pas, avec la prononciation lorsqu'elle est irregulière par *Hocquart* un vol. in 32. orné des portraits des plus célèbres écrivains français et la gravure représentant Molière lisant son tartufe chez Ninon de L'Enclos. Paris 1819 1 R. 25 C.

Joseph poème par Bitaubé un vol. in 32 orné de 4 jolies fig. P. 1820. . . . 75 C.

Chefs d'oeuvres de Gessner cont. la mort d'Abel et autres idylles de l'auteur un vol. in 32. orné de 4 fig. Paris 1821. . . 60 C.

- Le Guide et consolateur des honnêtes gens un vol. in 32. P. 1818. . . 40 C.
- Comte (le) de Valmont, ou les égaremens de la raison par Gérard 12 édition 6 vol. in 8. pap. fin ornés de 6 belles gravures de Moreau le jeune. Paris 1814 . . . 12 R. 60 C.
- Conseils à mon fils, ou les deux familles, la chaumière de Rosanne et le Nègre reconnaissant par *Maria Edgeworth*, le Turban, conte oriental, par *J. Moser*. Edgar et Alfred par *Mis. Opie*, trad. libre de l'anglais par *J. B. Bertin*. Ornés de douze jolies vignettes 2 vol. in 12. Paris 1818 2 R. 45 C.
- Contes à mes jeunes amies par Madame de M. avec 6 gravures. un vol. in 12. P. 1818 1 R. 10 C.
- Contes et fables de Fénelon, traduits en russe par *Protopoff*, avec le texte en regard, 2 vol. in 12 ornés de fig. Petersbourg 1815 1 R. 50 C.
- Contes à mon fils par *Maria Edgeworth*, trad. libre de l'anglais; orné de sept figures en taille-douce 2 vol. in 12 Paris 1818 2 R.
- Contes à mes fils par *Kotzebue* trad. de l'alle. par Fréville 2 vol. in 12 avec figures et titres gravés P. 1818 1 R. 60 C.
- Contes et Historiettes par *Berquin*, seule édition ornée de 24 jolies fig. un vol. in 18. Paris 1822 60 C.
- Contes d'une Marraine, ou historiettes instructives, amusantes et morales, à la portée de l'enfance et de la jeunesse. Ornés de jolies gravures trad. de l'angl. par *J. B. Bertin* sur la dixième édition 2 vol. in 18. Paris 1815 . . . 1 R. 20 C.
- Contes merveilleux dédiés aux mères et aux filles par Mme d'Aulnoy, Villeneuve, l'Heritier Milles de la Force, de Lubert, Mesdames Lévêque, Lintot, Fagnan, Le Marchand, etc. 4 vol. in 12. ornés de fig. Paris 1814 . . . 4 R. 20 C.
- Conteur (le) des petits enfans, ou choix de contes et historiettes morales et amusantes, tirées de *Berquin*, *Florian*, *Campé* etc. 2 vol. in 18. orn. de jolies gravures Paris 1817 . . 90 C.
- Conversations d'une petite fille avec sa poupée, suivies de l'histoire de la poupée, par Mme de Renneville, ouvrage orné de onze gravures. Un vol. in 18. P. 1817 . . . 50 C.
- Conversations sur la chimie, dans lesquelles les élémens de cette science sont exposés d'une manière simple et éclaircis par l'expérience, trad. de l'anglais, ornés de gravures 3 vol. in 12. Genève 3 R. 15 C.
- Conversations morales, entre une mère et son fils a. fig. 12. Genève 1821 . . . 1 R. 5 C.
- Conversations (les) maternelles; par Mme Dufrenoy avec fig. 2 vol. in 18. P. 1818 1 R. 40 C.
- Corbeille, (la) de fleurs, ou complimens pour les fêtes, anniversaires, jour de l'an etc. à l'usage de l'enfance et de la jeunesse 3e édit. revue et corrigée fig. un vol. in 18. P. 1816 45 C.
- Costumes et vues de la Chine; gravés en taille-douce par *Simon*, d'après les dessins de W. Alexandre; et coloriées 2 vol. in 18. P. 1815 5 R. 85 C.
- Cours de la langue anglaise, à l'aide du quel on peut apprendre cette langue chez soi, sans maître en deux ou

- trois mois d'étude par la lecture, par *P. J. F. Luneau de Boisjermain* 2 vol. in 8. et 3 vol. in 4to Paris . . . 12 R.
- Cours de langue italienne, à l'aide duquel on peut apprendre cette langue chez soi, sans maître en deux ou trois mois d'étude par la lecture; par *J. F. Luneau de Boisjermain* 2de éd. 3. vol. in 8. et un vol. in 4to Paris . . . 10 R, 40 C.
- Ceurs de latinité élémentaire par *Chemin-Dupontés* 2 vol. in 12. Paris 1818 2 R. 65 C.
- Cours de littérature, ancienne et moderne à l'usage des jeunes demoiselles par *Mme la Cse de Beaufort d'Hautpoul*. 2 vol. in 12 Paris 1822 . . . 2 R. 10 C.
- Cours de Littérature l'histoire et de philosophie, extraits de nos meilleurs ouvrages par *Mr. l'abbé de Levizac* et par *M. Moyssant* et rédigés sur un plan entièrement neuf, plus simple et plus méthodique, précédé d'un discours sur la littérature, à l'usage des jeunes gens. Nouv. édit. 2 vol. in 8. Paris 1816 4 R.
- Cours élémentaire de littérature, composé des articles repandus dans les divers ouvrages de *Voltaire*, mis en ordre par *J. Savy-Laroque* 8. P. 1817 1 R. 80 C.
- Cours de Morale religieuse, par *M. Necker* 3 vol. in 8. Genève 3 R. 50 C.
- Cours des temps, ou le tableau de l'histoire de toutes les nations, depuis l'antiquité la plus reculée jusqu'à nos jours, 5 feuilles colombiers, gravées et coloriées, avec un texte explicatif nouv. édit. conforme à la division actuelle de l'Europe 2 R. 25 C.
- Curiosités naturelles, historiques et morales de l'empire de la Chine à l'usage de la jeunesse ornées de 12 fig. par *A. Caillot* 2 vol. in 12 Paris 1818 2 R.
- Description abrégée de Rome ancienne d'après *Ligorius, Darnati, Nardini, Adler* et des voyageurs modernes; avec un plan de Rome ancienne, et une gravure coloriée, par *F. Schöell* 18. P. 1811 1 R. 10 C.
- Dialogues (nouveaux) russes, français et allemands un vol. in 8. Mittau 1812 70 C.
- Dictionnaire (nouveau) de poche, français-anglais et anglais-français par *Thomas Nugent*, 17e édit. revue et corrigée par *L. F. Fain* 2 vol. in 32. P. 1818 2 R.
- Dictionnaire de la fable, par *Fr. Noël* 2 gros vol. in 8. fig. Paris 1810 8 R. 10 C.
- Dictionnaire abrégé de la fable par *Chompré* revue et corrigé par *Millin* 18 P. 1811 80 C.
- Dictionnaire (nouveau) de poche de la langue française par *Catinau*, avec la prononciation composé sur le système orthographique de *Voltaire* 12. Paris 2 R. 10 C.
- Dictionnaire (petit) de la langue française, suivant l'orthographe de l'Académie, cont. tous les mots qui se trouvent dans le dictionnaire de l'Académie et un nombre considerable de mots, qu'on n'y trouve pas, avec la prononciation lorsqu'elle est irrégulière par *Hocquart* 1 vol. in 32 jolie édition ornée des portraits de plus célèbres écrivains français. Paris 1819 1 R. 25 C.
- Dictionnaire nouveau portatif français allem. et allem. franç. par *F. A. Weber* éd. ster. in 12. Leipsic 1822 1 R. 65 C.

- *Le même* par *M. A. Thiebaut*
3e édit. un gros vol. in 8.
grande justification Leipsic 1821
2 R. 20 C.
- Dictionnaire (nouveau) portatif
français-italien et italien-français,
rédigé sur le dictionnaire
de *Bottarelli*, *d'Alberti*, *de*
Baretti etc. par le prof. *Lauri*
2 vol. in 18. Lyon 1819
2 R. 50 C.
- Dictionnaire portatif des rimes,
précédé d'un nouveau traité
de la versification française et
suivi d'un essai sur la langue
poétique par *Philippon de la*
Madelaine 2e édit.; considérable
augmenté, revu avec le plus
grand soin avec de portr. un
vol. 18. Paris 1815 . . . 2 R.
- Dictionnaire (nouveau) universel
des synonymes de la langue
française, contenant les syno-
nymés de *Girard*, *Beauzée*,
Roubaud, *d'Alembert* etc. et
généralement l'ancien diction-
naire, mis en meilleur ordre,
corrigé, augmenté d'un grand
nombre de nouveaux synonymes
et précédé d'une introduction
p. *M. F. Guizot* 2 vol. en un
in 8. Paris 4 R.
- Dictionnaire universel portatif de
la langue française, par *Gattel*;
extrait du grand dictionnaire
de *Richelet*, par *M. de Wailly*
nouv. édit. 2 gros vol. in 8.
Paris 1819 6 R. 75 C.
- Dictionnaire portatif de la langue
française extrait du grand dic-
tionnaire de *Pierre Richelet*
corrigé et augmenté par de
Wailly 2 vol. in 8. Lyon 1811
6 R.
- Dictionnaire (nouveau) portatif
français-allemand et allemand-
français, rédigé d'après les
meilleurs dictionnaires de deux
langues par *Ch. B. Schade*
2 vol. in 12mo Leipsic 1822
2 R. 20 C.
- Discours sur l'histoire universelle
par *Bossuet* 4 vol. et la con-
tinuation en 2 vol. avec une
table général, en tout 6 vol.
in 18 Paris 1817 . . . 3 R. 20 C.
- Doctrines chrétiennes en forme de
lecture par *L'Homond* un vol.
in 12 Paris 1817 90 C.
- Domino (le) des enfans, et les
petits contes, rédigés par
phrases de dix syllabes, pour
faciliter les débuts de lectures
courantes, par *Fréville* orné
de 4 jolies gravures un vol.
in 12. Paris 1814 . . . 65 C.
- Ecole (petite), des arts et métiers,
contenant des notions simples
et familières, sur tout ce que
les arts et métiers offrent
d'utile et de remarquable, par
M. Jauffret. Ouvrage de 125
grav. coloriées 4 vol in 18.
P. 1816 4 R. 20 C.
- Ecole (l') de l'Enfance, ou contes
moraux instructifs et amusans
trad. de l'anglais par *T. P.*
Bertin 2 vol. in 18. Paris 1818
1 R.
- Ecole des mœurs, ou réflexions
morales et historiques sur les
maximes de la sagesse par
Blanchard 6 vol. in 12 6 R.
- le même en 3 vol. in 12 3 R.
- Ecolier (le parfait) ou vies de
plusieurs jeunes étudiants. Un
vol. in 18 P. 1813 . . . 50 C.
- Ecolier (le nouvel) vertueux, ou
vie d'un jeune écolier proposé
pour modèle à tous les jeunes
gens de son âge par *M. H.*
Lemaire un vol. in 18. P. 1817
50 C.
- Education complète ou abrégé
de l'histoire universelle mêlée
de Géographie et de chrono-
logie par *Madame le Prince*
de *Beaumont* 4 vol. in 12 Paris
1818 2 R. 25 C.

- Education (de l') des filles par
Fenelon un vol. in 18. P. 1809
50 C.
- Educations (les deux), ou le
pouvoir de l'exemple par Mme
de Renneville a. fig. P. 1813
1 R.
- Education pratique, par Mis
Edgeworth trad. de l'angl. par
Charles Pictet 2 vol. in 8.
Genève 2 R. 10 C.
- Egypte (l') et la Syrie ou moeurs,
usages, costumes et monumens
des Egyptiens, des Arabes et
de Syriens. Précédé d'un pré-
cis historique par M. Breton.
Ouvrage orné de 84 planches
color. dont une partie a été
exécutee d'après des dessins
originaux et inédits et l'auteur
d'après l'ouvrage de *Louis*
Mayer. Accompagné de notes
et éclaircissemens fournis par
M. Marcel 6 vol. in 18. P. 1814
12 R.
- Elemens de litterature, extrait
du cours de belles lettres de
l'abbé *Batteux* nouv. édit. 2
vol. in 12. P. 1811 1 R. 20 C.
- Elemens de morale par A. Ch.
Renouard un vol. in 12. Paris
1818 85 C.
- Elemens de mythologie à l'usage
des écoles du 2de âge par
Wandelaincourt ornés de 28
grav. 2 vol. 18. Paris 1815 relié
1 R. 50 C.
- Encouragemens (les) de la jeunesse
par J. N. Bouilly un vol in 12.
Paris 1817 ornés de gravures
1 R. 40 C.
- Encyclopedie des enfans, ou
nouvel abrégé de toutes les
sciences avec figures on y a
joint la traduction russe à coté,
un vol. in 8. Moscon rel. 2 R.
- Encyclopedie des enfans ou abrégé
de toutes les sciences, à l'usage
des écoles des deux sexes par
J. R. Masson 3e édition orné
d'une mappe-monde, et de onze
planches représentant 114 fig.
gravées par Tardieu in 8. Paris
1811 2 R. 70 C.
- Encyclopedie (petite) poétique,
ou choix de poesies dans tous
les genres, par une société de
gens de lettres 17 vol. in 18.
P. 1815 14 R. 40 C.
- Enfance (l') éclairée, ou les vertus
et les vices par Mme Dufrenoy
2de édit. avec 10 jolies grav.
un vol. in 12. P. 1816 90 C.
- Enfans (les) voyageurs, ou les
petits botanistes par Mme Gué-
nard. Orné d'environ 200 vi-
gnettes, gravées avec le plus
grand soin 4 vol. in 18. P. 1818
2 R. 80 C.
- Enseignement (l') mutuel, ou
histoire de l'introduction et de
la propagation de cette méthode
par les soins du Docteur *Bell*,
de *J. Lancaster* et d'autres;
description détaillée par *J.*
Hamel avec douze planches.
8. Paris 1818 . . . 2 R. 40 C.
- Entretiens de Cicéron, sur la
nature des dieux, trad. par
M. l'abbé d'Olivet nouv. édit.
2. vol. in 12. Nismes 1810
1 R.
- Entretiens sur la pluralité des
mondes, augmentés des dia-
logues des morts; par M. de
Fontenelle nouv. édit. a. fig.
P. 1811 1 R.
- Epitome de l'histoire ancienne,
contenant un précis de ses
principales époques; suivi de
l'epitome de l'histoire romaine
de *Sextus Rufus*. Ouvrage élé-
mentaire par A. *Serieys* orné
de fig. P. 1 R.
- Epoques et faits mémorables de
l'histoire d'Angleterre depuis
Alfred-le-Grand jusqu'à ce jour.
Ouvrage composé pour donner
aux jeunes gens une idée de ce
que les annales de ce pays
contiennent de plus interessant;

- avec 8 gravures en taille-douce
par R. J. Durdent un vol. in 12
Paris 1815 . . . 1 R. 5 C.
- Epoques et faits mémorables de
l'histoire de France, depuis
l'origine de la monarchie jusqu'à
ce jour; par R. J. Durdent.
Un vol. in 12 orné de 8 belles
gravures P. 1815 . . . 1 R. 5 C.
- Eraste, ou l'ami de la jeunesse
par l'abbé *Fillasier* jolie édit.
avec fig. 2 vol. in 8. Dijon 1811
4 R.
- Espagne (l') et le Portugal, ou
moeurs, usages et costumes
des habitans de ces royaumes,
précédés d'un précis historique
par M. Breton. Ouvragé orné
de 60 fig. color., repres. douze
vues et plus de soixante costumes
différens, la plus part d'après
des dessins executés en 1809 et
1810 6 vol. in 18. Paris 1815
12 R.
- Esprit (l') des enfans, ou naïvetés,
saillies piquantes, reparties in-
génieuses, espiègeries, traits
de bonté, de courage, etc. des
enfans qui la plupart sont
devenus des hommes célèbres,
recueillis par *A. Antoine* a. fig.
Un vol. in 18. orne des fig.
P. 1813 45 C.
- Essai d'éducation physique, mo-
rale, et intellectuelle; suivi
d'un plan d'éducation pratique
pour l'enfance, l'adolescence
et la jeunesse par M. A. Julien
un vol. in 4to P. 1808 3 R. 50 C.
- Essai sur l'emploi du tems; ou
méthode qui a pour objet de
bien régler l'emploi du tems,
premier moyen d'être heureux,
destiné spécialement à l'usage
des jeunes gens par M. A. Julien
2de édit. 8. Paris 1810 1 R. 80 C.
- Essai sur le paysage, dans
lequel on traite des diverses
méthodes pour se conduire dans
l'étude du paysage, suivi de
courtes notices sur les plus
habiles peintres en ce genre.
Ouvrage utile aux amateurs,
par *Lecarpentier* un vol. in 8.
orné des fig. P. 1817 1 R. 60 C.
- Etrennes à ma fille, ou soirées
amusantes de la jeunesse par
Me *Dufrenoy* 2 vol. in 12.
ornées de gravures Paris 1815
2 R. 40 C.
- Etrennes à mon fils, ou simples
contes à l'usage de la jeunesse
de *Mistress Opie*, trad. de
l'angl. par Me Elis de Bon,
2 vol. in 12. ornés de fig. Paris
1815 2 R. 40 C.
- Etrennes géographiques, ou co-
stumes, des principaux peuples
de l'Europe, accompagnés d'un
précis historique sur chaque
pays, sa description, et celle
des moeurs et coutumes de ses
habitans avec 32 pl. col. soign.
in 18 Paris 2 R. 10 C.
- Etrennes aux jeunes gens, ou
nouveaux contes moreaux de M.
Opie trad. par Me E. de Bon
2 vol. in 12. or. de fig. P. 1818
2 R. 10 C.
- Etudes conyenables aux demoi-
selles, à l'usage des écoles
et des pensions. Nouvelle édit.
revue, corrigée et augmentée
d'un abrégé de géographie 2 vol.
in 12. P. 1809 . . . 2 R. 25 C.
- Etudes conyenables, aux demoi-
selles, à l'usage des écoles et
des pensions par Me la Comtesse
d'Hautpoul 2 vol. in 12. P. 1822
2 R. 65 C.
- Etudes d'Ombres, à l'usage des
écoles d'architecture par *C. St.
Elville*. Un vol. 4. P. 1817
2 R. 20 C.
- Eugenie et ses élèves, où lettres
et dialogues à l'usage des jeunes
personnes par Me *De la Fite*
2 vol. in 18. Amst. 1 R. 10 C.
- Exemples (les) célèbres, ou nou-
veau choix de faits historiques
propres à orner la memoire de

- la jeunesse, et à lui inspirer l'amour de toutes les vertus qui peuvent faire le bonheur et la gloire de l'homme en société. Rédigés par *M. H. Lemaire*. Un vol. in 12 orné de fig. P. 1817. . . . 1 R.
- Fables choisies d'*Esopé*, précédées d'une notice sur sa vie, par *Jumel*, deuxième édition, revue et corrigée 1 vol. in 18. orné d'un joli titre gravé et de 6 planches en taille-douce. Paris 1819. . . . 55 C.
- Fables de Fenelon précédées d'une notice sur la vie de l'auteur par *J. C. Jumel* et ornées de dix gravures en taille-douce, 1 vol. in 18 P. 1815 . 55 C.
- Fables de Florian 1 vol. in 18 belle édition ornée de six grav. P. 1818 55 C.
- Fables (nouvelles) de *Jauffret* 2 vol. in 12. jolie édition imprimée sur velin par Didot et ornée de 6 belles gravures dessinées par *Dessenne* P. 1815
2 R. 10 C.
- Fables de Lafontaine avec un nouveau commentaire littéraire et grammatical par *Ch. Nodier* belle édition imprimée très soigneusement par Didot sur papier fin et ornée de 12 grav. 2 vol. in 8. P. 1818 4 R. 90 C.
- les mêmes 2 vol. in 18. ornées de beaucoup de fig. 1 R. 20 C.
- les mêmes 2 vol. in 18. édit. stéréotype de Didot 2 vol. 18.
70 C.
- Fables choisies de Lafontaine; jolie édition, ornée de 54 gravures en taille-douce 1 vol. in 8. oblong cartonné P. 1818
2 R.
- Choix de fables de Lafontaine, précédé d'une notice sur sa vie, par *Jumel*; deuxième édition, revue et corrigée, 1 vol. in 18. orné d'un joli titre gravé, et 6 planches en taille-douce P. 1819 55 C.
- Fagot (le) de Monsieur Croque-Mitaine, contes pour les petits enfans, 1 vol. in 18 orné de fig. P. 1814 50 C.
- Fée (la) bienfaisante, ou la mère ingénieuse; par *Mad. de Renneville*. Un vol. in 18 orné de 6 jolies gravures, deuxième édition P. 1818 . . . 55 C.
- Fée (la) gracieuse, ou la bonne amie des enfans par *Mad. de Renneville*; 1 vol. in 18 orné de fig. P. 1818 . . . 55 C.
- Ferme (la petite), ou la Bonne Ménagère; petit cours pratique d'agriculture, de jardinage et d'économie domestique in 12. Paris 1821
- Flore des jeunes personnes, ou lettres élémentaires sur la botanique par *Octave Segur*, un vol. in 12 orné de fig. color. P. 1813 1 R. 35 C.
- Galerie des enfans, ou les motifs d'une noble émulation, tirés des progrès dans les sciences, des actions de courage, et de traits de bienfaisance, qui ont illustré l'enfance; pour servir à l'éducation de la jeunesse, par *J. C. Jumel*, 2de édit. revue, corrigée et ornée de 6 belles gravures. 1 vol. in 12. Paris 1814 90 C.
- Galerie industrielle avec 150 tableaux des arts et métiers, soigneusement coloriés in 4to Paris 1822 . . . 10 R. 50 C.
- Galerie religieuse, ou vies abrégées des saints Martyrs 1 vol. in 8. obl. orné de 42 gravures color. Paris 1819 3 R. 50 C.
- la même avec des figures noires 2 R. 10 C.
- Genlis, Mme, Oeuvres complètes 66 vol. in 12mo relié en basane filets Paris 1805-1806
89 R. 90 C.

(Les differens ouvrages de Me de Genlis se vendent aussi separément comme il suit.)

- Adèle et Théodore 4 vol. in 12.
3 R. 50 C.
- Alphonse le fils naturel 1 vol.
in 8. 2 R.
- le même 2 vol. in 12 2 R.
- Alphonsine ou la tendresse
maternelle 3 vol. in 12mo
3 R. 15 C.
- Annales de la vertu 5 vol. in 12.
4 R. 50 C.
- les Batuecas 2 vol. in 12mo.
1 R. 60 C.
- Belisaire 2 vol. in 12 1 R. 40 C.
- Les Bergères de Madian,
ou la jeunesse de Moïse,
poëme en prose en 6 chants
vol. in 18 orné de fig. Paris
1821 70 C.
- La Botanique historique 2 vol.
1 R. 40 C.
- Les chevaliers de Cygne 3 vol.
2 R. 90 C.
- Le Comte de Corke 2 vol.
1 R. 60 C.
- Les Caractères, de la Bruyere
1812 1 R. 60 C.
- les même 1810 . . . 90 C.
- Nouveaux Contes moraux 6
vol. 5 R. 75 C.
- Discours moraux 1 vol. 1 R.
- La Duchesse de la Vallière
2 vol. 1 R. 40 C.
- Emile ou de l'éducation, par
J.J. Rousseau, nouvelle édit.
à l'usage de la jeunesse, avec
des retrachemens, des notes
et une préface par Mme la
Comtesse de Genlis 3 vol.
in 12 Paris 1820 3 R. 50 C.
- Herbier moral 80 C.
- Histoire de Henri le grand 2
vol. in 8. 4 R.
- la même 2 vol. in 12mo
2 R. 40 C.
- Jeanne de France 2 vol. in 12
1 R. 60 C.
- Les Jeux champêtres des enfans
suivis de l'isle des monstres,
ornés de huit belles gravures
in 12 P. 1822 1 R. 40 C.
- De l'Influence des femmes sur
la litt. 2 vol. 1 R. 80 C.
- Madame de Maintenon 2 vol.
1 R. 60 C.
- Mademoiselle de Lafayete 2 vol.
1 R. 50 C.
- Mademoiselle de Clermont in
18 45 C.
- Maison rustique 3 vol. in 8vo
6 R. 40 C.
- Le Mères rivales 3 v. 2 R. 90 C.
- Les Monumens religieux in 8vo.
1 R. 50 C.
- Nouvelle methode d'enseigne-
ment 90 C.
- Nouvelles nouvelles . 90 C.
- Les petits emigrées 2 vol. in 8.
3 R. 20 C.
- les mêmes 2 vol. in 12mo
1 R. 80 C.
- La Religion considerée comme
basse du bonheur 1 vol.
1 R. 20 C.
- Sainclair ou la victime des
sciences et des arts in 18
1 R. 20 C.
- Le Siège de la Rochelle 2 vol.
1 R. 80 C.
- Les Souvenirs de Felicie 2 vol.
in 12 1 R. 80 C.
- Tableaux de Me Le Comte de
Forbin 2 R.
- Theatre d'éducation 5 vol.
4 R. 50 C.
- Theatre de Societé 5 vol. in 12.
1 R. 80 C.
- Les Veillées du Chateau 3. vol.
in 12 2 R. 90 C.

La Vie pénitente de Mme de la Vallière 75 C.
 Les Vœux téméraires 3 vol. 1 R. 95 C.
 Les Voyages poétiques 1 R.
 Zuma ou la découverte du Quinquina 1 R. 10 C.

GÉOGRAPHIE.

- Atlas (nouvel) de la jeunesse à l'usage des commençans, ou abrégé de l'atlas portatif de *M. Herisson* 3e édit. in 4to Paris 1817 3 R. 50 C.
- Atlas (nouvel) portatif, comprenant la géographie universelle ancienne et moderne, compose de 51 cartes dessinées par *M. Herisson* corrigé et augmenté par *Brué* 4e édit. Un vol. in 4to. Paris 6 R. 75 C.
- Atlas (petit) de toutes les parties du monde à l'usage de la jeunesse; cet atlas gravé au burin par *Tardieu* sur les dessins de MM. *Poirson* et *Herisson*, est précédé d'un précis de la géographie moderne des cinq parties du monde, et des notions sur la sphère, par *Me Tardieu-Dénesle*. Un vol. in 4. Paris 1817 3 R. 50 C.
- Grand Atlas encyprotype composé de la carte du globe sur la projection de *Mercator*, de l'Europe, de l'Asie, de l'Afrique, de l'Amérique septentrionale, de l'Amérique méridionale, de l'Océanie, Australie et de Polinesie grave par *Brué* Ingenieur-Geographe Paris 1818 relié 15 R. 60 C.
- Chaque carte de cet atlas se vend séparément à raison d'un 1 R. 80 C.
- Atlas des écoles par *Dela-marche*, composé du globe terrestre, de la carte de l'Europe, de l'Asie, de l'Afrique, de l'Amérique en tout 5 cartes grand in folio Paris 1822 3 R. 50 C.
- chaque carte séparément 75 C.
- Atlas (nouvel), de la Bible un vol. in fol. composé de 6 cartes P. 5 R. 15 C.
- Atlas complet du précis de la géographie universelle de *M. Malte-Brun*, dressé par *M. Lapie* ingénieur-geographe, contenant 75 cartes color folio Paris 25 R.
- Atlas de géographie ancienne gravé d'après les cartes originales de d'Anville in 4to Paris 1818 colorié 6 R. 75 C.
- noir
- Atlas universel de géographie, physique, politique et historique ancienne et moderne pour servir à la lecture des meilleurs ouvrages de géographie et d'histoire par *A. H. Brué* geographe. Ouvrage approuvé et recommandé par le conseil royal de l'instruction publique contenant 36 cartes coloriées soigneusement fol. Paris 1820-1823 32 R. 40 C.
- Atlas (nouvel) de la jeunesse à l'usage des commençans, ou abrégé de l'atlas portatif de *Mr Herisson* cont. 15 jolies cartes, 4e édit. corrigée et augmentée par *H. Brué* in 8. Paris 1820 2 R. 25 C.
- Atlas (nouvel) des enfans, orné de cartes, de figures démonstratives et de 48 fig. repres. les habitans et les costumes des peuples des cinq parties du monde par *C. Saintin* 1 vol. in 8. cartonné Paris 1 R. 65 C.
- Atlas de poche compose de 32 cartes coloriées d'après les derniers traités de paix par *M. N. Maire* geogr. un vol. in 18. Paris 1822 2 R. 10 C.

- Abrégé (nouvel) des géographies de *Nicole De La Croix, Crozat, et Lenglet Dufresnoy* par demandes et par reponses, nouv. édit. ornée de 9 cartes in 12. Paris 1822 50 C.
- Leçons de Géographie par *Gaultier* in 18 Bruxelles 1822 55 C.
- Géographie élémentaire à l'usage des colléges, par *Robert* 12 édit. 1 vol. in 12. avec 7 cartes Paris 1817 75 C.
- Astronomique, ou exposition raisonnée des principales notions d'astronomie, pour servir d'introduction à l'étude de la géographie par *N. Deloche* in 8. St. Petersbourg 1815 90 C.
- (petite) élémentaire, tirée du nouveau manuel de géographie à l'usage des commençans par *G. B. Depping*, avec plusieurs cartes. Un vol. in 12. Paris relié en parchemin 65 C.
- Manuel (nouv.) de Géographie élémentaire à l'usage des maîtres et des élèves par *G. B. Depping*, avec une mappemonde et une carte de la France, dressée d'après les dernières circonscriptions de la France et gravée avec soin 2 vol. in 12. P. 1811 2 R. 10 C.
-
- Gibbon* (le) de la jeunesse, ou abrégé de l'histoire de la décadence et de la chute de l'Empire romain; trad. de *Faugl.* par *Ant. Caillot* 2 vol. in 12 ornés de figures P. 1822 2 R. 65 C.
- GRAMMAIRES.
- Grammaire (petite), des jeunes demoiselles par *Person de Bérainville* in 12. Paris 1810 50 C.
- Éléments de la grammaire française par *l'Homond* 12. Paris 1819 20 C.
- Éléments de la grammaire latine par *l'Homond* in 12. Paris 1819 45 C.
- Grammaire. L'Art de parler et d'écrire correctement la langue française; ou grammaire philosophique et littéraire de cette langue par *Mr l'Abbe de Lévizac* 6 édit. revue par *A. Drevet* 2 vol. in 8. P. 1818 2 R. 70 C.
- Principes de grammaire générale, mis à la portée des enfans, et propres à servir d'introduction à l'étude de toutes les langues par *H. S. Silvestre de Sacy* 4e édit. revue et corrigée 12 Paris 1822 90 C.
-
- Guide (le) ou nécessaire des jeunes dessinateurs, peintres, sculpteurs, ciseleurs, artistes dramatiques et généralement de tous ceux qui se livrent aux arts d'imitation, ou caractères des passions représentés par 60 fig. grav. sur les dessins du célèbre *Le Brun* 1 vol. in 8. obl. Paris 1822 80 C.
- Histoire sainte à l'usage de la jeunesse, depuis le commencement du monde jusqu'à la destruction de Jerusalem par *Tite*, contenant l'histoire de l'ancien et du nouveau testament, avec des leçons explicatives des faits les plus intéressans qui s'y trouvent contenus; ouvrage élémentaire, destiné à l'usage des jeunes personnes de l'un et de l'autre sexe, par *M. de Propiac* 2 vol. in 12 orné de figures Paris 1810 2 R.
- Histoire des Naufrages ou recueil des relations les plus intéressantes des naufrages, hivernemens, délaissemens, incendies, et autres évènements funestes arrivés sur mer; par *Deperthes*, nouvelle édition, refondue corrigée et augmentée par *J. B. Eyriès*. Ornée de figures 3 vol. in 12 Paris 1818 3 R.

- Honneur (l') et l'opprobre, ou les bienfaiteurs et les fléaux de l'humanité, choix de portraits de quelques personnages célèbres, anciens et modernes, pour servir d'exemple à la jeunesse avec figures un vol. in 12 Paris 1818 . . . 90 C.**
- Instruction (de l'). Ouvrage destiné à compléter les connaissances acquises dans les lycées, les collèges et les maisons d'éducation; par F. C. Turlot. Un vol. in 12 Paris 1816 1 R. 5 C.**
- Instruction de la jeunesse en la piété chrétienne, tirée de l'écriture sainte et des S.S. Pères par M. Ch. Gobinet édit. retouchée un vol. in 12. Lille 1815 75 C.**
- Instruction de la jeunesse, ou notions élémentaires sur la langue française, la géographie, la mythologie, l'histoire grecque et romaine par Coeurjoly 2 vol. in 12. Paris 1805 . 1 R. 80 C.**
- Jardin (le) des enfans, ou bouquets de famille et complimens propres à exprimer l'amour et le respect des enfans envers leurs parens en différentes circonstances 10 édit. un vol. in 18 Paris 35 C.**
- Jeune (le) Age des Bourbons depuis Henri Mackensie, tr. de l'angl. par F. M. G. Duault un vol. in 18. Paris 1817 . 1 R. 25 C.**
- Jeunes (les) Personnes, nouvelles par Me de Renneville 2 vol. in 12. ornés de 12 jolies fig. Paris 1821 2 R. 70 C.**
- Jeux (les) de l'enfance ou l'heure de récréation du premier et du second âge, ouvrage contenant la gymnastique des deux sexes, trad. de l'angl. par T. B. Bertin 2 vol. in 18 ornés de 24 fig. en taille-douce Paris 1817 1 R. 20 C.**
- Jeux (les) innocents de Société, un vol. in 32 orné de 6 jolies fig. P. 1818 75 C.**
- Jeux (les) des quatre saisons ou les amusements du jeune âge. Un vol. in 18 orné de 16 sujets de grav. P. 1818 . . . 65 C.**
- Journée (la) ou l'emploi du tems, ouvrage cont. les premiers élémens des connaissances utiles aux enfans qui commencent à lire par Jauffret un vol. in 18. P. 1817 55 C.**
- Journée (la) au village, ou tableau d'une bonne famille, ouvrage ou l'on trouvera des contes des historiettes, des apologues etc. pour amuser utilement la jeunesse par Ducray-Dumenil 8 vol. in 18. ornés de 72 fig. P. 1804 relié en veau doré sur tranche 8 R. 10 C.**
- Leçons françaises de littérature et de morale par Noël et De La Place 3 vol. in 8. Bruxelles 1821-1822 6 R. 60 C.**
- Lecture par images, ou méthode amusante propre à piquer la curiosité des enfans, et à leur apprendre à lire, par le simple attrait de 50 fig. parlantes, qui peignent les sons élémentaires de la langue française; par M. Fréville un vol. in 24 orné de fig. enlum. collées sur carton dans un etui. P. 1809 2 R. 10 C.**
- Lectures élémentaires pour les enfans in 12 Genève 1821 30 C.**
- Lettres du comte de Chesterfield a son fils Philippe Stanhope envoyé extraordinaire à la cour de Dresde avec pièces diverses 4 vol. in 12mo Paris 1812 3 R. 50 C.**
- Lettres à Emilie sur la mythologie par C. A. Demoustier belle édition ornée de soixante deux gravures en taille douce impr. sur pap. fin d'Angulême 6 vol. in 18. P. 1820 . 5 R. 40 C.**
- les mêmes 2 vol. in 8. 2 R. 80 C.
- les même pap. vel. 6 R. 75 C.

- les mêmes 3 vol. in 32 jolie édit. de poche ornée de fig. P. 1819 1 R. 40 C.
- Lettres à une mère chrétienne, contenant des instructions propres à affermir ses enfans dans la foi et des méditations pour le culte domestique, par C. E. F. Moulinié 2^e éd. 8. Genève 1821 1 R. 60 C.
- Lettres de Madame de Sevigné à sa fille et à ses amis, nouvelle édit. misc dans un meilleur ordre par Ph. G. Grouvelle 12 vol. in 18. Paris 1818 8 R. 50 C.
- Lettres à Sophie sur la Physique, la Chimie, et d'histoire naturelle par l'aimé Martin avec des notes, par M. Patrin 7^e édit. corrigée et augmentée 2 vol. in 8vo. Bruxelles 1821 2 R. 80 C.
- Lettres choisies de Madame de Sevigné 3 vol. in 18. P. 1817. 2 R.
- Livre (le) des enfans laborieux, ou petits tableaux des principales connaissances mises à la portée des enfans; suivi de fables de petits contes amusans et instructifs. Un vol. in 18 a. fig. P. 1815 45 C.
- Livre (le) du premier âge contenant les pièces de lecture raisonnée, par Legrand. Un vol. in 12. P. 1806 30 C.
- Locke J. de l'éducation des enfans, trad. de l'anglais par Coste, 2 vol. in 12 P. 1821 2 R. 10 C.
- Lycée (le) des arts utiles et agréables, ou cours complémentaire de l'éducation publique et particulière 8. P. 3 R.
- Magasin des enfans ou dialogues d'une sage gouvernante avec ses élèves de la première distinction par Me Leprince de Beaumont 4 vol. in 18 orné de fig. P. 1 R. 50 C.
- Magasin des adolescentes par la même 4 vol. in 18 1 R. 60 C.
- Magasin des jeunes dames par la même 4 vol. in 18 . . . 2 R.
- Magasin (le) des jeunes dames, ou instruction pour les personnes qui entrent dans le monde et se marient; leurs devoirs dans cet état et envers leurs enfans, par la même 6 vol. in 12. P. 1811 3 R. 60 C.
- Magasin (le) des pauvres, artisans, domestiques et gens de la campagne; par la même 2 vol. in 12. P. 1806 . . . 1 R. 20 C.
- Maison (le) rustique, pour servir à l'éducation de la jeunesse par Me de Genlis 3 vol. in 8. P. 1817 6 R.
- Manuel épistolaire à l'usage de la jeunesse, ou instruction générale et particulière sur les divers genres de correspondance suivi d'exemples puisés dans nos meilleurs écrivains par Philippon La Madelaine 5^e édit. in 12. P. 1816 1 R.
- Manuel (le) de l'homme de bien, Recueil de belles pensées sur les sujets les plus propres à éclairer les hommes, et à les rendre heureux et bienfaisans. Extrait de *Fénélon*, *Rollin*, *Bossuet*, *Massillon*, *Vauvenargues*, *Bernardin de Saint-Pierre* etc.; un vol. in 18. orné d'une jolie gravure Paris 55 C.
- Manuel du voyageur; contenant une collection de dialogues utiles pour la conversation, par Me de Genlis en 6 langues: allem., franç., italienne, anglaise, espagnole et portugaise in 8. Dresde 1822 1 R. 65 C.

MODELES D'ECRITURE.

- Les Ecritures françaises et anglaises dans leur perfection, d'après les exemples des grands maitres des deux nations recueillies et gravées par Pierre Picquet. Ce recueil est précédé d'un texte extrêmement utile, traitant: 1° du choix et de la taille des plumes; 2° des différentes positions du corps; 3° des principes à suivre pour atteindre la perfection; 3° enfin, le choix des écritures selon les différents genres de travail 4to. Paris 1820 . . . 1 R. 25 C.
- Les Ecritures françaises et anglaises en vingt-quatre planches, avec un texte explicatif par Alexandre Bourgoïn gravées par Lale folio Paris 1820
1 R. 40 C.
- Modèles d'écriture allemande d'après Joseph Spengler et J.W. Wessel écrits par Alexandre Bourgoïn gravés par d'Avignon, suivi d'une introduction ou principes généraux sur la taille et la tenue de la plume, la position du corps et la formation des caractères etc. folio Paris 1819 . 30 C.
- Principes des écritures anglaises et françaises divisées en 15 leçons par *Alex. Bourgoïn* gravés par Lale 8. . . 45 C.
- Recueil (nouveau) de piéces d'écriture française et anglaise par Bourgoïn composé de 20 feuilles grand in folio Paris
1 R. 20 C.
- Regulateur (le) des écritures française et anglaise. Démontrées avec la plus grande clarté d'après les exemples des plus célèbres maitres, gravés et publiés par Beaublé. Ouvrage précédé d'une démonstration raisonnée sur les principes qui conduisent à la perfection de ces caractères, sur la taille et la tenue de la plume; la position du corps, avec les proportions et distances des lettres 4to Paris . 1 R. 90 C.
- English Original Copies of the best selected specimens of Writing for forming the Hand for Business folio. (Principes d'écriture anglaise) Leipsic
1 R. 80 C.
- Nev Large Sext Dütch Striking alphabets With a variety of Exemples in the Hands most approved for Business by Thomas Tomkin London 4to 1819
2 R. 25 C.
- (Principes d'écriture anglaise par Thomas Tomkin).
- Deutsche Vorschriften nach englischer Arts (Principes d'écriture allemande dans le style anglais) fol. ob. Paris . 40 C.
- Dieselben von F. X. Hutter folio Augsbourg . . . 80 C.
-
- Ménagère (la petite) ou l'éducation maternelle par Me Dufrenoy. Ouvrage orné de vingt quatre jolies grav. 4 vol. in 18. P. 1816 2 R. 60 C.
- Menagerie (la) royale, ouvrage, où se trouvent les figures, représentant tous les quadrupèdes, ou les animaux les plus curieux des quatre parties du monde, classés par genres; accompagnée d'un texte indiquant les pays, qu'ils habitent, leurs caractères leurs moeurs, leur industrie etc. 4 vol. in 16 orné de 300 fig. P. 1820 3 R. 15 C.
- Mentor Chrétien, ou catechisme de Fenelon avec un joli frontispice repres. le tombeau de Fenelon un vol. in 18. P. 1815
60 C.
- Merveilles et beautés de la nature en France, ou description de tout ce que la France offre de curieux et d'intéressant, avec sept gravures et une carte par

- G. B. Depping 3e édit. 2 vol. in 12. P. 1816 . . . 2 R. 10 C.
- Merveilles (les) du monde ou les plus beaux ouvrages de la nature et des hommes, répandus sur toute la surface de la terre, ouvrage destiné à l'instruction et à l'amusement des jeunes personnes de l'un et l'autre sexe orné de 16 jolies gravures coloriées; par M. Le Chevalier de Propiac 2 vol. in 12 Paris 1820 2 R. 80 C.
- les mêmes figures noires 2 R. 10 C.
- Morale (la) en action, ou élite de faits mémorables et d'anecdotes instructives, propres à faire aimer la sagesse, à former le coeur des jeunes gens par l'exemple de toutes les vertus, et à orner leur esprit des souvenirs de l'histoire. Ouvrage utile aux écoles secondaires, des lycées, maisons d'éducation de l'un et de l'autre sexe nouv. édit. ornée de fig. en taille-douce un vol. in 12. Paris 1816 1 R.
- Morale (la) de l'enfance ou quatrains moraux à la portée des enfans par Morel-Vindée 7e éd. in 18. fig. Paris 1815 . . . 40 C.
- Morale (la) de Jesus-Christ et des Apôtres, ou la vie et les instructions de Jesus-Christ tirées du nouveau testament, 2 vol. in 18 belle édit. reliée Paris 5 R. 10 C.
- Morale (la) des Patriarches et des Prophètes, tirée des livres de l'ancien testament 2 vol. in 18. Paris 1 R. 10 C.
- Morale (la) du premier âge, ou historiettes instructives et amusantes à l'usage des enfans qui commencent à lire par Loehr avec 30 pl. enlum. 8. Leipsic 1809 cart. 5 R. 50 C.
- Moralistes (les petits) ou histoire d'Edouard et de Florella bergers de la vallée d'Eversham trad. libre de l'angl. par Bertin. Un vol. in 18. orné des grav. Paris 1813 50 C.
- Morceaux choisis des caractères de la Bruyère. Ouvrage destiné à l'éducation de la jeunesse précédé d'une notice sur cet auteur et accompagné de notes par L. Ph. De Lamadelaine 12. Paris 90 C.
- Müller (Jean de) Histoire universelle divisée en vingt-quatre livres, trad. de l'allemand par J. G. Hess 4 vol. in 8. Genève 1813 8 R. 40 C.
- Musée de l'enfance, ou galerie d'animaux sauvages et domestiques de tous les pays, avec une notice historique sur leurs moeurs, leur industrie, leurs habitudes etc. Ouvrage destiné à l'amusement et l'instruction de l'enfance avec figures color. Un vol. in 8. obl. Paris 1817 2 R. 10 C.
- Nouvelles (les six), de l'Enfance par Mad. Delafaye 2de édit. vol. in 18. orné de 6 jolies grav. Paris 55 C.
- Nouvelles (les) nouvelles de l'enfance par Me Delafaye 2 vol. in 18. ornés de jolies grav. Paris 90 C.
- Nouvelles historiettes, et conversations à l'usage de l'enfance 4 vol. in 18. avec 8 fig. Paris 1 R. 75 C.
- Oraisons choisies, les Catilinaires, et les livres de la vieillesse et de l'amitié, de M. T. Ciceron, traduits en français, le texte latin en regard. Nouvelle édit. revue et corrigée avec soin 3 vol. in 12. Lyon 2 R. 25 C.
- Petits (les), Béarnais ou leçons de morale convenables à la jeunesse; par Me Delafaye 4 vol. in 18. avec seize jolies gravures 2 R. 10 C.

- Paul et Virginie par Bernardin de Saint-Pierre vol. in 18. Paris 60 C.
- Petite Ecole des arts et métiers, contenant des notions simples et familières sur tout ce que les arts et métiers offrent d'utile et de remarquable; ouvrage destiné à l'instruction de la jeunesse par Jauffret 4 vol. in 18. ornés de plus de 120 vignettes ou gravures coloriées Paris 4 R. 20 C.
- Petite Menagère (la) ou l'éducation maternelle, par Mme Dufrenoy 4 vol. in 18 avec 24 jolies gravures P. 2 R. 60 C.
- Petite Mythologie à l'usage de la jeunesse, divisée par entretiens et suivi d'un dictionnaire abrégé de la fable 1 vol. in 18 avec des gravures . . 65 C.
- la même fig. soign. color. 90 C.
- Petit (le) Robinson, ou les aventures de Robinson Crusoe, arrangées pour l'amusement de la jeunesse, par M. Henri Lemaire 4e édit. ornée des fig. Paris 45 C.
- Petit Secrétaire français, contenant les règles générales à observer en écrivant 1 vol. in 18. Paris 55 C.
- Précepteur (le) des enfans, ou le livre du second âge, 7e édit. entièrement refondue par Me de Renneville 1 vol. in 12. orné de 4 jolies gravures nouvelles Paris 1818 75 C.
- Promenades au marché aux fleurs, ou le botaniste du second âge. Orné de figures gravées en taille-douce par J. B. Pujoux in 12. Paris 1 R. 40 C.
- Récréations morales et amusantes, à l'usage des jeunes demoiselles qui entrent dans le monde; par Me la comtesse de Choiseul 1 vol. in 12 avec six jolies grav. Paris 1 R. 5 C.
- Récréations de l'enfance, ou joli recueil de gravures amusantes, avec un texte explicatif, dédiés aux petites demoiselles vol. in 12. obl. fig. col. . . 90 C.
- idem pour les petits garçons fig. col. 90 C.
- Six Jours (les) de la creation, ou leçons d'un père à son fils sur l'origine du monde, d'après la bible; par Jauffret 2 vol. in 18. avec 8 jolies grav. Paris 1821 1 R. 5 C.
- Soirées (les) du printemps, pour servir à l'amusement de l'enfance, 4 vol. in 18 avec 8 grav. Paris . . 1 R. 75 C.
- Tableau de l'histoire de France, depuis les Gaulois jusqu'à nos jours, par Hocquart, une feuille colomb. coloriée, avec un texte explicatif. P. 1821 1 R. 20 C.
- Tour (le) du monde, ou tableau géographique et historique de tous les peuples de la terre, contenant une description succincte des pays qu'ils habitent; un aperçu des moeurs, coutumes, religions et lois qui les regissent, ainsi que les revolutions politiques qu'ils ont éprouvées, un exposé de leurs principaux monumens et antiquités des notices biographiques sur les hommes les plus illustres; l'état de leurs productions, industrie, commerce etc. par Me Dufrenoy 6 gros vol. in 18 ornés de 48 grav. et de 3 cartes avec une couverture en pap. de couleur Paris 6 R. 30 C.
- Traits détachés de l'histoire universelle pour l'instruction de la jeunesse, par Me Le Prince de Beaumont 2 vol. in 18. Bruxelles 1818 . . 1 R. 25 C.
- Trésors (les) de l'histoire et de la morale, extraits des meilleurs auteurs grecs, latins et français

- pour l'éducation de la jeunesse avec des reflexions; sixième édition, orné de 60 planches par A. L. Delaroche, un vol. in 12. Paris 1811 . . . 1 R. 10 C.
- Voyage de Polyclète, ou lettres romaines par le Baron A. de Theis 2 vol. in 8. Paris 1822 . . . 4 R. 90 C.
- (Ce voyage est composé sur le modèle du voyage du jeune Anacharsis.)

S U P P L E M E N T.

- Abrégé de l'histoire du bas empire de *Lebeau*, depuis Constantin-le-grand, jusqu'à la mort de Mahomet II, 2 vol. in 12 ornés de figures Paris 1819 . . . 2 R. 25 C.
- Abrégé de l'histoire des empereurs, de *Crevier* suivant le plan de cet auteur 1 vol. in 12. orné de fig. Paris 1819 . . . 1 R. 15 C.
- Fillasier Dictionnaire historique d'éducation, où sans donner de préceptes, on se propose d'exercer et d'enrichir toutes les facultés de l'ame et de l'esprit, en substituant les exemples aux maximes, les faits aux raisonnemens, la pratique à la théorie 3 vol. in 8. Paris 1818 5 R. 40 C.
- Genlis (la comtesse de) six nouvelles morales et religieuses un vol. in 12. orné de belles gravures Paris 1823 . . . 1 R. 75 C.
- Jussieu Simon de Nantua ou le marchand forain. Ouvrage qui a obtenu le prix. 2de édition revue et corrigée approuvée par la commission d'instruction publique in 12. Paris 1820 . . . 85 C.
- Livre (le premier) des petits enfans, ou petites leçons de lectures très faciles suivies de petites histoires intéressantes pour le 1er âge orné de 10 jolies grav. in 18. Paris 1822 . . . 45 C.
- Mozin Petite Bibliothèque française et allemande à l'usage des instituts des deux sexes, ou lectures choisies, tirées des auteurs des deux nations qui se sont occupés de la jeunesse, pour servir de suite aux ouvrages de l'auteur sur les deux langues 1er à VII vol. (il y aura 12 vol.) in 12. Stuttgart 1820—1822 . . . 5 R. 15 C.
- Raynal (le) de la jeunesse, ou précis de l'histoire intéressante des établissemens des Européens dans les deux Indes. Ouvrage consacré à l'instruction et l'amusement de la jeunesse, et orné de six gravures en taille-douce; abrégé et rédigé d'après l'abbé *Raynal* par *P. J. B. Nougaret* in 12 Paris 1821 . . . 1 R. 5 C.
- Renneville (Me de) les deux éducations ou le ponvoir de l'exemple un vol. in 12 orné de jolies gravures Paris 1813 . . . 1 R.

1863

2-061513

L19

1578

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS
BIBLIOTEKA

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS BIBLIOTEKA



002 00063686 9

2-06 15 13 / 1 / 1-4

AFS

(1823)